

XXI/95.dbl

mgr Jacek Knopek
ks. Stanisław Mól s. j.

**O TWORZENIU
WSPÓŁCZESNEJ OŚWIATY
POLONIJNEJ W GRECJI**

(Szkoła im. Romka Strzałkowskiego w Atenach)

Wrocław 1995

o/a1. FN 33128 II

XXI/95

mgr Jacek Knopek, ks. Stanisław Mól s. j.

60

Z prośbą o lekturę

oraz z najlepszymi życzeniami

życząc powodzenia w pracy

zawodowej i życiu osobistym

LZ

Chojnice, dnia 19 II 1996 r.

O tworzeniu współczesnej oświaty polonijnej w Grecji

(Szkoła im. Romka Strzałkowskiego w Atenach)

Wrocław 1995



UNIwersytet Gdański
WYDZIAŁ NAUK Społecznych

University of Gdańsk: Department of Social Sciences

ul. Pomorska 68

Tel. bezp./Fax 57-06-75

80-952 Gdańsk

centrala 57-05-31

Opinia wydawnicza

o maszynopisie pracy Jacka Knopka i Stanisława Móla
„Początki oświaty polonijnej w Grecji”

Z zadowoleniem należy przyjąć fakt opracowania najnowszych losów Polonii greckiej. Poznanie kwestii tworzenia ogniw oświaty polonijnej w Grecji ma wymiar szczególny, bowiem większość przebywających tam Polaków nie ma dostępu do oficjalnego szkolnictwa, jako że nie jest ich pobyt legalny. Rejestrowanie współczesnych poczynań oświatowo-kulturalnych zasługuje na słowa wielkiego uznania.

Przedstawione opracowanie zasługuje na uwagę. W pełni przekonywujący jest układ pracy. Może należy zmienić tytuł opracowania. Aktualne sformułowanie pretenduje do ujęcia monograficznego, a w rzeczywistości jest to tylko ogólny rys oraz fragment zapisu wspomnieniowego oraz wybór dokumentów. Wydaje się lepiej nazwać maszynopis np. O tworzeniu współczesnej oświaty polonijnej w Grecji.

Tekst J. Knopka odznacza się rzeczywistością, bogaty jest w faktografię. W pełni można go zaakceptować. Wymaga jednak staranniejszej strony redakcyjnej.

Zapiski Stanisława Móla są formą wspomnieniową. Stąd mogą mieć wyraźnie subiektywną wykładnię. Wydawnictwo może przyjąć je w aktualnym kształcie.

Aneks zawiera wybór dokumentów różnych, ukazujących złożoność tworzenia oświaty polonijnej. Nie są to dokumenty ukazujące panoramę problemu; odbijają jednak istotę problemu.

Streszczenia w językach obcych należy uznać za wartościową część publikacji. Zdjęcia stanowią część egzemplifikującą oraz ożywiająca wykład, jak i wspomnienia.

Wydaje się, że należy jeszcze pokusić się o sporządzenie indeksu, chociażby osobowego. W badaniach polonijnych, a przede wszystkim w poznaniu ważne jest uprzedmiotowienie opisywanych kwestii. Upodmiotowienie to zawiera się już w samym indeksie.

Ogólnie wyrażam przekonanie, że praca zasługuje na opublikowanie. Stanowi ona istotny przyczynek poznania współczesnego procesu rozwoju szkolnictwa polonijnego.

Gdańsk, dn. 29 XI 1994 r.

UNIwersytet Gdański

Katedra Nauki o Cywilizacji

Judnej Chodubski
Prof. dr hab. Andrzej Chodubski



998204
W2 50/09

W muzeum księży marianów w Fawley Court pod Londynem znajduje się przedwiny eksponat: harcerska bluza z szarego materiału wianuszkowate. Z kieszonki sterczy pięciodziotowy czerwony banknot. I jeszcze jedno: są na bluzie ślady kuli krwi. I właśnie dlatego trafiła ona do muzeum, o czym świadczy także umieszczony pod nią napis: Bluza jest darłem raski 17-letniego Romeka, który zginął w wypadkach czerwcowych 1956 roku.

Napis nie podaje nazwiska chłopca ani miejsca wypadku czerwcowych. Nie wiadomo też szczegóły naziw Romeka na niebezpiecznym, także w Polsce o wypadkach czerwcowych głośno, chociaż na ten zastany głos musieli czekać ćwierć wieku. Wypadki czerwcowe albo tak zwany Późny Czarny Czwartek - to wydarzenia z 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu. Podczas tych tragicznych wydarzeń zginął także Romek Strzałkowski, uczestnik uczeń szkoły muzycznej i laureat i komunistycznym i ryderyka Chopina organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Poznaniu.

Romek lubi komponować i czytać książki. Jego matka wspomina, że może właśnie to zainteresowanie do książki przyczyniło się do jego tragicznej śmierci. Chłopiec zachwycał się doświadczeniem strzałkowskiego „Piotra”. Andrzejem Kmicim, który tak cudownie wyróżniał się przedmiotami z wachlowa i zapisał w żołnierszynie wieżmie służącego Ojczyźnie. Pytał Romek nieustannie o powstanie listopadowe, którego zaimo skazywane niemal sto lat czekało w ziemi, zaimo zakiełkowało wojnością.

— Tatusiu — Pytał Romek — a jakbyś ty nas było także powstanie, to byś latuś walczył? Tak. A tatusz kocha Ojczyznę, Bartoś.

Romkowi Strzałkowskiemu

„Śpij spokojnie, mój mały chłopczyku,
Nie oddano nad grobem Twym salwy,
Ciebie nocą grzebano po cichu,
Bez honorów, bez słów i bez SALVE [...]
Twoja misja, chłopczyku, skończona -
Nasza - rozpoczęta.

(Konrad Doberschuetz)

(Materiały Homiletyczne,

48 - Kraków 1982)

Romek

W muzeum księży marianów w Fawley Court pod Londynem znajduje się przedziwny eksponat: harcerska bluza z szarego materiału w maleńką kratkę. Z kieszonki sterczy pięcioletowy czerwony banknot. I jeszcze jedno: są na bluzie ślady kuli i krwi. I właśnie dlatego trafiła ona do muzeum, o czym świadczy także umieszczony pod nią napis: Bluza jest darem matki 13-letniego Romka, który zginął w wypadkach czerwcowych 1956 roku.

Napis nie podaje nazwiska chłopca ani miejsca wypadków czerwcowych. Do niedawna te szczegóły mogły narazić matkę Romka na niebezpieczeństwo. Teraz w Polsce o wypadkach czerwcowych głośno, chociaż na ten zasłużony rozgłos musiały czekać ćwierć wieku. Wypadki czerwcowe albo tak zwany Poznański Czarny Czwartek - to wydarzenia z 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu. Podczas tych tragicznych wydarzeń zginął także Romek Strzałkowski, trzynastoletni uczeń szkoły muzycznej i laureat I konkursu imieniem Fryderyka Chopina organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Poznaniu.

Romek lubił komponować i czytać książki. Jego matka wspomina teraz, że może właśnie to zamiłowanie do książek przyczyniło się do jego tragicznej śmierci. Chłopiec zachwycał się bohaterem sienkiewiczowskiego „Potopu”, Andrzejem Kmicicem, który tak cudownie wewnętrznie się przemieniał z warchoła i zabijaki w żołnierza wiernie służącego Ojczyźnie. Pytał Romek nieustannie o powstanie listopadowe, którego ziarno skrwawione niemal sto lat czekało w ziemi, zanim zakiełkowało wolnością.

— Tatusiu — Pytał Romek — a jakby u nas było takie powstanie, to by tatuś walczył? Tak? A tatuś kocha Ojczyznę? Bardzo?

Zazwyczaj w takie rozmowy wtrącała się matka:

— O czym ty, Romeczku, mówisz? Przecież wszyscy kochamy Ojczyznę. Ojczyznę kocha się nie tylko wtedy, kiedy jest ona w rozkwicie, kocha się ją także wtedy, gdy jest nieszczęśliwa.

Zanim krew się polała w ów tragiczny czwartek 1956 roku, robotnicy poznańscy wyszli po prostu na ulice i w pochodzie wołali, że chcą chleba. Matka Romka pamięta ten dzień. Chłopiec zauważył idących i zapytał:

— Kto to?

Matka wyrzała przez okno, rozpoznała z łatwością robotników i powiedziała:

— Ciegielszczacy.

— Pójdę z nimi — powiedział Romek.

— Nie! Mamę masz chorą! Zostań!

— Patrzeć mogę?

— Możesz, tylko uważaj na siebie. A tu masz pieniądze. Zrób zakupy.

Romek już nie wrócił. Matka jego pamięta dobrze, jak z upływem godzin narastał w niej niepokój. Najbardziej zapamiętała noc bezsenność, noc spędzoną na daremnym oczekiwaniu. Nad ranem ojciec wyszedł na poszukiwanie chłopca. A kiedy po kilku godzinach wrócił, wyczytała z jego twarzy wszystko, zanim rozłożył bezradnie ręce i powiedział po prostu:

— Jesteśmy już sami!

A potem podczas procesu mecenas Michał Grzegorzewicz wysoko w górę podniósł przestrzeloną koszulę chłopca i tak opowiadał fragment wydarzeń czwartkowych:

— Przed gmachem Urzędu Bezpieczeństwa stały trzy pracownice tramwajów miejskich. Trzymały sztandar narodowy. Biało-czerwony! Padła seria strzałów. Dwie tramwajarki pochylały się, a sztandar upadł na bruk. Ale tylko na chwilę, bo porwał go jakiś mały chłopczyk i rozwinął szeroko na oczach wielotysięcznych tłumów.

To Romek zdobył się na ten bohaterski zryw. I wnet potem zginął od kuli. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i gdzie dosięgła go śmierć. Może to kiedyś wyświetli czas. Wiadomo jednak, że była to piękna śmierć, śmierć za Ojczyznę.

Ks. Jan Ożóg s. j.

(*POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO*)

Październik 1981 Vol. 65, str. 21 - 23

wydawany przez: Polish Jesuits

4105 North Avers Av.

Chicago, Illinois 60618)

Wstęp

Losy polskiej emigracji na obczyźnie łączą się nierozzerwalnie z organizowaniem oświatowych placówek polonijnych. W trakcie emigracji XIX i XX wieku szkoła i kościół stały się symbolami własnej tożsamości Polaków, gdyż tworzyli oni grupy etniczne lub ludnościowe w kraju późniejszego osiedlenia. Szkoły polonijne świadczyły o konieczności podtrzymywania tradycji i nawyków wniesionych z domu rodzinnego; kultywowano w ten sposób mowę ojczyzną¹. Sale lekcyjne, ławki i tablice przypominać miały starsze pokolenie, które z myślą o lepsze jutro i dbając o potomstwo, opuściły kraj urodzenia, kierując się na drogę emigracji. Próbując zorganizować nowe życie z myślą o wykształceniu dzieci, nadając im w ten sposób nowy charakter i przystosowując je do osiedlenia budowano szkoły na wzór funkcjonujących w Polsce. Dzieci i młodzież szkolna w ten sposób mogły wejść w obce sobie środowisko emigracyjne, jak również piastować wyniesioną z domu rodzicielskiego zdolność posługiwania się mową ojców. Znaczenie języka polskiego i wiary w podtrzymanie tożsamości etnicznej i polskiej świadomości trafnie podsumował polski prymas, kardynał Józef Glemp podczas pobytu wśród Polaków w Ameryce Południowej; stwierdził m. in.: „Wiara i polskość - te dwa nurty przewijały się przez emigranckie życie. W każdym osiedlu, w każdej kolonii budowano najpierw kościół i szkołę. Nawet ci prości ludzie, często nie umiejący czytać i pisać, wiedzieli, że tylko w ten sposób zabezpieczą się przed utratą tożsamości, przed zapomnieniem. Kościoły te najczęściej prowadzone były przez polskich księży, będących równocześnie nauczycielami w parafialnych szkółkach. Dzięki nim język polski przetrwał przeszło 100 lat”².

W szkolnictwie polonijnym wyodrębnić można dwa podstawowe kierunki nauczania. W pierwszym przypadku stanowią je szkoły, w których język polski wykładany jest na warunkach języka obcego, a zatrudniani nauczyciele wynagradzani są przez władze oświatowe danego kraju przebywania Polaków; w drugim z kolei nauka języka polskiego prowadzona jest w różnego rodzaju szkołach i kursach sobotnich³. Lata 80-te i emigracja „stanu wojennego” wniosły jednakże do dziedziny oświaty polonijnej poważne zmiany. Poza wymienionymi formami zaczęły funkcjonować szkoły, w których naukę prowadzono w języku polskim, grono pedagogiczne wywodziło się z Polski, a naukę opłacali polscy emigranci. Taka forma działalności polskiej placówki oświatowej wykształciła się m. in. na Półwyspie Greckim, gdzie od początku lat 80-tych obserwowano duży napływ polskich emigrantów; precedens ten nie miał jeszcze miejsca w historii tego kraju. Wolna Polska Szkoła im. Romka Strzałkowskiego w Atenach rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1988/1989, chociaż próby jej organizowania miały miejsce w 1985 r. Jednakże w połowie lat 80-tych wobec braku odpowiedniego przy-

gotowania i zainteresowania ze strony wszystkich czynników emigracyjnych funkcjonował budynek, który miał opiekować się jedynie potomstwem emigrantów; była to tzw. „ochronka” dla dzieci polskich. Tak więc w niedługim czasie upływie 10 lat, od kiedy zaistniała możliwość zorganizowania oświaty polonijnej w Grecji.

W niniejszej publikacji omawia się początki i charakter polskiej placówki pedagogicznej w tym kraju. W pierwszej części mgr Jacek Knopek z Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku przedstawił rys historyczny pierwszego ośrodka dydaktycznego w Atenach; przez kilka lat budynek przy ul. Smyrnis 28 jako jedyny spełniał funkcje i zadania polskiej szkoły. Z kolei w części drugiej jezuita, o. Stanisław Mól, pierwszy stały duszpasterz wśród Polonii greckiej⁴, opisał zakres czynności związanych z przygotowaniem tego budynku do zadań i celów oświatowych. W trzeciej części zaprezentowano w postaci aneksów piętnaście dokumentów i listów związanych z działalnością tej ateńskiej placówki polonijnej. Poza tym umieszczenie na końcu kilkanastu zdjęć stanowi uzupełnienie omawianego problemu.

Tematyka podjęta w przygotowanej publikacji będzie przedmiotem dalszych, bardziej wnikliwych badań; szczególnie potrzebne wydają się być wyniki badań uzyskane metodami socjologicznymi, jak wywiad czy ankieta. Te z kolei przyczynią się do napisania szerszej monografii, dotyczącej greckiej oświaty polonijnej.

mgr Jacek Knopek
ul. Sambora 7
89-620 Chojnice

ks. Stanisław Mól s. j.
Aleja Pracy 26
53-232 Wrocław

Przypisy

- 1 A. Kopruckowiak, Przedmowa, w: Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy, pod red. A. Kopruckowiaka, Lublin 1986, s. 5 i n.
- 2 J. Fijor, Ksiądz Prymas wśród Polonii brazylijskiej, „Kierunki”, 1984, nr 12, s. 5.
- 3 B. Dylak, Stan i tendencje rozwojowe oświaty polonijnej, w: Stan i kierunki rozwoju oświaty polonijnej, pod red. Wł. Kucharskiego, Lublin 1978, s. 6 i n.
- 4 - przed nim w latach 1985 - 87 pracę wśród Polaków w Atenach (dla ok. 1500 osób) i w obozie dla uchodźców w Lawrion (ok. 80 osób) podejmowali głównie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy kapucyni z prow. warszawskiej (Kazimierz Synowczyk, Pacyfik Dydycz, Honoriusz Lisowski).
(źródło: Marian Banaszak, *Duszpasterstwo polonijne w Atenach*, *Encyklopedia Katolicka*, tom 6, K. U. L. - 1993, s. 69.)
 - w roku 1987 pracował doraźnie ks. prałat Józef Sanak, proboszcz parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej. On w liście z dnia 16.10.1987 składa sprawozdanie o sytuacji duszpasterskiej Polaków w Atenach - księdzu Biskupowi Julianowi Groblickiemu w Krakowie.
 - jezuita studiujący w Rzymie, ks. Krzysztof Dyrek, wiosną 1988 roku pracował krótko wśród Polaków w Atenach i złożył dramatyczny raport na ręce Ojca Prowincjała Bogusława Steczka s. j.

W szkolnictwie polonijnym wyodrębnić można dwa podstawowe kierunki nauczania. W pierwszym przypadku stanowią je szkoły, w których język polski wykładany jest na warunkach języka obcego, a zatrudniani nauczyciele wynagradzani są przez władze oświatowe danego kraju przebywania Polaków; w drugim z kolei nauka języka polskiego prowadzona jest w różnego rodzaju szkołach i kursach sobotnich. Lata 80-te i emigracja „stanu wojennego” wniosły jednakże do dziedziny oświaty polonijnej poważne zmiany. Poza wymienionymi formami zaczęły funkcjonować szkoły, w których naukę prowadzono w języku polskim, grono pedagogiczne wywodziło się z Polski, a naukę opłacali polscy emigranci. Taka forma działalności polskiej placówki oświatowej wykształciła się m. in. na Półwyspie Greckim, gdzie od początku lat 80-tych obserwowano duży napływ polskich emigrantów; precedens ten nie miał jeszcze miejsca w historii tego kraju. Wojska Polska Szkoła im. Romka Sirzalkowskiego w Atenach rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1988/1989, chociaż próby jej organizowania miały miejsce w 1985 r. Jednakże w połowie lat 80-tych wobec braku odpowiedniego przy-

Jacek Knopek
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Słupsk

Podziękowanie

Składamy je przede wszystkim Panu Profesorowi dr. hab. Andrzejowi Chodubskiemu z Uniwersytetu Gdańskiego za życzliwą opinię wydawniczą.

Cenne uwagi krytyczne o maszynopisie wyrazili:

Ojciec Superior Kazimierz Ptaszkowski s. j. z Wrocławia,

Ojciec Jan Ozóg s. j., b. redaktor naczelny POSŁAŃCA SERCA JEZUSOWEGO wydawanego w Krakowie,

Ojciec Stanisław Głaz s. j., najdłużej (3 lata) pracujący wśród Polaków w Atenach.

Zechcą Oni przyjąć serdeczne podziękowanie za pomoc redakcyjną

Rys historyczny Szkoły Polskiej
im. Romka Stralkowskiego

autorzy

mgr Jacek Knopek
ul. Sambora 7
89-620 Chojnice

ks. Stanisław Mól s. j.
Aleja Pracy 26
53-232 Wrocław

Przypisy

1. A. Koprucki, *Przedmowa*, w: S. Komietwo polonina w XX wieku. Studia i rozprawy, pod red. A. Kopruckiego, Lublin 1986, s. 51n.

2. J. Fijor, *Ksiądz Prymas wobec literatury brazylijskiej*, „Kierunki”, 1984, nr 12, s. 5.

3. B. Dydek, *Stan i tendencje rozwoju literatury polonijnosci i literatury brazylijskiej*, w: *Kierunki*, 1978, nr 6, s. 81n.

4. W. Dydek, *Stan i tendencje rozwoju literatury polonijnosci i literatury brazylijskiej*, w: *Kierunki*, 1978, nr 6, s. 81n.

5. *Encyklopedia katolicka*, tom 13, s. 681n.

6. *Encyklopedia katolicka*, tom 13, s. 681n.

7. *Encyklopedia katolicka*, tom 13, s. 681n.

8. *Encyklopedia katolicka*, tom 13, s. 681n.

9. *Encyklopedia katolicka*, tom 13, s. 681n.

Autoryzacja

mgr Jacek Knapik
ul. Szamora 7
89-620 Chojnice

ks. Stanisław Mól s.j.
Aleja Pracy 26
23-232 Wrocław

Jacek Knopek
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Słupsk

Rys historyczny Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego w Atenach

Na początku lat osiemdziesiątych do Grecji skierowali się polscy emigranci polityczni i ekonomiczni, którzy stamtąd chcieli udać się do bogatszych i bardziej uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Australii. Była to emigracja kilkusetosobowa (ok. 500 emigrantów), która nie zamierzała dłużej pozostać na Półwyspie Greckim i w większości uzyskiwała wizy wjazdowe do innych krajów kapitalistycznych. W okresie początkowym Polacy ci skupiali się i organizowali przy greckiej katedrze katolickiej w Atenach przy ul. Omirou 9; łącznie z emigrantami z Filipin byli objęci tam służbą duszpasterską. W okresie „stanu wojennego” napływali do Aten kolejni przedstawiciele młodszej generacji Polaków; wspólnymi siłami założyli oni w 1985 r. Tymczasowy Komitet Pomocy Polakom z siedzibą przy ul. Kairi w stolicy Hellady. Na bazie tegoż komitetu powstało w listopadzie 1986 r. Biuro Informacyjne NSZZ „Solidarność”. Osoby pracujące w tym biurze w dużym stopniu organizowały życie emigracyjne Polaków tego okresu: informowali, przekazywali i wysyłali pieniądze potrzebującym, zyskali sympatię poważnych i szanowanych Greków, uczęszczali na msze św. do greckiej katedry katolickiej. Jednakże w maju 1987 r. z członków „Solidarności” pozostał jedynie Jarosław Gąsiorek, który przed wyjazdem do Austrii przekazał lokal i materiały z działalności Biura Informacyjnego w ręce Joanny i Macieja Roteckich. W okresie tym było już w Atenach ok. 4 - 5 tysięcy emigrantów; wśród nich był m. in. Andrzej Serafin, który starał się odgrywać pierwszoplanową rolę w życiu polonijnym. Zasłużonym działaczem na rzecz Polonii greckiej okazał się, działający od końca 1986 r., Krzysztof Apostolakis, syn greckiego uchodźcy z okresu wojny domowej (1946-1949) i Polki z Bielska-Białej. Znając język polski i grecki, oddał duże usługi jako tłumacz przy sprawowaniu liturgii mszy św., początkowo przy greckiej katedrze, a od 1986 r. w parafii Chrystusa Zbawiciela prowadzonej przez greckich jezuitów przy ul. Michael Voda 28. On też w pierwszej połowie 1988 r. zaapelował o założenie Biura Pomocy Emigrantom, gdyż biuro „Solidarności” nie wyraziło zgody na współpracę. Na apel ten zgłosiło się kilkadziesiąt osób, tak iż rozpoczęło ono funkcjonować przy ul. Aristoteles 79-81. Od sierpnia 1988 r. scena polityczna polskiej emigracji w Grecji zaczęła się nieco stabilizować, gdyż przybył do Aten pierwszy stały duszpasterz z Polski, który rozpoczął jednoczenie Polaków w oparciu o kościół katolicki; był nim ojciec jezuita, Stanisław Mól¹. W warunkach tych kształtowała się Wolna Szkoła Polska w Atenach.

Na początku lat 80-tych na terenie Półwyspu Greckiego nie działały zorganizowane polonijne grupy społeczne, związkowe czy organizacyjne. Dla Polaków najważniejsza była walka o byt. W latach 1982-1984 do greckiej katedry katolickiej św. Dionizego przybywał z wyspy Rodos (Rhodes) o. Kazimierz Zdrzałek z zakonu franciszkanów, aby służyć pomocą duszpasterską dochodzącym tam Polakom. Wówczas jedna z Polek, pani Maria Kiriakidou, która od dłuższego czasu

mieszkała w Atenach i wyszła za mąż za obywatela greckiego wykazała dużą aktywność i pomagała wszystkim emigrantom; organizowała ona nabożeństwa, pisała własnoręcznie ogłoszenia, komunikaty, nawiązywała kontakty; razem z Polakami spotykała się podczas nabożeństw w nawie bocznej katedry. Po każdej polskiej mszy św. odbywały się spotkania w sali parafialnej, a wynikające z nich rozmowy podnosiły na duchu. W okresie Bożego Narodzenia o. Kazimierz Zdrzałek zorganizował prezenty dla dzieci polskich, które otrzymał od miejscowego duszpasterza parafii niemieckiej w Atenach; grecka organizacja charytatywna „Caritas”, działająca przy kurii biskupiej, rozdała również niezbędną odzież. W okresie tym nie istniała w Atenach żadna forma oświaty dla dzieci polskich; jedynie Polki z małżeństw mieszanych, mieszkające w Grecji, same uczyły swe dzieci uczęszczające do szkoły greckiej języka polskiego w środowisku rodzinnym, w domu².

Myśl powołania budynku szkolnego dla dzieci polskich pojawiła się w greckim środowisku emigracyjnym w 1985 r. W tym też roku Kuria Arcybiskupia greckiego kościoła katolickiego w Atenach przy ul. Omirou 9, gdzie spotykali się Polacy, oddała na cele emigracji jedną z sal, znajdującą się na parterze w budynku tejże kurii. Sala ta stanowiła podstawę tzw. „ochronki” dla dzieci emigrantów polskich w wieku przedszkolnym i podstawowym; był to jak gdyby załączek polskiej szkoły w stolicy Grecji³. W roku następnym przeniesiono tę „ochronkę” z centrum Aten do innej dzielnicy miasta, w pobliżu torów kolejowych, gdzie kilka pomieszczeń udostępniła grecka organizacja dobroczynna „Filalelija” (Braterstwo) przy współpracy Caritasu i prawosławnego biskupa Aten; budynek ten mieścił się przy ul. Konstandinoupleos. Był on stary i wilgotny, gdyż wcześniej wykorzystany był jako magazyn sprzętu sportowego. Dlatego też dzieci polskie uczęszczały tam tylko zimą; latem przebywały one pod opieką w ogródku jordanowskim w Zappio. Żywność otrzymywały one od Caritasu, ale przy współpracy kościoła katolickiego i prawosławnego⁴. Celem „ochronki” dla dzieci polskich było m. in. kontynuowanie rozpoczętej nauki, którą dzieci przerwały w chwili wyjazdu z kraju; kształtowanie właściwych postaw dzieci, gdyż w nowym środowisku stały się one niepotrzebne, przeszkadzały rodzicom w utrzymaniu, zarobieniu pieniędzy; wychowanie w duchu polskim przy zachowaniu języka ojczystego, poprawnej pisowni i stylizacji językowej; pomoc rodzicom w przygotowaniu dzieci do życia w nowych, jakże innych warunkach; utrzymanie rodziny i stworzenie warunków do podjęcia nielegalnej pracy.

W r. 1986 „ochronka” ta uzyskała swojego patrona i zarejestrowano ją w Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie, aby w ten sposób uzyskać status placówki oświatowej. Współtwórcami tego osiągnięcia byli emigranci z Poznania, gdyż zyskała ona miano im. Romka Strzałkowskiego. Trzynastoletni patron szkoły

zginął w czerwcu 1956 r. na skutek zamieszek na ulicach Poznania⁵. Został pochowany na cmentarzu komunalnym na Janikowie w Poznaniu. Poeta Konrad Doberschuetz po śmierci Romka Strzałkowskiego zadedykował mu wiersz:

*„Śpij spokojnie, mój mały chłopczyku,
Nie oddano nad grobem Twym salwy,
Ciebie nocą grzebano po cichu,
Bez honorów, bez słów i bez SALVE [...]
Twoja misja, chłopczyku, skończona -
Nasza - rozpoczęta⁶.”*

Widząc niedomagania form nauczania polska emigracja w Atenach w marcu 1987 r. rozpoczęła rozmowy z greckim Caritasem, które miały na celu umożliwienie adaptacji budynku Caritasu przy ul. Kapodistriou 52. Budynek ten miał być kontynuacją „ochronki” dla polskich dzieci i zarazem miał umożliwić zorganizowanie w przyszłości oficjalnej szkoły polskiej z pełnymi wymogami wynikającymi z tego tytułu: harmonogramem zajęć szkolnych, kadrą pedagogiczną rekrutującą się z absolwentów szkół wyższych oraz świadectwami honorowanymi przez władze polskie działające na uchodźstwie. Rozmowy z Caritasem prowadzone były kilka miesięcy. We wrześniu 1987 r. polscy emigranci poinformowali Caritas o ilości chętnych dzieci chcących uczęszczać na zajęcia szkolne oraz o ramach czasowych, w których zajęcia takie należałoby prowadzić. 21 września została zawarta umowa między emigracją a Caritasem, która regulowała sytuację oświatową polskich emigrantów. Na mocy tego porozumienia Caritas Grecji udostępnił trzy pomieszczenia dla dzieci uchodźców polskich od 22 IX 1987 do 30 V 1988 r. w godz. 7³⁰ - 16⁰⁰ przez pięć dni w tygodniu, ale w czasie świąt i ferii zimowych budynek Caritasu miał być zamknięty; w maju 1988 r., po zakończeniu roku szkolnego, sale miały być pozostawione w czystości i porządku, w takim stanie, w jakim zastali je polscy emigranci; za każde, uczęszczające do „ochronki” dziecko rodzice mieli wносить opłatę w wysokości 3000 drachm, przy czym 1000 drachm Caritas potrącał już na samym początku, aby zabezpieczyć potrzeby własne; nauczyciele dzieci zostali zobowiązani do sprzątania pomieszczeń i toalet, w których odbywały się zajęcia; zabroniono ponadto pozostawiania dzieci bez opieki wychowawców oraz wychodzenia dzieciom na balkony; pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci i za szkody wyrządzone przez nie mieli ponosić nauczyciele⁷. W takich warunkach i na przedstawionych wyżej uregulowaniach prawnych miała zaistnieć i funkcjonować Wolna Szkoła Polska w Atenach.

Wydawało się, że od tej chwili wszystko zostało załatwione po myśli emigracji polskiej, że dzieci będą mogły uczęszczać do normalnie funkcjonującej szkoły. W roku szkolnym 1987/1988 do budynku Caritasu miało uczęszczać 140 dzieci.

Sekretariat Episkopatu Polski sytuację tego okresu charakteryzował w sposób następujący: „Od początku istnienia szkoła boryka się z ogromnymi trudnościami lokalowymi. Na cele szkolne - po długich staraniach - został zaadoptowany nieogrzewany budynek przy ul. Kapodistriou 52 w Atenach, niedostosowany do prowadzenia tych zajęć. Budynek ten, w którym w początkowym okresie odbywały się zajęcia, należał do Caritasu Grecji. Pierwotne ustalenia były dość korzystne. Oddano bowiem do dyspozycji Polakom trzy sale, za które należało uiścić opłaty za energię elektryczną i wodę. Po okresie eksploatacji sale miały być odmalowane”⁸.

Jednakże już w momencie podpisywania umowy z 21 IX 1987 r. doszło do pierwszych nieporozumień między zainteresowanymi. Polacy tłumaczyli, iż aby stworzyć podstawy oświaty polonijnej w Grecji, niezbędne są cztery sale lekcyjne, gdyż inaczej zaistnieją problemy z umieszczeniem dzieci w pomieszczeniach oraz nie będzie można podzielić ich na odpowiednie grupy wiekowe, tak jak wymagają tego podstawowe komórki edukacyjne; udostępniono jednak tylko trzy sale lekcyjne. Oficjalnie budynek Caritasu otwarto dla dzieci w wieku szkolnym nazajutrz po podpisaniu umowy, tj. 22 września. Kilka dni później budynek Caritasu był już zamknięty, a 28 września przekazano polskiej emigracji decyzję Nadzwyczajnej Komisji Caritasu, w której przedstawiono co następuje: „Stowarzyszenie Caritas po rozpatrzeniu problemu zdecydowało wycofanie oferty udostępnienia budynku przy ul. Kapodistriou 52 z następujących przyczyn: w/w budynek jest nieodpowiedni do użytkowania go w charakterze szkoły; istnieją przeszkody prawne związane z niespełnieniem wymogów bezpieczeństwa i higieny przez w/w budynek; Stowarzyszenie Caritas winno być otwarte dla wszystkich kategorii ludzi, którzy potrzebują pomocy, dla wszystkich narodowości uchodźców. Działalność jego jest ukierunkowana na zaspokojenie potrzeb ludzi bezrobotnych lub znajdujących się w stanie nędzy materialnej”⁹. W odpowiedzi na tę decyzję greckiego Caritasu Polacy odwołali się do papieża Jana Pawła II z prośbą o interwencję. Mimo tego w roku szkolnym 1987/1988 nie zorganizowano nauczania polskich dzieci w Atenach, gdyż Caritas zawiesił definitywnie zajęcia szkolne dla dzieci polskich. W ciągu tego czasu dzieci wraz z nauczycielami spotykały się w parku, na powietrzu, co zapewniło im jedynie opiekę w godzinach pracy rodziców. Co prawda od października 1987 r. zajęcia szkolne rozpoczęto częściowo w budynku udostępnionym przez kościół ortodoksyjny, ale głównym miejscem spotkań był Areos Park przy ul. Aleksandras, gdzie na huśtawce i w piaskownicy spotkać można było dzieci w wieku szkolnym pilnowane przez Polki, absolwentki studiów pedagogicznych¹⁰.

Przyjazd ks. Stanisława Móla s. j .

- 09.08.1988 r.

W takich warunkach funkcjonowała „ochronka” dla dzieci polskich zamieszkałych w Atenach i okolicy do jesieni 1988 r. 9 sierpnia tego roku do Grecji przybył jezuita, o. Stanisław Mól, który jako pierwszy polski duszpasterz pracował wśród Polonii greckiej dłużej aniżeli miesiąc. Również i on przyczynił się do zorganizowania i umożliwienia kontynuowania nauki dzieciom emigrantów polskich, którzy przerwali ją jako uczniowie szkół polskich w chwili wyjazdu wraz z rodzicami, kierując się za granicę kraju. Utworzenie duszpasterstwa polonijnego i zorganizowanie Szkoły Polskiej w Atenach było kluczowym i przełomowym momentem w dokonujących się przeobrażeniach Polonii greckiej; nastąpiło to na przełomie 1988 i 1989 r.

Zaraz po przybyciu do Aten o. Stanisław Mól udał się w towarzystwie Krzysztofa Apostolakisa do ogródka jordanowskiego - Areos Park, gdzie spotkał dzieci polskie w towarzystwie nauczycielek, które się nimi opiekowały. Po ustaleniu kalendarza liturgicznego dla polskich emigrantów polski jezuita przystąpił do organizowania Szkoły Polskiej. Po kilku dniach nawiązał on kontakt z Filipem Labreveux, Wysokim Komisarzem i reprezentantem Organizacji Narodów Zjednoczonych z siedzibą przy ul. Skoufa 59 w Atenach¹¹. Jednakże utworzenie Szkoły Polskiej w Atenach i nadanie jej oficjalnego charakteru w pewnym sensie kolidowało z grecką racją stanu i sytuacją socjalno-bytową innych grup emigracyjnych przebywających na Półwyspie Greckim. Także nie leżało nigdy w interesie narodu greckiego zalegalizowanie pobytu Polaków, utworzenie oświaty polonijnej czy zameldowanie polskich duszpasterzy; Grecy mieli własne problemy, bezrobocie i kwestie związane z zachowaniem się emigrantów.

Pomimo tego już na początku września 1988 r. o. Stanisław Mól zakomunikował podczas sprawowania mszy św., iż 12 września rozpoczyna się w Grecji rok szkolny, a dla dzieci polskich nie ma określonego miejsca czy budynku. Po tej informacji o. Mól dodał, że przy organizowaniu budynku szkolnego pomocy obiecał udzielić ksiądz arcybiskup Aten i nuncjusz apostolski, którzy zaznaczyli, iż musi to być szkoła apolityczna. W celu omówienia ilości dzieci pragnących uczęszczać do przyszłej Szkoły Polskiej w Atenach zorganizowano w poniedziałek, 5 września zebranie rodziców w kaplicy parafialnej przy ul. Michail Voda 28. Rodzice zostali zobowiązani do przyniesienia kartki z danymi osobowymi ucznia; także rodzice wybrać mieli komitet rodzicielski złożony z poszczególnych klas, przewodniczącego i skarbnika; oni również mieli obdarzyć mandatem zaufania poszczególnych nauczycieli¹².

Po mszy wieczornej 5 września odbyło się spotkanie polskiego duszpasterza z zainteresowanymi emigrantami w sprawie utworzenia Polskiej Szkoły w Atenach. Rozpoczął je o. Mól w sposób następujący: „Witam serdecznie przybyłych. Zebranie to miało odbyć się w hotelu Cairo, skoro jednak nie uzyskano pozwolenia, zebranie odbywa się w kościele w obecności o. Sebastiana Freris, proboszcza tutejszej parafii, którego serdecznie witamy wśród grona Polaków. Dokładne sprawozdanie z obecnego zebrania złożę arcybiskupowi Aten w środę o 9⁰⁰. Mnie do Aten przysłał Prymas Polski - ksiądz kardynał Józef Glemp; tory mojego działania mogą być jedynie kościelne, a więc proboszcz parafii, arcybiskup katolicki i katolicka organizacja Caritas. Na tej fali pozostając, dzisiaj przed południem odbyła się rozmowa: ojciec proboszcz - sekretarka Caritasu, Prindesi - o. Stanisław Mól [...]. Umowa społeczna, jaką chcemy dziś uczynić, zachodzi między: rodzice i nauczyciele; wobec tego proponuję, aby rodzice wybrali spośród siebie komitet rodzicielski: jedna osoba z każdej klasy; wybierzemy przewodniczącego i skarbnika. Mając komitet rodzicielski, zwrócimy się do nauczycieli [...]. Rodzice wybierają nauczycieli, a nie nauczyciele wybierają rodziców”¹³. W wyniku spotkania ustalono, iż jest 220 uczniów chętnych do podjęcia nauki w Wolnej Polskiej Szkole. Na zebraniu tym wyłoniono komitet rodzicielski, na którego czele stanął Marek Kapler; w skład komitetu weszło 10 osób, po jednym przedstawicielu z każdej klasy. Komitet ten odbył wstępne rozmowy z nauczycielami, również polskimi emigrantami, którzy na koniec roku mieli wystawić świadectwa szkolne uznawane i honorowane w późniejszym kraju emigracji rodziców. Następne zebranie miało odbyć się za tydzień.

W świadomości Polaków od tego czasu pojawił się jak gdyby drugi okres w ich emigracyjnym trudzie. Oto po długim czasie oczekiwania mieli oni otrzymać posługę duszpasterską skupiającą się przy greckiej parafii ojców jezuitów, jak również dzieci polskie mogły uczęszczać do normalnie funkcjonującej szkoły. Wydawało się, iż od tej pory otwarcie Szkoły Polskiej jest kwestią niedalekiej przyszłości. Brakowało przede wszystkim rzeczy podstawowej, a mianowicie samodzielnego budynku, który mógłby posłużyć jako komórka bazowa dla edukacji uczniów. Jednocześnie podczas wizyty u arcybiskupa Aten Mikołaja Foskolos stwierdzono, że Szkoła Polska w stolicy Grecji może istnieć tylko pod postacią centrum kulturalnego dla emigracji polskiej, gdyż w innym przypadku władze Grecji nie pozwolą na trwałe funkcjonowanie placówki. Otwartą pozostała jednakże kwestia lokalizacji szkoły. Jezuita grecki, o. Sebastian Freris, zakomunikował, iż przy kościele nie ma odpowiednich pomieszczeń na zrealizowanie tego celu. Wówczas o. Stanisław Mól udał się z odpowiednią prośbą do innych proboszczów w greckim kościele katolickim. Dzięki jego staraniom udało się w końcu zlokalizować dziewięć adresów, gdzie mogli się spotkać w celu kontynuowania nauki uczniowie (aneks - 3)¹⁴. Na skutek konkretnych postanowień emigracji

polskiej i zorganizowania pomieszczeń dla nauki dzieci polskich jezuita greccy zmienili swe postępowanie; spostrzegli, że codziennie przemieszczanie uczniów do dziewięciu punktów miasta w promieniu 30 km. nie gwarantuje im bezpieczeństwa. 14 września o. Mól otrzymał zapewnienie, iż otrzyma większą sumę pieniężną na wsparcie polskiej emigracji, a następnego dnia proboszcz parafii greckiej zdecydował o wynajęciu domu i stworzeniu tam centrum kulturalnego dla Polaków. 24 września znaleziono dom, który mógłby posłużyć na ten cel; budynek ten był położony tuż obok greckiej parafii jezuitów, przy ul. Smyrnis 28. Wizja lokalna w tym budynku, która miała miejsce 3 X 1988 r., wykazała, że obiekt musi zostać poddany generalnemu remontowi; odpadały całe połacie muru, zniszczona była instalacja elektryczna, brakowało urządzeń sanitarnych, także zdewastowane zostały drzwi i okna¹⁵. Już w najbliższych ogłoszeniach duszpasterskich o. Mól zapoznał emigrantów polskich z powstałą sytuacją; ponadto rodzice nie musieli opłacać tego budynku, gdyż uczynić to miał Kościół katolicki, a proboszcz parafii zwrócił się z prośbą o dokonanie remontu przyszłej szkoły; z takiego obrotu sprawy polska emigracja nie ukrywała zadowolenia.

Na pierwszym organizacyjnym spotkaniu Polaków dotyczącym problemów szkoły, które odbyło się w sierpniu 1988 r. ustalono, że pensum nauczycielskie będzie wynosiło 45 godzin tygodniowo; za czynności pedagogiczne mieli natomiast otrzymywać 50 tysięcy drachm. Na jednym z kolejnych spotkań w dniu 27 października komitet rodzicielski zaakceptował wniosek grona pedagogicznego i zmniejszył godziny pracy nauczycielom do 30 godzin tygodniowo; wynagrodzenie miesięczne pozostawiono jednakże bez zmian. Uczyniono tak na skutek dużego obciążenia osób prowadzących zajęcia szkolne, gdyż nauczyciele musieli prowadzić dziennie 9 godzin lekcyjnych; w Polsce tygodniowe pensum dla nauczycieli wynosi 18 godzin. Ponadto w trakcie tych spotkań zadecydowano, że oprócz wykładów lekcyjnych będzie funkcjonowała świetlica i przedszkole, wskutek czego dzieci będą mogły przebywać pod opieką nauczycieli w godzinach od 7³⁰ do 16³⁰. Suma przyznana gronu pedagogicznemu miała być stała w każdym miesiącu, niezależnie od ilości dni pracy. Oprócz tych wymagań komitet rodzicielski postanowił, iż nauczyciele otrzymają do podpisania umowę o pracę na czas nieokreślony; w razie gdyby któraś z osób nie wywiązywała się ze swych obowiązków, nastąpi rozwiązanie umowy, gdyż komitet otrzymał wiele zgłoszeń nauczycieli chętnych do pracy w Polskiej Szkole¹⁶.

Po pomyślnym zakończeniu remontów budynku szkolnego rozpoczęto wyposażenie sal lekcyjnych w meble szkolne. 21 października odbył się transport zaplecza gospodarczego do polskiego domu. Eliasza Dimitriasa z greckiej organizacji charytatywnej „Filalelija” ofiarował 21 ław szkolnych, z których skorzystać mogło od 80 do 100 dzieci oraz wyposażył szkołę w bogaty sprzęt kuchenny. Po-

nadto z organizacji Caritas-Hellas Szkoła Polska otrzymała 27 stolików jednoosobowych i 40 krzeseł. Przy pracach porządkowych szczególnie wyróżnili się następujący emigranci: Franciszek Ziółkowski, Józef Droński, Mirosław Prochenska, Krzysztof Jędrzejko i Jerzy Sztylka¹⁷. Z ambony greckiego kościoła jezuitów ogłoszono w imieniu komitetu rodzicielskiego, iż nauczanie w Wolnej Polskiej Szkole ma się rozpocząć 24 X 1988 r., mimo, że nie będą jeszcze pomalowane okna i drzwi w budynku. Uczyniono tak, gdyż dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym odbywały swe zajęcia w miejskim parku, a zbliżała się już zima; malowanie odłożono na czas późniejszy¹⁸.

Po pomyślnym rozpoczęciu zajęć szkolnych dokonano wyboru nowego przewodniczącego komitetu rodzicielskiego, którym został inż. Mirosław Prochenska. Poza tym wybrano przedstawicieli klasy czwartej - Andrzej Nowicki oraz siódmej i ósmej - Wanda Dąbek. Pozostałymi członkami komitetu rodzicielskiego byli: Maria Kosin, Marianna Kosnowska, Andrzej Bohonos, Małgorzata Talağa, Franciszek Ziółkowski i Janina Stefańska¹⁹. Poza zorganizowaniem oświaty polonijnej dla najmłodszych przedstawicieli emigracji zaistniała również potrzeba przygotowania kursów języka angielskiego dla dorosłych. Na skutek dużego zainteresowania zdecydowano o utworzeniu czterech grup, z których każda liczyła po 75 osób. Początkowo chciano przeprowadzić 6 godzin lektoratu, ale zważywszy na to, iż liczba chętnych przewyższała zdecydowanie możliwości pedagogiczne i lokalowe (ok. 300 - 450 chętnych) zniżono ilość godzin do czterech tygodniowo; wraz z tym obniżono także cenę kursu²⁰.

Otwarcie Szkoły przy ul. Smyrnis 28

- dnia 24.10.1988 r.

Pod koniec października 1988 r. Szkoła Polska im. Romka Strzałkowskiego w Atenach zaistniała na greckiej scenie emigracyjnej. Aby podnieść status tej placówki, 5 listopada odbyło się kolejne zebranie komitetu rodzicielskiego i grona pedagogicznego w celu omówienia regulaminu szkoły. Ustalono, że władzę w szkole stanowią będą nie nauczyciele, ale komitet; w ten sposób chciano uniknąć błędów doznanych w roku poprzednim. Poza tym podjęto pewne uchwały dotyczące regulaminu dla tej placówki oświatowej. Jednakże harmonogram ten kształtował się jeszcze w ciągu całego roku szkolnego 1988/1989. Ostatecznie w regulaminie szkoły znalazło się dwanaście punktów, które wyznaczały miejsce tej placówki na ziemi greckiej:

- Wobec prawa greckiego nie istniejemy jako szkoła, ale jako Dom Pomocy Emigrantom Polskim przy parafii Serca Jezusowego w Atenach
- Jest to szkoła uznawana przez Macierz Polską w Londynie i nosi imię Romka Strzałkowskiego
- Grupą Założycielską Wolnej Polskiej Szkoły w Atenach jest proboszcz parafii i ksiądz polski
- Kadencja komitetu rodzicielskiego trwa jeden rok
- Regulamin szkoły podpisuje: przewodniczący komitetu, dyrektor szkoły i ksiądz
- Nazwiska członków komitetu rodzicielskiego oraz nauczycieli są wywieszane do wglądu rodziców
- Opłacanie nauczycieli jest kontrolowane przez dwóch członków komitetu, dwóch nauczycieli i księdza
- Co miesiąc rodzice i nauczyciele będą mieli wgląd w sprawozdanie finansowe szkoły
- Nauczyciel, który opuszcza Ateny w ciągu roku, nie może być zatrudniony w szkole
- Język angielski będzie prowadzony dla dorosłych na trzech poziomach
- Nauczyciel zatrudniony w nauczaniu dzieci nie może być nauczycielem dorosłych
- Nauczyciele nie mają płatnych wakacji, gdyż rodzice polskich dzieci także nie otrzymują żadnych ubezpieczeń od Greków; wszyscy jesteśmy emigrantami²¹.

W niezbyt korzystnych okolicznościach dokonał się akt jakże ważny w życiu Polonii greckiej. Zakończono czynność niezbędną i konieczną do normalnego funkcjonowania polskich emigrantów, skupiających się głównie w sercu Grecji. W liście do ojca prowincjała z 13 XI 1988 r. polski duszpasterz w Atenach pisał:

„Z radością donoszę, że po morderczym miesiącu prac remontowych w budynku przy ul. Smyrnis 28 mogliśmy przyjąć w jego mury cztery dzieła:

- Przedszkole dla 60 dzieci pozostających pod opieką do godz. 16⁰⁰
- Szkołę Polską dla 251 uczniów zrzeszonych w jedenastu oddziałach, od zerówki do ósmej klasy, gdzie jestem katechetą raz w tygodniu w każdej klasie
- Biuro Pomocy Emigrantom Polskim otwarte prawie każdego dnia od 18⁰⁰ do 21⁰⁰
- Nauczanie języka angielskiego dla dorosłych; 24 lekcje miesięcznie dla każdego chętnego. Zgłosiło się 420 osób, które podzielono na sześć grup po cztery lekcje tygodniowo²².

W ten sposób dokonał się pierwszy, najważniejszy okres w życiu Wolnej Polskiej Szkoły im. Romka Strzałkowskiego w Atenach.”

Budynek szkolny dla emigracji polskiej w Grecji oznaczał nie tylko miejsce, gdzie potomstwo mogło uzyskać wiedzę i podnieść swój poziom edukacyjny; była to również dogodna przystań dla dzieci rodziców, którzy większość czasu w ciągu tygodnia poświęcali na znalezienie pracy. Szkoła znaczyła dla nich wiele; przyczyniała się do zapewnienia odpowiedniego poziomu pedagogicznego, gwarantowała stałą opiekę podczas ich nieobecności i umożliwiała zjedzenie posiłku. W pierwszym roku funkcjonowania tej placówki pojawiło się jeszcze wiele trudności w organizowaniu zajęć szkolnych i pozaszkolnych oraz przede wszystkim trudności ekonomiczne związane z dużymi kosztami finansowymi na prowadzenie budynku szkolnego. Wskutek tego udało się zaadaptować w budynku przy ul. Smyrnis 28 tylko parter i piętro oraz dostosować je do wymogów placówki oświatowej. Niewykorzystane pozostało piętro drugie, chociaż potrzeby lokalowe były spore; wiązało się to z tym, iż niektóre sale lekcyjne nie mogły zapewnić wszystkim uczniom miejsca. Pomimo tych barier zajęcia trwały nadal; najistotniejsza kwestia była zrealizowana, szkole nie groziło w najbliższym czasie zamknięcie. 21 III 1989 r., aby uczcić pierwszy dzień wiosny, przewidziano dla wszystkich uczniów szkoły wycieczkę na Akropol i sąsiadujące z nim wzgórze. W kwietniu tego roku natomiast ówczesne władze polskie wyraziły chęć współpracy ze szkołą; m. in. wyrażono zgodę na respektowanie świadectw uzyskanych przez uczniów tej placówki. Komitet rodzicielski odnosił się negatywnie do tych opinii; ogólnie wyczuwało się niechęć do władz PRL. Z drugiej strony na początku tego miesiąca biblioteka szkolna wzbogaciła się o 20 pozycji książkowych przyznanych jej przez Polską Macierz Szkolną z Londynu (aneks - 8). 7 V 1989 r. 45 dzieci polskich otrzymało pierwszą Komunię w kościele przy ul. Michail Voda 28; grono tych dzieci pochodziło właśnie z pobliskiej szkoły. 27 maja natomiast polski emigrant z Aten, Zdzisław Łazowy, namalował obraz olejny Matki Boskiej Częstochowskiej i w tym dniu przekazał go na ręce o. Stanisława Móła; obraz ten

znalazł miejsce w świetlicy szkolnej²³. Zakończenie pierwszego roku szkolnego dla dzieci Szkoły Polskiej w Atenach miało miejsce 24 czerwca; uczniowie zgromadzili się na wspólnej mszy św. w kościele, po której rozdano świadectwa. Promocję do następnej klasy otrzymało 224 dzieci polskich. Wszyscy Polacy pracujący w szkole byli emigrantami. W minionym roku szkolnym dyrektorzy zmieniali się trzykrotnie; początkowo funkcję tę piastowała Marta Karlik, później Janusz Kot, a w rozdawaniu świadectwa brała udział Elżbieta Słabicka. W tym czasie katechetami w szkole byli: absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Regina Kohnke, ojciec jezuita Aleksander Jacyniak z Rzymu i duszpasterze polscy w Grecji: o. Stanisław Mól i później również o. Wit Pasierbek, który doraźnie pomagał już na święta B. Narodzenia i Wielkanocy. Bezpośrednim opiekunem i konserwatorem budynku był Józef Droński.

Pomimo przerwy, spowodowanej letnimi wakacjami, szkoła nadal tętniła życiem. Już w dwa dni po zakończeniu roku szkolnego 1988/1989 w budynku tym rozpoczęło działanie biuro wakacyjne. Jak już wspomniano, budynek szkolny oznaczał nie tylko naukę, ale również opiekę nad dziećmi, których rodzice pracowali w ciągu dnia. W związku z tym szkoła w okresie wakacyjnym spełniała funkcję przedszkola dla dzieci w wieku 3 - 4 lat; dzieci od lat 5 do 10 mogły korzystać z opieki w parku miejskim. Opłata miesięczna za jedno dziecko wynosiła 3500 drachm. Ponadto chętnym dzieciom zorganizowano latem kolonie letnie na wyspie Tinos w dniach 3 - 19 sierpnia²⁴.

Drugi rok nauczania (1989-90)

- ks. Wit Pasierbek s. j. zastąpił ks. Stanisława Móla s. j.

W ogłoszeniach parafialnych z 27 VIII 1989 r. zakomunikowano, że zapisy na rok szkolny 1989/1990 odbędą się w budynku szkoły przy ul. Smyrnis 28. Wskazano również, że pierwszeństwo będą miały dzieci, które ukończyły klasę w poprzednim roku, i dlatego rodzice zostali zobowiązani do przyniesienia świadectw uczniowskich; w roku tym uruchomiona została również klasa następna, dziewiąta; proszono także o wydatną pomoc rodziców w remoncie szkoły. Zakomunikowano dalej, że do pełnego składu grona pedagogicznego potrzebni są jeszcze nauczyciele matematyki, fizyki i chemii oraz trzy osoby do nauki języka angielskiego i trzy osoby do przedszkola; z zainteresowanymi miało odbyć rozmowy kwalifikacyjne²⁵. Oficjalnie rok szkolny 1989/1990 rozpoczął się 18 września; zapisanych było wówczas 439 uczniów; podziękowano również Józefowi Drońskiemu za przeprowadzenie remontu szkoły. Przyjęto także nowe zasady funkcjonowania placówki:

- Na końcu każdego miesiąca wywieszona będzie pełna lista wpływów i rozchodów finansowych szkoły; każdy będzie mógł to sprawdzić na tablicy ogłoszeń w szkole
- Opłaty za naukę powinny być dokonywane do 15 dnia miesiąca poprzedzającego, np. do 15 listopada za grudniowy miesiąc nauki
- Za nieterminowe wpłaty będzie stosowana najpierw kara finansowa, a później będzie dziecko skreślone z listy uczniów
- W związku z tym, że nauczyciele i obsługa szkoły pobierają stałą pensję miesięczną, opłata za naukę pobierana jest w całości, niezależnie od frekwencji ucznia
- Ewentualne nadwyżki przeznaczone będą na potrzeby szkoły i dzieci, o czym rodzice będą na bieżąco informowani²⁶.

Od początku swego funkcjonowania szkoła była w centrum uwagi polskiej placówki dyplomatycznej w Atenach. Dochodziło do spotkań przedstawicieli ambasady z polskimi emigrantami, nauczycielami i duszpasterzami. W notatce sporządzonej przez polską ambasadę w listopadzie 1989 r. już we wstępie można odnotować: „Od nowego roku szkolnego nie jest już ona kierowana przez Komitet Rodzicielski, który poprzednio był przeciwny przyjmowaniu jakiegokolwiek pomocy od państwa polskiego. Na czele szkoły, jako jej formalny i rzeczywisty opiekun, stanął ks. Wit Pasierbek, który od trzech miesięcy kieruje polską parafią rzymsko-katolicką w Atenach. Ks. W. Pasierbek i jego pomocnik ks. Wacław Rusiniak opowiadają się zdecydowanie za korzystaniem przez szkołę z możliwie

daleko idącej pomocy państwa polskiego. Zapewniają, że taka sama jest opinia kierownictwa szkoły (kierowniczkę i jej zastępców), oraz pracujących w niej polskich pedagogów i większości członków nowego Komitetu Rodzicielskiego. Niewątpliwie na zmianę stanowiska w tej kwestii zasadniczy wpływ wywarły zmiany w kraju, a przede wszystkim powołanie na premiera T. Mazowieckiego²⁷. W dalszej części sprawozdania można dowiedzieć się, że 22 listopada wizytował szkołę ambasador Rzeczypospolitej Polskiej J. Lewandowski, który stwierdził, iż placówka znajduje się wręcz w dramatycznej sytuacji.

Ponadto ambasada polska zgłosiła także kilka propozycji dotyczących rozwiązania sprawy szkoły; propozycje te miało rozważyć polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jedną z możliwości widziała ambasada w utworzeniu na terenie Aten polskiej szkoły prywatnej, działającej za zgodą władz greckich i wspieranej przez państwo polskie; takie rozwiązanie byłoby możliwe jedynie po otrzymaniu zgody przez władze greckie na dalsze przebywanie w Grecji znaczącej liczby Polaków oraz uzyskaniu zezwolenia na legalną pracę. W drugiej możliwości ambasada apelowała o udzielenie znaczącej pomocy istniejącej już Szkole Polskiej, a mianowicie: zakładano konieczne znalezienie nowego pomieszczenia na szkołę z dostępnym boiskiem do gry i zapleczem; pomoc w wyposażeniu szkolnym. Informowano, że oprócz pomocy finansowej niezbędna jest też pomoc rzeczowa przedstawiająca się w szybkim uzupełnieniu podręczników szkolnych, zaopatrzeniu szkoły w książki z zakresu lektury obowiązkowej oraz w organizowaniu kolonii letnich na terenie Polski²⁸. Pomimo starań polskiej placówki dyplomatycznej nie udało się uzyskać wydatnej pomocy na rzecz działającej Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego.

Jeden z punktów regulaminu szkoły zapewniał, że nauczyciele podejmujący etat w placówce pedagogicznej musieli pracować z uczniami cały rok, od września do czerwca. Punkt ten nie był jednak pilnie przestrzegany. Już w marcu 1990 r. pracę w szkole zakończyli pedagodzy: Teresa Krawacka, Beata Pożarska, Anna Stasiak i Elżbieta Sukacz²⁹. Wiązało się to z możliwością wyjazdu do bogatszych krajów emigracyjnych; szczególnym powodzeniem cieszyły się Stany Zjednoczone, Kanada i Australia. Chęć wyjazdu z Grecji deklarowało większość polskich uchoźców, dlatego przypadki opuszczenia przez nauczycieli szkoły przed deklarowanym terminem zdarzały się dosyć często. Poza tym już w drugim roku swej działalności budynek szkolny był zorganizowany. Powstał m. in. zespół muzyczny złożony z uczniów wszystkich klas; 24 III 1990 r. zespół ten dał koncert na terenie budynku, a w jego wykonaniu emigranci usłyszeli piosenki Edyty Geppert, Edwarda Stachury i Roberta Jakubca³⁰. Budynek szkolny służył również do okazjonalnych spotkań, które miały ważny wpływ na życie Polonii greckiej: 7 kwietnia w godzinach wieczornych odbyło się w nim spotkanie polskiej

emigracji z konsulem ambasady, Wiesławem Nowickim, i wicekonsulem, Wiesławem Kucharskim; omówiono na nim bolączki nękające polskich emigrantów; mówiono też na temat zasad funkcjonowania szkoły i jej perspektyw na przyszłość³¹. Drugi rok szkolny w Atenach zakończono 30 czerwca o godz. 9⁰⁰; po mszy św. w polskim kościele rozdano świadectwa uczniom. W miesiącu tym Lech Detkiewicz ufundował również dwie wycieczki turystyczno-krajoznawcze, za co dzieci i nauczyciele złożyli mu serdeczne podziękowania. W okresie letnim 1990 r. wznowiono działanie biura wakacyjnego w budynku szkolnym; uczniowie mogli korzystać z organizowanych kolonii letnich.

Trzeci rok nauczania (1990-91)

- ks. Wita Pasierbka s. j. zastąpili:

ks. Kazimierz Trojan s. j. i ks. Stanisław Głaz s. j.

Pprzed rozpoczęciem kolejnego roku 1990/1991 Elżbieta Słabicka poinformowała rodziców o nowych aspektach działalności placówki; ogłoszenie zawierało trzy dodatkowe adnotacje:

- Zapisy organizacyjne będą w dniach: 11 - 15 VII 1990 r. w godz. 12⁰⁰ - 13⁰⁰ w sali pod kościołem, a w godz. 17⁰⁰ - 19⁰⁰ w szkole
- Dzieci, które dotychczas nie uczęszczały do naszej szkoły, przyjmowane będą na podstawie ostatecznego świadectwa szkolnego
- Przy zapisie dziecka należy opłacić 5000 drm jako gwarancję podjęcia przez dziecko nauki we wrześniu. Kwota ta stanowić będzie opłatę za naukę w pierwszym miesiącu. Jeżeli dziecko nie zgłosi się w szkole, pieniądze zostaną przeznaczone na potrzeby szkoły. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc pierwszeństwo w przyjęciu będą miały dzieci, których rodzice dokonali opłaty czesnego³².

W dalszej części ogłoszenia poinformowano emigrację polską o uregulowaniu statusu prawnego budynku szkolnego: „W nowym roku szkolnym szkoła nasza będzie zalegalizowana prawnie przez władze greckie. Zależna będzie od Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie. Tak jak dotychczas - patronat nad szkołą sprawować będą księża jezuici z parafii Serca Jezusowego w Atenach. Opłata za naukę utrzyma się na stałym poziomie zbliżonym do dotychczasowego. Świadectwa wydawane przez szkołę uznawane będą w Polsce, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, jak i w innych krajach³³.

We wrześniu 1990 r. w celu podniesienia standardu placówki oraz aby sprostać stawianym wymaganiom zorganizowano kurs języka greckiego dla polskiej emigracji. W marcu 1991 r. z kolei ponownie w szkole potrzebny był nauczyciel fizyki, chemii i biologii. W międzyczasie zaszły w szkole ponownie zmiany organizacyjne; funkcję dyrektora objęła katechетка Regina Kohnke; powołano również funkcję prezydenta szkoły, którą pełnił polski duszpasterz w Grecji, o. Stanisław Głaz. Przed zakończeniem roku zorganizowano dla dzieci w wieku szkolnym imprezy okolicznościowe, którym towarzyszyły programy artystyczne, nagrody, spotkania w miejskim parku oraz wycieczki autokarowe do znanych miejsc Półwyspu Greckiego, do Nafplion (Nafplio, Nauplion), Epidaurus (Epidawros) czy Koryntu. Na spotkaniu grona pedagogicznego z okazji zakończenia roku szkolnego z funkcji dyrektora zrezygnowała Regina Kohnke, a w najbliższym czasie miał ją pełnić Ryszard Gola. Zakończenie roku dla uczniów szkoły nastą-

piło 15 czerwca i odbyło się tradycyjnie już w kościele. Po mszy św. o godz. 9⁰⁰ miał miejsce program satyryczny przygotowany przez dzieci i młodzież Szkoły Polskiej, podczas którego wręczono nagrody książkowe dzieciom wyróżniającym się w nauce i zachowaniu; nagrody ufundował jeden z przedstawicieli emigracji - Boraks. Na uroczystość tę przybyli również goście i dobroczyńcy szkoły; obecny był konsul wraz z pracownikami polskiej ambasady w Atenach, proboszcz greckiej parafii jezuitów, przedstawiciele Caritas-Hellas oraz redaktorzy lokalnych gazet polonijnych „Echa Tygodnia”, „Kuriera Ateńskiego” i „Czasu Ateńskiego”³⁴. W okresie wakacyjnym grupa młodzieży udała się na wyspę Siros w celu wypoczynku. Inna grupa dzieci pojechała na kolonie letnie zorganizowane w pobliżu miejscowości Lamia w Tesalii - Kamena Voula; udały się tam dwa turnusy, pierwszy liczył 45 osób, a drugi 47.

Czwarty rok nauczania (1991-92)

- ks. Kazimierza Trojana s. j. zastąpił ks. Stanisław Mól s. j.

Rok szkolny 1991/1992 rozpoczęło w Szkole Polskiej 320 uczniów, od przedszkola do klasy dziewiątej. Ponadto uruchomiono świetlicę dla dzieci najmniejszych, aby zapewnić im jak najlepszą opiekę. Podkreślono również, iż zajęcia będą się odbywały przez pięć dni w tygodniu i sobota pozostanie dniem wolnym od nauki. Czwarty rok działalności placówki wniósł nowy aspekt w jej organizację; postanowiono mianowicie zaopiekować się również dziećmi polskich emigrantów przebywających na wyspach greckich. W tym celu zainteresowani mieli w oparciu o materiał podręcznikowy przygotować się w domu rodzinnym, a co 2 - 3 miesiące dzieci musiały dojeżdżać do Aten, gdzie w Szkole Polskiej zdawały materiał zadany i przerobiony przez nauczycieli. Nowy rok szkolny rozpoczęło grono nauczycieli składające się z 13 pedagogów³⁵.

We wrześniu 1991 r. dyrekcja szkoły zwróciła się również o pomoc do Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Toronto z prośbą o przesłanie niezbędnych materiałów dydaktycznych, jak i z chęcią nawiązania szerszej współpracy. W liście tym przedstawiono ciężkie warunki, w jakich szkoła musiała egzystować; napisano m. in.: „Szkoła nasza istnieje już czwarty rok, od 1988 roku. Mamy trudne warunki lokalowe, kilka pokoi mieszkalnych, które zamieniliśmy na sale lekcyjne. W związku z ogromnym przeciążeniem szkoły (ok. 300 dzieci) jesteśmy zmuszeni pracować na trzy zmiany. W szkole uczą się dzieci w wieku od 3 do 18 lat - od klasy przedszkolnej do IX klasy włącznie. Przeciętnie jest w klasach 30 uczniów. Z uwagi na ciasnotę przerwy międzylekcyjne zostały zredukowane do 5 minut, dzieci pozbawione są również z tego powodu zajęć z wychowania fizycznego, plastycznego i muzycznego”³⁶. List ten nie wywołał większego zainteresowania w polskich środowiskach emigracyjnych. Poza zajęciami z młodzieżą szkolną prowadzono jeszcze lektorat z języka angielskiego, na który uczęszczały osoby dorosłe oraz lektorat z języka greckiego, na który zgłosiło się 80 osób chętnych. W grudniu tego roku zorganizowano dla dzieci polskich uczących się w Szkole Polskiej święto Mikołaja; złożył się na nie program artystyczny i muzyczny przygotowany przez dzieci i młodzież polską oraz rozdzielanie prezentów. Na uroczystość tę przybył wprost z lotniska nowy ambasador RP w Atenach, Ryszard Żółtaniecki; było to pierwsze jego spotkanie ze Szkołą Polską i z Polakami w Grecji³⁷.

Budynek szkolny służył Polonii greckiej poza działalnością oświatową również jako placówka polityczna, społeczna i kulturalna. 4 I 1992 r. po mszy św. wieczornej w Szkole Polskiej w Atenach odbył się koncert o charakterze kolędo-

wo-muzycznym w wykonaniu polskiego chóru z Częstochowy; programu artystycznego wysłuchali przedstawiciele Polskiej Ambasady, Polonii, oświaty, czasopism emigracyjnych i Klubu Polskiego³⁸.

Dzień 24 stycznia 1992 r. należy zaliczyć do ważnych dni w życiu Polskiej Szkoły: przedstawicielka dawnej Polonii, Pani Inga Papadimitriou, z domu Jadwiga Krakus, lat 83, mieszkająca w Atenach, dzielnica Kipseli, ul. KO 3 - ofiarowała dla Szkoły 250 foliów literatury polskiej i światowej. Dnia 5 lutego 1992 przeniosła się na stałe do Domu Spokojnej Starości, ul. Kifisias. 2 maja tego roku Polska Szkoła zorganizowała uroczystą akademię z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Akademia odbyła się w sali pod kościołem ojców jezuitów; w uroczystości tej udział wziął nuncjusz apostolski w Atenach, arcybiskup Luciano Storero i księża biskupi. Poza tym odprawiono tego dnia mszę św. ku czci Matki Boskiej Królowej Polski, głównej patronki Ojczyzny; na mszę tę przybył ambasador RP - Ryszard Żółtaniecki. Czwarty rok istnienia polskiej placówki oświatowej w Grecji ukończyło 300 uczniów; zakończono go 13 VI 1992 r. Kolonie letnie zorganizowano dla dzieci polskich w trzech miejscowościach: Kamena Voula 15 - 20 VIII, Lavrion 10 - 15 VII i dla młodzieży na wyspie Siros (Syros, Syra) w dniach 1 - 12 VII³⁹. 11 listopada natomiast w budynku szkolnym odbyła się akademia z okazji 74 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości; akademię zorganizowali i przeprowadzili uczniowie szkoły.

Piąty rok nauczania (1992-93)

- ks. Stanisława Móla s. j. zastąpił ks. Tadeusz Sarota s. j.

W piątym roku funkcjonowania szkoły budynek powiększył się o kilka następnych pomieszczeń, gdyż przygotowano do celów oświatowych drugie piętro budynku przy ul. Smyrnis 28. Ponadto szkoła uzyskała akceptację władz polskich i została zalegalizowana. Prezydent Polskiej Szkoły w Atenach, którym od dwóch lat był o. Stanisław Głaz, i dyrekcja dokonała nowego doboru grona pedagogicznego. Aby zwiększyć standart placówki i podnieść stan pomocy dydaktycznych, dokonano zakupu podręczników, zorganizowano pomieszczenie na bibliotekę. Oprócz książek zakupiono sprzęt audiowizualny w postaci telewizora i magnetowidu; pomoce te miały wydatniej dopingować uczniów do nauki i zwiększyć atrakcyjność poszczególnych przedmiotów lekcyjnych⁴⁰. Tradycyjnie w wigilię Bożego Narodzenia 1992 r. grono pedagogiczne spotkało się z przedstawicielami ambasady, Caritasu greckiego i parafii.

Kolejnym przejawem działalności szkoły w zakresie pomocy społecznej organizowanej dla Polonii był kiermasz przeprowadzony w połowie marca 1993 r.; dochód ze sprzedaży książek, kaset magnetofonowych i video, wyrobów cukierniczych przeznaczono na zakup leków dla polskich dzieci, które tego potrzebują⁴¹. Przedmioty materialne przynieśli polscy emigranci, a pieczeniem ciast zajęły się Polki. Prasa polonijna kiermasz ten opisała w sposób następujący: „Kościół p. w. Chrystusa Zbawiciela przy ul. Michaila Vody w Atenach. 14 marca, zbliża się godz. 14⁰⁰. Dziedziniec świątyni, przyległe uliczki, deptaki wypełniają grupki Polaków. Pod tablicą ogłoszeń jak zwykle pokaźna grupa Polaków zainteresowanych informacjami. Pośpiech, nawoływanie, przynaglania - każą przyspieszyć kroku. Niedziela jakich wiele, to pierwsze wrażenia, ale o tej porze nie powinno być tutaj tak tłoczno. Poranna msza skończyła się już przed paroma godzinami, a wieczorne uroczystości religijne rozpoczną się dopiero za trzy godziny. Ta niedziela jest jednak wyjątkowa. Sala pod kościołem powoli wypełnia się, organizatorzy donoszą jeszcze krzesła, zza kulis dobiega muzyka, zapach domowych wypieków łaskocze nosdrza, ktoś zamawia herbatę - koniecznie z cytryną, ktoś inny prosi o kawę. Różnorodność swojskich, polskich ciast jest tak duża, iż wiele osób ma trudności z wyborem. Uśmiechnięte dziewczyny z obsługi zachwalają domowe wypieki, wiele osób prosi o zapakowanie smakołyków do domu. Obok obficie zaopatrzonego bufetu, równie imponująco prezentują się stoliki, na których przygotowano fanty na loterię „Dar Serca”. Już teraz są chętni, by spróbować szczęścia, ale organizatorzy z uśmiechem zapraszają po koncercie. Robi się coraz ciasniej, jeszcze kilka chwil i trudno będzie o siedzące miejsce. Ruch, gwar, atmosfera serdeczności udzielają się wszystkim. Ostatni spóźnialscy zajmują miej-

sca, jeszcze ostatnie nawoływania, jeszcze próba mikrofonu, rzut oka, czy wszystko gra, i już można zaczynać"⁴². Bezpośrednio po kiermaszu odbył się koncert dla Polonii, w którym wystąpił m. in. zespół artystyczny „Granica” z warszawskiej Straży Granicznej; pieniądze z koncertu wpłacono na konto Emilki - polskiego dziecka, którego rodziców nie było stać na leczenie; zebrano 528 tysięcy 500 drachm. Z myślą o Emilce organizowano i inne imprezy okolicznościowe, w których udział brali polscy jezuici, szkoła i środowiska polonijne.

Na skutek swej pięcioletniej działalności polska placówka oświatowa w Atenach uporała się z niektórymi brakami; od momentu, w którym udało się uruchomić dodatkowe piętro działała biblioteka, świetlica, a przede wszystkim dzieci nie musiały się już uczyć na trzy zmiany. Jednakże w dalszym ciągu budynek szkolny nie imponował estetyką i funkcjonalnością; ogólnie użytkownikom dokuczala ciasnota; poważnie odczuwało się brak sali gimnastycznej. Przy szkole nie było również podwórka, gdzie uczniowie mogliby wychodzić na przerwy. Wytrwale uzupełniano księgozbiór szkolny, wzbogacając go w podręczniki i lektury obowiązkowe. Każdy wyjazd do Polski osób związanych ze szkołą był kolejną próbą polepszenia bytu tej placówki. W ciągu roku szkolnego 1992/1993 przekazano na rzecz Szkoły Polskiej dary w postaci książek, m. in. od Wspólnoty Polskiej oraz Wydziału Polonii Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Poza tym zaczęło wówczas działać kółko plastyczne dla dzieci uzdolnionych w rysunku; społecznie prowadziła je Helena Zadrejko. Ponadto ofiarowała się osoba z polskiej emigracji, która prowadziła drużynę harcerską; w oczach uczniów jest ona obecnie głównym atutem szkoły⁴³. Do Szkoły Polskiej nie uczęszczają dzieci pracowników polskiej ambasady, gdyż na to nie pozwalają przepisy prawa polskiego dla pracowników państwowych zatrudnionych za granicą. Do 1991 r. uczęszczały one do Byron College, ale na skutek trudności finansowych tej placówki zaczęły one uczęszczać od tego roku do American College School.

Na początku 1993 r. wśród uczniów Szkoły Polskiej w Atenach przeprowadzono ankietę. Objęto nią 102 użytkowników tego budynku w wieku od 10 do 16 lat; uczęszczali oni do klas IV - VIII. Dzieci te przebywały w Grecji średnio półtora roku, przy czym najdłuższy pobyt wynosił 6 lat, a najkrótszy 3 miesiące. Z przeprowadzonego badania wynikało, iż 75% ankietowanych podoba się na Półwyspie Greckim, a tylko 10% się tam nie podoba. Ponadto 20% dzieci pochodziło z rodzin rozbitych lub w chwili obecnej mieszkało tylko z jednym z rodziców. Ponadto 75% zadeklarowało, że lubi chodzić do szkoły, a tylko 15% nie uczęszczałoby najchętniej do budynku szkolnego. Mniej niż 10% wszystkich ankietowanych nie znalazło w szkole absolutnie nic dobrego. Większość polskich dzieci podkreślała ponadto, że w Grecji są piękne zabytki, które im się podobają.

Niektórym podobały się lody, morze, komputery. Ci z uczniów, którzy przebywali w Grecji dłużej, podkreślali różnice w sposobie życia Polaków i Greków; potrafiły one udzielić odpowiedzi, co im się podoba, a co nie u przedstawicieli obu tych narodowości. Ogólnie z ankiety wynikało, że potomstwo polskich emigrantów tęskni za Polską, chociaż nie wszystkie dzieci chcą tam wrócić; niektóre z ankietowanych pisały o pozostawionej rodzinie, kolegach i domu; starsi wiekiem o przywiązaniu do ojczystej ziemi, o patriotyzmie⁴⁴. Na fakt ten wpływały też różne obchody rocznicowe organizowane przez szkołę i kościół; 2 maja po raz kolejny obchodzono uchwalenie Konstytucji 3 maja; program patriotyczno-religijny przygotowała młodzież szkolna, a miejscem była sala pod kościołem.

Rok szkolny 1992/1993 zakończył się 14 czerwca. Tradycyjnie zakończenie nauki miało wyraz święta emigracji polskiej; rozdano świadectwa, najlepszym uczniom wręczono nagrody, nauczyciele otrzymali kwiaty. Nowy dyrektor szkoły, a zarazem opiekun - Jerzy Nagórski, na spotkaniu tym stwierdził m. in.: „Kierowanie polską placówką w Atenach powierzono mi jako zajęcie dodatkowe po wcześniejszych ustaleniach prezydenta szkoły - o. Stanisława Głaza i ambasadora RP w Atenach, Ryszarda Żółtanieckiego. Na początku roku szkolnego program pracy szkoły zakładał, iż placówka ta winna przede wszystkim spełniać rolę edukacyjną, następnie kulturotwórczą, a w dalszej kolejności - konsolidującą środowisko emigracji polskiej w Atenach. Nie mogliśmy zgodzić się z funkcją, w jakiej widziało szkołę wielu rodziców, a więc „przechowalni”. Na szczęście większość rodziców nie traktowała szkoły w podobny sposób. Czy udało się nam zrealizować zamierzenia? I tak, i nie. Nie, dlatego, że na pełną ich realizację potrzeba jest znacznie więcej czasu, więcej pieniędzy, większego zaangażowania ludzi chcących pomóc szkole, lepszych warunków lokalowych i przede wszystkim (jest to podstawa) - legalizacji szkoły. W pojęciu greckich władz - szkoła polska nie istnieje, nie można więc rozmawiać o legalizacji czegoś, czego nie ma, nawet jak tym „czymś” jest budynek od rana do wieczora tętniący życiem i pracą. Szkoła jest przyparafialna, a przecież parafia też nie jest polską placówką duszpasterską, jak wielu z nas sądzi. Na każde przedsięwzięcie, każdą inicjatywę, każdy krok poza szkołę musimy uzyskać zgodę gospodarzy parafii, a więc greckiego proboszcza. Do sukcesów zaliczyłbym fakt istnienia naszej placówki, mimo tylu przeciwności i trudności, na które napotykamy”⁴⁵. Następnie uczniowie Szkoły Polskiej mogli skorzystać z kolonii letnich organizowanych przez tę placówkę.

Szósty rok nauczania (1993-94)

- jako trzeci pracował: Ks. Krystian Jucha s. j.

Kolejne zapisy uczniów do szkoły im. Romka Strzałkowskiego odbyły się w dniach 23 - 25 sierpnia; rok szkolny 1993/1994 rozpoczął się 15 września. Poza prowadzeniem przedszkola i poszczególnych klas były prowadzone nadal zajęcia popołudniowe z języka greckiego, angielskiego i francuskiego. Odbyły się akademie rocznicowe - 11 XI 1993 i 3 V 1994 r. Rok szkolny ukończyło 400 dzieci polskich emigrantów. Na rok szkolny 1994/1995 zapisało się 298 uczniów. Stało się tak dlatego, iż w tym czasie rozpoczęła działalność druga polska placówka oświatowa w Atenach; do tej szkoły zapisano 200 osób. Program nauczania budynku przy ul. Smyrnis 28 został dopasowany do norm i wymogów polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej; jest zatem taki sam jak w Polsce. Uczniowie korzystają z najnowszych podręczników wydanych w Polsce, jak i z materiałów przysyłanych z ministerstwa oświaty. Ponadto po zakończeniu obecnego roku dzieci będą otrzymywały świadectwa z pieczęcią szkoły przy ul. Tynieckiej w Warszawie, gdyż szkoła ateńska została afiliowana do jednej z warszawskich placówek oświatowych.

Siódmy rok nauczania (1994-95)

- ks. Stanisława Głaza s. j. zastąpił ks. Augustyn Smyda s. j.

W roku 1994 - 1995 dyrektorem jednostki mianowano mgr Lucynę Targońską; do pracy zostało jej przydzielonych trzynastu pedagogów. Po przeprowadzeniu afiliacji sytuacja szkoły stała się dogodniejsza, gdyż od tej pory uczniowie nie będą już mieli żadnych problemów z uznaniem świadectw w kraju⁴⁶.

Przed Polską Szkołą im. Romka Strzałkowskiego w Atenach jawi się jeszcze wiele problemów. Pomimo tego, iż organizowanie budynku szkolnego przez polskich emigrantów rozpoczęło się już 10 lat, a placówkę oświatową przy ul. Smyrnis 28 powołano do życia siedem lat temu, to nadal nie udało się jej zalegalizować u władz greckich. Jest to rzecz niezbędna, aby mówić o pełnej transformacji polskiej emigracji. Jednakże dla rządu greckiego zaakceptowanie budynku szkolnego oznaczałoby przyjęcie i zaadoptowanie licznych emigrantów z Polski, których na Półwyspie Greckim jest od 70 do 80 tysięcy. Od kilku lat poszczególne gabinety rządowe uzależniają zniesienie wiz wjazdowych na terytorium państwa greckiego dla naszych rodaków od załatwienia kwestii Polonii greckiej, która w większości przebywa tam nielegalnie. Jednakże polski ośrodek pedagogiczny w Atenach jest niezbędny do kształcenia dzieci polskich, które u boku rodziców zostały rzucone w dół i niedolę emigracyjnego życia. Trafnie określił tę funkcję szkoły jej pierwszy prezydent, o. Stanisław Głaz: „Szkoła polska w Atenach istnieje i będzie istniała dopóty, dopóki będą ludzie zainteresowani jej prowadzeniem, dopóki rodzice będą wysyłać do niej swoje dzieci, dopóki dzieci będą uczęszczać na zajęcia”⁴⁷. Również i w rozumieniu polskiej emigracji szkoła jest warunkiem niezbędnym, aby rodzina z Polski mogła w Grecji przebywać dłuższy okres czasu. Według Lidii i Jerzego Andrzejewskich z Chojnic, którzy spędzili w Atenach kilka lat, budynek przy ul. Smyrnis 28 oznaczał możliwość kontynuowania nauki rozpoczętej przez ich córkę jeszcze w Polsce. Po powrocie do kraju córka nadal uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 7 w Chojnicach; tam też rozpoczęła swój pierwszy rok szkolny⁴⁸. Dla niewielkiej części emigracji szkoła kojarzy się z miejscem, gdzie dzieci mogą znaleźć troskliwą opiekę ze strony nauczycieli, podczas gdy rodzice zaabsorbowani są zarabianiem pieniędzy; dla tych Polaków nie liczą się inne wartości aniżeli dolary. W zdecydowanej mierze jednakże wśród Polonii dominuje pogląd, że szkoła jest nieokreślonym dobrem; na skutek jej funkcjonowania upamiętnia się święta narodowe obchodzone w Polsce, korzysta z podniesienia kultury osobistej oraz dzięki niej dzieci polskie zamiast być wychowywane przez ulicę grecką, uzyskują wiedzę niezbędną do wdrożenia ich w przyszłe, dorosłe życie⁴⁹.

Przypisy

1. Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823 [dalej cyt. ArSJKr (w Krakowie)]. Początki emigracji polskiej w Atenach - notatka; wywiad przeprowadzony z o. Stanisławem Mólem we Wrocławiu w dniach 1 - 6 VIII 1993 r.
2. List od o. Kazimierza Zdrzałka OFM z 6 VI 1994 r. (w zbiorach autora)
3. ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823. Caritas grecki o problemie polskich uchodźców.
4. Tamże.
5. Por. E. J. Nalepa, Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych, Warszawa 1992; Poznański Czerwiec 1956, pod red. J. Maciejewskiego i Z. Trojanowiczowej, Poznań 1990.
6. Materiały Homiletyczne, Kraków 1982, s. 48.
7. ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823. Umowa Caritasu Grecji z przedstawicielami emigracji polskiej w Atenach na korzystanie z budynku greckiej organizacji z 21 IX 1987 r.
8. Tamże. Sekretariat Episkopatu Polski w sprawie sytuacji emigrantów polskich w Grecji z 19 I 1988 r.
9. Tamże. Decyzja Nadzwyczajna Komisji Caritas z 29 IX 1987 r. - kserokopia.
10. Materiały udostępnione przez o. Stanisława Móla. Kserokopie w zbiorach autora.
11. Wywiad z o. Stanisławem Mólem... Filip Labreux pomagał trzydziestu grupom narodowościowym i wyznaniowym, proszącym o wsparcie; było to możliwe dzięki kontaktom służbowym z greckim rządem z racji pełnienia swojej funkcji.
12. Archiwum parafialne ojców jezuitów w Atenach przy ul. Michail Voda 28 (dalej cyt. ArSJ w Atenach). Ogłoszenia duszpasterskie z 3/4 IX 1988 r.
13. Materiały udostępnione przez o. Stanisława Móla...
14. Szerzej opisuje kwestię tę o. Stanisław Mól w swych zapiskach.
15. Materiały udostępnione przez o. Stanisława Móla...

16. ArSJ w Atenach. Duszpasterstwo polonijne do grona pedagogicznego Szkoły Polskiej z 10 II 1989 r.
17. Przyjąć dzieci polskie, „Katolik - Emigrant Polski” (Ateny), 1988, nr 20.
18. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z 22/23 X 1988 r.
19. Szkoła Polska w Atenach. Protokół z zebrania komitetu rodzicielskiego i grona pedagogicznego z 27 X 1988 r.
20. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z 19/20 XI 1988 r.
21. St. Mól, Opatrywać rany Polaków - posłał mnie Kościół, „Nasze Sprawy” (Kraków), 1989, nr 10, s. 18 i n. Wywiad z o. Stanisławem Mólem przeprowadzony...
22. Materiały udostępnione przez o. Stanisława Móla...
23. Tamże
24. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z lipca 1989 r.

Wspaniałą atmosferę na Tinos w dużej mierze tworzy świątynia Panagia Evangelistria, wzniesiona w miejscu, gdzie w 1822 r. znaleziono cudowną ikonę o uzdrawiającej mocy. Miejscowa zakonnica, kanonizowana już Pelagia, dostała we śnie polecenie odkopania obrazu. Miało to miejsce na początku wojny o niepodległość Grecji. Ten zbieg okoliczności jeszcze raz potwierdził wielowiekowe związki między Kościołem Ortodoksyjnym a greckim nacjonalizmem. Obecnie co roku są dwie wielkie pielgrzymki odbywane tamże: 25 marca i 15 sierpnia, kiedy to około południa wizerunek Matki Boskiej niesiony jest przez miasto do zatoki, przy drodze zaś leżą chorzy i kaleki, liczący na cudowne uzdrowienie.

Reszta wyspy pozostaje w różnym stopniu pod wpływem religii i tradycji. Okupacja turecka na Tinos należała do najsurowszych na Morzu Egejskim. Nad południową częścią Tinos dominują skały Eksobourgo. Wokół tej góry skupiła się większość z ponad 60 wiosek na wyspie; na szczycie zaś znajdują się ruiny weneckiej cytadeli, która broniła się przed Turkami aż do r. 1715, długo po tym, jak cała Grecja już się poddała. Widocznym efektem włoskich rządów jest natomiast katolicka połowa mieszkańców wyspy. Rywalizacja między poszczególnymi parafiami katolickimi a ortodoksyjnymi doprowadziła do zbudowania wielu pięknych dzwonnicy, gdyż każda parafia chciała postawić jak najwyższą. Poza tym zabudowa wiosek w głębi wyspy jest oryginalna, a kwitnące tradycje sztuki ludowej uzewnętrzniają się przy wykorzystaniu miejscowych bogatych złóż marmuru.

Dla każdego greckiego katolika Tinos znaczy tyle, ile dla katolika polskiego Częstochowa (patrz zdjęcia - str. 86).

25. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z sierpnia 1989 r.
26. Tamże. Ogłoszenia duszpasterskie z września 1989 r.
27. ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823. Ambasada PR do polskiego MSZ. W sprawie pilnej potrzeby pomocy dla Polskiej Szkoły w Atenach - notatka.
28. Tamże.
29. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z marca 1990 r.
30. Tamże.
31. Tamże. Ogłoszenia duszpasterskie z czerwca 1990 r.
32. Szkoła Polska w Atenach. Ogłoszenie z 6 VI 1990 r.
33. Tamże.
34. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z czerwca 1991 r.
35. Szkoła Polska w Atenach. Skład osobowy grona pedagogicznego w roku szkolnym 1991/1992.
Byli to: Ryszard Gola - dyrektor, nauczyciel historii i geografii; Danuta Szulga - wicedyrektor, wychowawca przedszkola; o. Stanisław Głaz - opiekun szkoły, katecheta; Wiesława Jeż - polonistka i bibliotekarka; Mariusz Łyczek - nauczyciel języka angielskiego; Elżbieta Cwelin - nauczycielka biologii; Ewa Andronowska - nauczycielka matematyki i fizyki; Hanna Tomasziewicz - oprócz nauczania w klasach najmłodszych zajmowała się księgowością szkoły; Elżbieta Garnecka - nauczanie początkowe w klasach 1 - 3; Dorota Dobek - nauczanie początkowe w klasach 1 - 3; Maria Górská - nauczycielka chemii i fizyki.
36. ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823, k. 38. Szkoła Polska im. Romka Strzałkowskiego w Atenach do Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Toronto z 22 IX 1991 r.
37. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z grudnia 1991 r.
38. Tamże. Ogłoszenia duszpasterskie ze stycznia 1992 r.
39. Tamże. Ogłoszenia duszpasterskie z czerwca 1992 r.
40. List od o. Stanisława Głaza z 10 X 1993 r. (w zbiorach autora).
41. ArSJ w Atenach. Ogłoszenia duszpasterskie z marca 1993 r.

42. Dar Serca, „Kurier Ateński” (Ateny), 1993, nr 216.
43. Szkoła Polska w Atenach, „Kurier Ateński”, 1993, nr 217.
44. Szkoła Polska w Atenach. Wyniki badań socjologicznych - ankieta.
45. Żegnaj szkoło, „Kurier Ateński”, 1993, nr 229.
46. List od o. Tadeusza Saroty z 26 X 1994 r. (w zbiorach autora).
47. Żegnaj szkoło...
48. J. Knopek, Z Pomorza pod Akropol, „Gazeta Chojnicka”, 1994, nr 7.
49. Andrzej Ajnenkiel, Andrzej Drzyckiński, Janina Paradowska: Prezydenci Polski. Wydańie Sejmowe, Warszawa 1991, str. 183:

„O godz. 16⁰⁰ (22 grudnia 1990 - dopisek J. K.) na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość przekazania insygniów prezydenckich przywiezionych tego dnia w południe z Londynu, przez Ryszarda Kaczorowskiego, prezydenta RP na Uchodźstwie. Gospodarzem tej uroczystości był marszałek Senatu, Andrzej Stelmachowski... W dokumencie stwierdzono także, że Rada Narodowa na emigracji będzie działać do czasu demokratycznych wyborów parlamentarnych w Polsce, natomiast rząd i wszystkie instytucje (także szkolnictwo - dopisek J. K.) znajdujące się pod zwierzchnością prezydenta Kaczorowskiego, który uznał swą misję za zakończoną, przyjmują obecnie zwierzchnictwo prezydenta Lecha Wałęsy”.

(Tym aktem Polska Macierz Szkolna w Londynie przekazała patronat nad Szkołą Polską w Atenach Ministerstwu Edukacji Narodowej w Warszawie).

Pierwszy list do Polski

KOPIA

98788

Jestem w Atenach! Dnia 9 sierpnia o godzinie 4-ej rano na lotnisku w Atenach
Jodebrał mnie Ojciec Superior iutejszych Jezuitów - O. Sebastian Freis. Około
jego zamieszkała i spoglądając z balkonu na niebo usłane
gwiazdami powiedział: „Widzę, na które patrzył Honor”. Ojciec Super-
ior sprostował: „Wszystcy”.

W A T E N A C H

O godzinie 9-ej nawiedziłem Najświętszy Sakrament i odwiedziłem kaplicę
publiczną, w której będę pracował. Jest ona tak wielka jak wrocławski, przy
Alei Pracy. Bardzo do siebie podobna. Przy tej okazji spadł na mnie pierwszy
upal i pierwszy Polacy. Jeden z nich pokazał mi lazarznię, którą
Jeden z nich pokazał mi lazarznię, którą
W odpowiedzi na list wysłał z dnia 1.VI.1988
(N. 1887/88/P.) i po zakończeniu 1.0.1988
sławem Opieki, przedawaniem kandydatów na wyjazd do Aten
do pracy i zagwarantował wódną kofolę, jeśli miał
Stanisław Mól s. j. (ur. 25.VIII.1930 w Racławce, pow.
wólkowski, samy Rynek 8, 31-041 Kraków), emigrant (1971)
w Atenach. Ojciec Superior jest to ro-
kofolę. Kofolę: pisać i mieć przed sobą
w zakonie. Nas dobre i w Trzasków (w latach 1982-88
w mieście w Trzasków). Bardzo, że gestywnie przystępny
do podjęcia odpowiedzialnej pracy wśród Polaków w Atenach
kawałki i widzenia i w wspaniałym i greckim jezuitów.

**ZAPISKI
z pierwszych miesięcy pobytu wśród
Polaków w Grecji
(1988-1989)**

Stanisław Mól s. j.



Wielkiego ożożanego. Wyobra-
nie lasy i trawy - od Koszcielska po
stare i nowe - rzędu najstarszych
się na północ, na Dolinę Nowotar-
zdniowo-zachodnim na Morze Saron-
neus tworzą skupisko 4 milionów mie-
szkańców (cała Grecja - 9,5 milionów). Można je oglądać z najwyższego wznie-
sienia Likavitos (Akropol nie jest najwyższy), gdzie znajduje się czynna, bardzo
sympatyczna kaplica św. Jerzego, restauracja i wyciąg - jak na Gubałówkę.

Kraków, 14 czerwca 1988

98/88

KOPIA

Jego Eminencja
Najprzewielebniejszy Ks.Kardynał
dr Józef GLEMP
Prymas Polski
ul. Miodowa 17
W a r s z a w a

Eminencjo,
Najprzewielebniejszy Księżę Kardynale!

W odpowiedzi na list Waszej Eminencji z dnia 1.VI.1988 (N. 1887/88/P.) i po uzgodnieniu z O.Prowincjałem Stanisławem Opielą, przedstawiam kandydata na wyjazd do Aten do pracy duszpasterskiej wśród Polaków. Jest nim ks. Stanisław M ó l SJ (ur. 25.VIII.1930 w Rącznej, syn Feliksa, zam. Mały Rynek 8, 31-041 Kraków).

Ks.Stanisław Mól jest doświadczonym duszpasterzem, rekolekcjonistą. Kilkakrotnie pełnił funkcje przełożonego w zakonie. Zna dobrze język francuski (w latach 1985-86 przebywał we Francji). Sądzę, że jest dobrze przygotowany do podjęcia odpowiedzialnej pracy wśród Polaków w Atenach i do włączenia się w życie wspólnoty greckich jezuitów.

Proszę więc uprzejmie o wyrażenie zgody na jego wyjazd, na razie na okres trzech lat. Odpowiednie pismo kieruję również dzisiaj do Sekretariatu Episkopatu Polski, by uzyskać zaświadczenie do władz paszportowych. O.Mól wyjedzie zaraz po otrzymaniu paszportu i wizy greckiej. Przewiduję, że nastąpi to ok. 1 sierpnia br.

Łączę wyrazy czci i zapewniam o pamięci w modlitwie.



Bogusław Steczek SJ
ks. Bogusław Steczek SJ
Prowincjał

Ateny, dnia 16.08.1988

Pierwszy list do Polski

Jestem w Atenach! Dnia 9 sierpnia o godzinie 4-ej rano na lotnisku w Atenach Odebrał mnie Ojciec Superior tutejszych Jezuitów - O. Sebastian Freris. Około godziny 4³⁰ byłem już w swoim pokoju i spoglądając z balkonu na niebo usłane gwiazdami powiedziałem: „to te gwiazdy, na które patrzył Homer”. Ojciec Superior sprostował: „te gwiazdy oglądają wszyscy”.

O godzinie 9-ej nawiedziłem Najświętszy Sakrament i odwiedziłem kaplicę publiczną, w której będę pracował. Jest ona tak wielka jak we Wrocławiu, przy Alei Pracy. Bardzo do tamtej podobna. Przy tej okazji spadł na mnie pierwszy upał i pierwsi Polacy. Co o nich? Mieli doraźną pracę, szukali innej, następnej. Jeden z nich pokazał mi bardzo zniszczone ręce. Zapytałem: dlaczego nie włożył rękawic? Odpowiedział: tu nikt nie dba o człowieka.

We środę, 10 sierpnia - pierwsze spotkanie z Panem Krzysztofem Apostolakis, który podobno „był nawet u Ojca Świętego”, żeby znaleźć księdza dla Polaków w Atenach. Odwiedziliśmy polskie dzieci bawiące w Parku Miejskim. Jest to rodzaj wzajemnej pomocy: gdy jedni pracują, inni pilnują „wszystkie dzieci”. Było ich około 20-tu. Potem wizyta w Biurze Pomocy Emigrantom Polskim w Atenach. Tu dowiedziałem się, że od 12 sierpnia starsze polskie dzieci spędzą wakacje na Wyspie Syros, w miasteczku Kivoi. Będą dwa turnusy: dla 14 i 28 dzieci. Wakacje te organizuje Greckie Biuro CARITAS, które też odwiedziliśmy. Wszędzie spotkałem polską radość, bo „będzie wreszcie z nami ksiądz z Polski.”

Przez pierwsze dni pobytu poznaję Współbraci, którzy wszyscy znają język francuski, zwiedzam wstępnie miasto i czytam piśmko-tygodnik: „KATOLIK” - Emigrant Polski, wychodzący w Atenach od 12 czerwca br (4 strony - format A8).

Ateny można porównać bardzo łatwo do Wielkiego Zakopanego. Wyobraźmy sobie, że w Zakopanem znikły wszystkie lasy i trawy - od Kościeliska po Bukowinę - i w tym obszarze wyrosły budynki stare i nowe - rzędu najstarszych starówek w Polsce. Tak jak Zakopane otwiera się na północ, na Dolinę Nowotarską, tak Ateny otwierają się w kierunku południowo-zachodnim na Morze Saronickie i razem z nadbrzeżnym miastem Pireus tworzą skupisko 4 milionów mieszkańców (cała Grecja - 9,5 milionów). Można je oglądać z najwyższego wzniesienia Likavitos (Akropol nie jest najwyższy), gdzie znajduje się czynna, bardzo sympatyczna kaplica św. Jerzego, restauracja i wyciąg - jak na Gubałówkę.

W Grecji prawosławie jest religią państwową: ta religia jest uczona w szkole (jako ostatni przedmiot), duchowni są opłacani przez państwo, ich biskup decyduje o tworzeniu świątyń innych religii, także katolickiej.

Jezuici w Grecji mieszkają w trzech domach (razem 20 jezuitów) i należą do Prowincji Francuskiej. W Atenach mają jedyny, czteropiętrowy dom, w dzielnicy Dworca Kolejowego, przy ulicy Smyrnis 27 - z przylegającą do niego dużą kaplicą, pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela. W ołtarzu głównym wielki fresk: Chrystos Pantokratos (coś jak w Krakowie, na Przegorzałach). Jezuici prowadzą jedną z dwunastu katolickich parafii w Atenach. Liczy 1500 dusz. Na sumie - 20 osób (upały). Choć kaplica organicznie zrasta się z kościołem, ma inny adres: ulica Michail Voda 28 (= książę Michał, regent Rumunii w latach 1927-1930; jego matka, Helena, była siostrą króla greckiego, Jerzego II). Jest to jedyna ulica w Atenach o tej nazwie, czego nie można powiedzieć o ulicy Smyrnis. Ulicę „Michała Wody” znają wszyscy Polacy w Atenach. Tu znaleźli oni duchową opiekę: *jedną Mszę świętą w niedzielę o godzinie 19-ej*: czytania, łącznie z homilią, wykonywali Polacy, aż do prefacji włącznie. Kanon łaciński odmawiał jezuita - przeważnie Ojciec Michel Varthalitis, ówczesny proboszcz. Spowiedź odbywała się za pomocą tabliczki z zestawem grzechów w języku greckim i polskim. Penitent „wybierał swoje grzechy”, pokazywał spowiednikowi i otrzymywał rozgrzeszenie. Śluby - z pomocą tłumacza.

W niedzielę, 14 sierpnia, dużo przed godziną 19-tą, koło kaplicy zaczął się robić ruch. *Po prostu zwalił się tłum*. Zajęli kaplicę, podwórko, dwie ulice: Michail Voda i Smyrnis. Ile w cyfrach? Potrzeba trzech kaplic, aby ich wszystkich zmieścić pod dach. O godzinie 19-ej przewodniczyłem koncelebrze, w której wziął udział Ojciec Superior i Proboszcz: O. Sebastian Freris oraz kapłan-turysta z diecezji lubelskiej. Zaśpiewałem: W IMIĘ OJCA I SYNA... i dalej: MIŁOŚĆ BOGA OJCA... Po czym zabrał głos O. Superior i przez tłumacza przedstawił mnie w bardzo ciepłych słowach: jako swego wikarego i duszpasterza Polaków w całej Grecji. Ja z kolei na znak powitania ucałowałem główki najbliższej stojących dzieci. W homilii zrobiłem porównanie: jak kiedy Chrystus Pan rozmnożył chleb na pustyni, tak dziś jego Kościół łamie chleb prawdy, chleb przebaczenia, Chleb Eucharystii. Dla takiego łamania przysłała mnie Kościół Polski. I tu się pewnie nieco rozmijamy - powiedziałem. Bo na waszych ustach, w waszych pragnieniach dominuje szukanie drogi do Kanady, do Australii, a ja mam pokazywać drogę do nieba. Nie ma w tym jednak sprzeczności - powiedziałem. Bo na każdej z tych dróg - zarówno do Kanady jak i do nieba, potrzebne nam jest Boże błogosławieństwo, o które będziemy prosić, tu u stóp Akropolu, prawdziwego Boga, przez Jego Syna Jezusa Chrystusa, w tutejszym kościele, w naszej ojczyściej mowie. Na koniec Mszy świętej podałem do publicznej wiadomości i powtórzyłem

trzy razy, że od jutra, 15 sierpnia 1988 w każdą niedzielę i święta będą dwie Msze święte w języku polskim: o godz. 9-ej i 19-ej; nadto w każdą sobotę o godzinie 20-ej będzie „Msza święta niedzielna”. A zatem odtąd do wyboru są trzy pory Mszy świętej.

Po liturgii posypał się na mnie grad pytań: o dyżury w konfesjonale, o dyżury w kancelarii, o katechizację dzieci, o nauczanie przedmiotów szkolnych, bo tego też nie ma z braku lokalu.

Módlcie się w Polsce, żeby Jezuci ateuńscy zechcieli rozeznąć „znaki czasu” i otworzyć swój czteropiętrowy dom dla tych wszystkich potrzeb.

W najbliższą sobotę i niedzielę błogosławić będą siedem ślubów. Kończę ten pierwszy list do Polski, przekazując najlepsze życzenia...

(ks. Stanisław Mól s.j.)

x/ „Pierwszy list do Polski” był skierowany do Ojca Prowincjała Bogusława Steczka w Krakowie i mojego brata jezuitę Kazimierza w Czechowicach-Dziedzicach.

Jak doszło do wyjazdu?

Trzy kilometry od naszego domu rodzinnego we wsi Rączna - znajduje się Tyniec - sławne opactwo benedyktyńskie, zbudowane przez króla Bolesława Śmiałego. Przed drugą wojną światową wstąpił do Ojców Benedyktynów Notariusz Kurii Metropolitalnej w Krakowie, ks. dr Jan Hajduga, kolega naszego Stryja, księdza Władysława Móla, Proboszcza w Krakowie - Prądnik Czerwony, zamordowanego w Oświęcimiu 28 października 1942 roku. Ten fakt zdecydował, że między Opactwem a naszą rodziną zaistniała bliższa znajomość. W jednej z rozmów Ojciec Józef (imię zakonne) opowiadał o Regule świętego Benedykta. Dowiedziałem się, że u Benedyktynów są dwa śluby: posłuszeństwo i stałość miejsca. Pomyślałem wtedy: „ze mnie benedyktyna nie będzie”. Sprawa rozbiła się właśnie o ten ślub, z którego wynikało, że ja w moim życiu zrobię tylko trzy kilometry drogi: z lewego brzegu Wisły na prawy: z Rącznej do Tyńca.

Jezuitom nie wierzyłem od razu. Ale i oni byli wobec mnie „obojętni”: wszyscy przestrzegali Regułę o „nienamawianiu chłopców do Zakonu”.

Moja przygoda z Chrystusem rozpoczęła się jednak od innej jezuickiej Reguły: „Rzeczą naszego powołania jest, z miejsca na miejsce się przenosić i w jakiejkolwiek stronie świata przebywać, gdzie będzie można się spodziewać więcej służyć Bogu i więcej duszom pomagać - Summariusz, numer 3”.

Po przeczytaniu tej Reguły duchem wstąpiłem już do Jezuitów. Ta Reguła jakoś współbrzmiała z życiem mojego Patrona - świętego Stanisława Kostki; pasowała też do maksymy Bartłomieja Nowodworskiego, rycerza maltańskiego, w którego gimnazjum w Krakowie ukończyłem małą maturę w roku 1948. Fundator naszego gimnazjum głosił zasadę: Semper in altum - ciągle wyżej. Dyrektor gimnazjum - Pan Kazimierz Nowicki często nawiązywał do tej zasady i w tym duchu nas wychowywał.

Takim to odczytywaniem Reguł św. Benedykta i św. Ignacego Loyoli znalazłem nadwiślańskich w roku 1949-ym zawędrowałem do Nowicjatu Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Płynęły lata studiów. Wyświęcony na kapłana w Warszawie, u Trumny św. Andrzeja Boboli, dnia 31 lipca 1958 roku przez kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego, podejmowałem różne obowiązki z woli Przełożonych: promotora powołań, magistra nowicjatu, przełożonego domu św. Barbary w Krakowie, kustosa sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach; zawsze byłem rekolekcjonistą i misjonarzem.

* * * * *

Dnia 13 czerwca 1988 roku - był poniedziałek. Do obiadu w Domu św. Barbary w Krakowie zasiadło, oprócz Domowników, kilku Gości: między innymi O. Wiesław Słowik z Australii i O. Krzysztof Dyrek po ukończonych studiach w „Gregorianum”. Ten ostatni dwa razy w czasie świąt przebywał w Atenach, by usłużyć Polakom, skupionym przy kościele Jezuitów „u stóp Akropolu”. Zagadnąłem Ojca Dyrka o warunki pracy wśród emigrantów w Atenach. Odpowiedział i zaraz zwrócił się do Ojca Prowincjała Bogusława Steczka z pytaniem, kogo Przełożony Prowincji pośle w najbliższym czasie do Aten, gdyż jest to nagląca potrzebą, o czym O. Dyrek pisał w dwóch listach do Ojca Prowincjała. Ten odpowiedział: „Właśnie do jutra mamy odpowiedzieć Księdzu Prymasowi Józefowi Glempowi, który w tej sprawie zwrócił się do obu Prowincjałów”. O. Prowincjał dodał: „Nie mamy kandydata”. Wtedy piszący te słowa powiedział: „Proszę mnie posłać”. Na to O. Prowincjał do siedzącego obok Dyrektora Misji Ojca Krystiana Biernackiego: „A co na to Ojciec Dyrektor”? O. Biernacki odpowiedział: „Jeśli większa chwała Boża tego wymaga, nie zgłaszam sprzeciwu”. Na to O. Prowincjał: „Jesteśmy uczestnikami wspólnotowego rozeznania”. Rozmowa w pokoju Ojca Prowincjała dopełniła reszty.

Dnia 8 sierpnia 1988 roku, o godzinie 23⁴⁰ z Warszawy odleciałem do Aten. I tak powstało stałe duszpasterstwo Polaków przy kościele Ojców Jezuitów w Atenach, ul. Michail Voda 28, numer telefonu: 88-35-911. Jezuici greccy i my z nimi pracujący podlegamy władzy wiceprowincjała Francuskiego, z siedzibą w Lyonie.

Nie byłem pierwszym jezuitą z Polski, który pracował na „Missio Graeca”: w wieku XIX-ym pracował tu O. Tadeusz Kuczyński, urodzony 11.10.1769, wstąpił 31.08.1793, ostatnie śluby złożył 02.02.1805, zmarł na Wyspie Tinos 27.07.1856, należąc do Prowincji Włoskiej; razem z O. Kuczyńskim pracował O. Dominik Osmołowski, Litwin, który w latach 1847 - 1851 był Superiorem Domu na Wyspie Tinos; tam zmarł 26.10.1851. Obaj znaleźli się w Grecji po wypędzeniu Jezuitów z Rosji.

Jezuici greccy nigdy nie byli niezależną Prowincją. Posiadali zaledwie trzy domy: na Wyspie Syros, na Wyspie Tinos i w Atenach. I należeli kolejno: do Prowincji Włoskiej, do Prowincji Bliskiego Wschodu, obecnie przygarnęła ich Prowincja Francuska.

* * * * *

09.08 - Około godziny 4³⁰ przywiózł mnie z lotniska do Domu Ojciec Superior Sebastian Freris. Z balkonu popatrzyłem na niebo roziskrzone gwiazdami i powiedziałem: „To są te gwiazdy, na które patrzył Homer”. O. Superior poprawił mnie: „Na te gwiazdy patrzą wszyscy Grecy”. Rano około godziny 9-ej

przywitał mnie niezwykle upała i pierwsi Polacy przy kościele. Szukali pracy. Mieli bardzo zniszczone ręce. Zapytani, dlaczego nie założyli rękawic, odpowiedzieli, że tu nikt nie dba o człowieka, a praca, którą wykonują, też im się kończy. Jest wtorek.

10.08 - Zgłasza się Pan Krzysztof Apostolakis. Prowadzi mnie do Caritasu Greckiego, do Biura Pomocy Emigrantom Polskim i do Parku przy ulicy Aleksandras, gdzie w skwarze, pod gołym niebem, młode Polki pilnują polskich dzieci przedszkolnych.

14.08 - Godzina 19⁰⁰ - pierwsza Msza święta niedzielna dla Polaków. Powiedziałem z ambony: „wystarczy, że mówisz po polsku, a tym samym masz prawo do mojego czasu i do mojego serca. Opatrywać rany Polaków przysłał mnie do Was Kościół”. Zakrystia była wtedy pod chórem. Wracając po Mszy świętej przez zatłoczoną kaplicę-kościół, słyszę głos mężczyzny, który mi zgłasza śmierć Polaka. Dlaczego nie przyszedł za mną do zakrystii, do dziś nie rozumiem.

15.08 - Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Celebrować Msze święte o godz. 9 i 19, o czym powiadomiłem Polaków wczoraj. Nadto ogłosiłem, że w każdą sobotę o godzinie 20-ej będzie „Msza święta niedzielna”. Podobnie jak wczoraj, tak i dziś, po każdej Mszy świętej posypał się do mnie grad pytań: o dyżury w konfesjonale, o dyżury w kancelarii, o katechizację dzieci, o nauczanie przedmiotów szkolnych, bo tego też nie ma z braku lokalu.

30.09 - Pisałem do Ojca Prowincjała Bogusława Steczka: „Jezuici ateińscy nie otworzyli swego domu dla katechizacji polskich dzieci. Otrzymałszy wyraźnie odmowną odpowiedź od Ojca Sebastiana Freris (Superior i Proboszcz), stanąłem w szeregach rodziców-Polaków, którzy szukali dla swoich dzieci domu na Polską Szkołę. Rozumiałem, że po otrzymaniu domu będę miał prawo wejścia z katechezą. W tym celu zorganizowałem - za zgodą Proboszcza - dwa zebrania rodzicielskie w kościele (5 i 12 września). Zebranie poinformowało nas, że mamy do uczenia prawie 300 dzieci. Zebranie wybrało Komitet Rodzicielski i rozpięło konkurs na nauczycieli wśród kandydatów legitymujących się dyplomem ukończenia studiów. Chodziło o to, żeby nauczyciele pod koniec roku mogli wystawiać świadectwa respektowane w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii. O uznaniu naszych świadectw w Polsce Ludowej nie marzyliśmy.

Gdzie uczyć?

Ubrany w sutannę, z misją Księdza Prymasa w ręce i ze zdjęciem miliona Polaków na Placu Rajskim w Częstochowie udałem się na poszukiwanie. „Patronem” był mi Diogenes, który w tymże mieście przed wiekami szukał człowieka. Udałem się do Nuncjusza Apostolskiego w Atenach, do Katolickiego Arcybiskupa Aten, do Biskupa Unickiego, do Organizacji Katolickiej CARITAS. Równocześnie

tworzyłem świadomość wśród współbraci-jezuitów Greków: jeśli pytacie, skąd biorą się powołania w Polsce - jeśli pytacie, skąd przyszło milion ludzi na Jasną Górę, to ja wam odpowiadam: z polskich sal katechetycznych, gdzie ksiądz lub siostra zakonna wpaja wiarę od wczesnej młodości. Argument nie do podważenia. Obszedłem kilka Parafii, które mogłyby przyjąć polskie dzieci do swych sal jako szkołę i jako katechezę. Znalazłem dziewięciu życzliwych Proboszczów. Wszędzie spotkałem się z dobrą wolą, dodam: także ze strony wspólnoty jezuitów ateńskich w tym sensie, że problem musi być rozwiązany. Od pierwszego zebrania było wiadomo, że Szkoła będzie apolityczna, a z pozycji prawa greckiego było wiadomo, że to nie będzie oficjalnie Szkoła, ale Centrum Kulturowe Polaków w Atenach. Dziewięć sal, w promieniu 30 kilometrów, i codzienny transport Dzieci - to przerażało nas wszystkich. Dlatego rozeznanie wspólnotowe zobowiązało Superiora do zajęcia się Polakami z urzędu. Zabrał mnie ze sobą na poszukiwanie jednego domu w centrum Aten. Znaleźliśmy dwa domy: jeden bardzo drogi, a drugi bardzo ubogi, bliźniętko kościoła, przed 5 laty przerabiany na dom publiczny (zrezygnowano, więc stał pusty). Ojciec Superior „policzył” składkę niedzielną i zdecydował się na ten drugi dom. We wszystkich rozmowach przedstawiałem siebie jako wikary przy Ojcu Freris, jako ten, który przybywa na prośbę Arcybiskupa Aten do Papieża (był taki list - mówił mi Ks. Arcybiskup) - jako ten, który przybywa na prośbę Ojca wiceprowincjała Francuskiego; jako ten, który przybywa rozwiązać problem do końca. A do końca - to znaczy iść po lini Kościoła i Towarzystwa, które wie, że podstawowym obowiązkiem Kościoła jest katechizacja. Mamy zatem za sobą wszystkie uzgodnienia prawne na linii: Przełożony Domu, Arcybiskup, Caritas Ateńska i Komitet tutejszej Parafii. Spadł na mnie ogrom pracy: miesięcznie 20 ślubów, kilka chrztów i katechizacja 300 dzieci, spowiedzi. Moje przyście do Aten nie zmniejszyło tłumów o godzinie 20-ej w niedzielę. Pozostały te same tłumy, a przyszły dwie pełne kaplice o godzinie 9-ej w niedzielę i w sobotę wieczorem. Proszę o pomoc z okazji świąt Bożego Narodzenia...”

02.10, niedziela: Ojciec Proboszcz ogłosił swoim Wiernym - Grekom, że wczoraj, 01.10., podpisał umowę o wypożyczenie budynku przy ulicy Smyrnis numer 28 dla potrzeb Polaków. Powiedział w ogłoszeniu, że budynek wymaga remontu.

03.10 - Weszliśmy do „polskiego domu”, żeby go sprzątać, malować, sprawdzić wodę i prąd. Okazało się, że trzeba budować ustępy, że całe połacie muru odpadają, że instalacja elektryczna wątpliwa, szyby wybite, wszędzie brud i ńdza.

Dziś zaczęła się moja GRECKA GOLGOTA

Ojciec Proboszcz zagadnięty przez K. Apostolakisa i mnie, żeby właściciel budynku wyniósł z parteru stare opony do piwnicy, bo ten pokój należy do parteru i jest Polakom potrzebny, - odpowiedział: „Jestem zmęczony Polakami... Wy zawsze tak samo: dać wam palec, to wy ciągniecie rękę”. Nie dał nam nikogo, by zorganizować narzędzia i materiały. Potrzebne jest wapno, piasek. Biedni Polacy nie znają języka, nie mają pieniędzy, by założyć i kupić narzędzia. Więc proszą mnie. Jedynie O. Michail Roussos załatwił transport piasku - na czwartek, a my chcemy w niedzielę ogłosić rozpoczęcie Szkoły. Boże! Boże! Dlaczego jestem tylko z Tobą? Przecież ja żyję w Kościele i Towarzystwie Twojego Syna.

O godz. 18-ej koncelebra w katedrze - z okazji odpustu świętego męczennika, Dionizego Areopagity, Ateńczyka, o którym piszą Dzieje Apostolskie. Był jednym z nielicznych, którzy uwierzyli Pawłowi w zmartwychwstanie ciała.

Było czterech Biskupów: Arcybiskup Aten, Nuncjusz, Biskup Ormiański, Biskup Unicki i 13 Księży w koncelebrze. Z Naszych - czterech ze mną. Ludzi? Ławki nie były pełne. Chór śpiewał Mszę DE ANGELIS. Trzech Duchownych kuknęło do mnie. Znają mnie. Sekretarz Nuncjusza mówi, żeby się nie zrażać, żeby uwzględnić istniejące warunki, specyficzne dla Kościoła Katolickiego w Grecji. Szóstego października przyjedzie wiceprowincjał z Lyonu. Co mu powiem?

05.10 - Dziś czyniłem zakupy w Atenach: łopaty, miotły, szpachelki, kielnie, gips (dwa razy). Wieczorem przyjechał do nas O. wiceprowincjał Jean Baptiste DRAVET.

Jutro od godziny 7-ej będę pracował przy wywozie gruzu, gdyż o godz. 8³⁰ przyjedzie transport piasku, wapna i cementu. Powieziemy 6 okien do szklarza.

W Nuncjaturze wieczorem odbędzie się bankiet z okazji 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Nie pójdę! Bo jeśli Nuncjusz mieszka w pałacu, a biedne polskie dzieci marzną w Parku, bo nie ma dla nich jeszcze dachu nad głową, myślę, że Jezus jest bardziej z dziećmi niż z bogatymi tego świata.

Dom przy ulicy Smyrnis 28 - był przygotowany jako dom publiczny. Nie stało się to, ale miał on chwilowo takie przeznaczenie. Prowadzono już adaptacje budynku. Mówili mi o tym.

06.10 - Pracowałem przy wywozie śmieci sam - od godz. 6³⁰ do 8-ej. O ósmej przyszło trzech panów. Dzięki temu śmieci były wywiezione do godziny 8³⁰ i gdy przyjechał transport z piaskiem, cementem i wapnem, mogliśmy powrotnym transportem pozbyć się śmieci i gruzów.

Około godziny 12-ej zwiedził „Dom Polski” Ojciec wiceprowincjał Dravet, w towarzystwie Superiora i inżyniera, który będzie prowadził budowę zakrystii przy naszej kaplicy-kościelce. Podziękowałem Ojcu wiceprowincjałowi za wizytę. Dom w ruinie obejrzał dokładnie.

Po południu - uzgodnienia z hydraulikiem, elektrykiem; transport pisuarów, tureckich muszli; uzbrojenia hydrauliczne, naprawa 6 okien. Odzyskaliśmy dwa pokoje: na parterze i drugą piwnicę, która mogłaby być Biurem Pomocy Emigrantom Polskim.

07.10 - Bardzo ciężki dzień: hydraulik nie może ustawić sedesów, murarzom brakuje cegły, elektryk nie ma pieniędzy na zakupienie drutu. Trzeba wymienić całą instalację.

Dom zwiedził drugi raz O. wiceprowincjał w obecności Ojca Marka Macriornitis. O. Marek jest Delegatem Prowincjała na Domy Greckie. Jest bardzo dynamiczny i dobrze usposobiony do „kwestii polskiej”. Po kolacji poprosił mnie O. Prowincjał i wypytywał: skąd się rekrutują polscy emigranci, jakie są ich warunki bytowe, plany. W sprawie „polskiego domu” jest bardzo zaangażowany, rozumie problem. Ja także powtórzyłem, że rozumiem Greków i proszę o zrozumienie Polaków i polskiego Księdza, który nie może powiedzieć Wiernym: nie będę uczył dzieci katechizmu. Takie odezwanie się jest równe zgorszeniu, jest racją dostateczną, by się domagać wymiany takiego Duchownego.

Ojciec Prowincjał zapowiedział na poniedziałek spotkanie czterech: On, Superior, O. Marek i ja - celem usprawnienia dróg płatności materiałów i robotników.

09.10 - Godz. 6 rano: pożar domu przy ulicy Alkiviadou, blisko nas. W domu tym nikt nie mieszkał. O godz. 10³⁰ - w naszym kościele święcenia kapłańskie Teodora KODIDIS, diakona, jezuitę greckiego.

10.10, w poniedziałek, po święceniach Teodora, odbyliśmy konferencję: wiceprowincjał Gravet, O. Marcos, O. Superior, O. Minister i ja. Każdy przedstawił swój punkt widzenia. Ja przedstawiałem pierwszy. Powiedziałem, że problem pochodzi z mentalności Polaków. A ona jest taka: Polacy nie wyobrażają sobie Księdza, który nie uczy religii. Ja nie mógłbym istnieć w Atenach, nie ucząc religii. Wobec tego zająłem się szukaniem domu, gdy go nie dostałem u Jezuitów. Tym trudnym zagadnieniem musiał się zająć, i owszem zajął się, O. Superior. Drugi ważny punkt dla zrozumienia Polaków to taca. Oni dają dużo na tacę. Dają tu w Atenach także - choć są biedni. Nie dają na świece i wino, bo na zakupienie tychże wystarczają monety. Dają na rozwiązanie wielu innych problemów: opłacenie zakrystiana, zakupienie tablic, krzeseł, malowanie sal. Polacy nie wyciągają

rań po jezuickie pieniądze. Oni je dają sami w nadziei, że ich potrzeby socjalne będą zaspokojone.

Ojciec Marcos przedstawił strukturę finansowania „polskiego domu” w skali miesiąca: takie mam potrzeby, przedstawiam przybliżone sumy i dopiero wtedy dostaję pieniądze.

O. Superior poszedł po linii O. Marcosa: przedstawił wszystkie obawy i wydatki nieprzewidziane. Jeśli to przerasta możliwości, prace muszą być wstrzymane. Domagał się także, żeby w jego ręce przeszło płacenie profesorów przez rodziców. Gdy mu powiedziałem, że my nie istniejemy jako szkoła, to do niego nie dociera. Wysuwa wciąż argument, że gdy się coś stanie, gdy przyjdzie policja, zapyta, co się dzieje w domu, gdy będą krzyki, gdy sąsiedzi zaprotestują, to on odpowiada. Chce się spotkać z rodzicami i nauczycielami - przez tłumacza - i ująć opłacanie nauczycieli w swoje ręce. Nie wie, że ta cała Emigracja to element bardzo płynny. Nie wie, ile dzieci odpadło z powodu opóźnienia prac w budynku „Szkoły”. Nie wie, ile godzin będą uczone dzieci w tej ciasnocie, a przecież od tego zależy pensja. Grek umie liczyć!

Jedynie O. Minister jest bardziej delikatny. Postulował więcej miłości dla Polaków.

Boże, bądź ze mną, gdy mnie ludzie opuścili!

11.10 - Zaczęto malowanie pokoi. Wieczorem Polacy zerwali wszystko: nie pasuje białkowanie do starego lakieru. Powierzyłem to Pani Stanisławie Z., która mi się przedstawiła, że ukończyła technikum budowlane.

12.10 - Szukam farb olejnych - z pomocą O. Michail Roussos. Wczoraj też zajął się ujęciem wody O. Gabriel Marangos. Hudraulik nie przyszedł. Superior zaraz po prymicjach, przeniósł krzesła z kaplicy górnej do dolnej, gdzie będzie sprawowana liturgia przez jakiś czas. Górna kaplica została oddana do remontu: zmiana prezbiterium, nowa zakrystia.

O godzinie 17-ej Grek z Miejskich Wodociągów uruchomił nam wodę w budynku. I znów kolejna usterka: rura prowadząca wodę na I piętro jest dziurawa. Całe szczęście, że jest widoczna. Pokoje malujemy klejówką.

13.10 - Dziś będę biegał po mieście, żeby kupić gips, poziomice, piłkę do drzewa, gniazdko, uchwyty. Tyle podyktowali „specjaliści”.

Za otwarciem wody chodził O. Gabriel. Zaś O. Michail przyprowadził kierownika sklepu chemicznego, by nas nauczyć jak się maluje „po grecku”.

14.10 - Dostałem wielkie pieniądze od Superiora (113.500 drch.) na wypłacie robotników. Pieniądze dał chętnie, w oparciu o mój, nawet nie podpisany, zestaw godzin pracy. Wypłacił też faktury materiałów i narzędzi.

15.10 - Rano do „polskiego domu” przyszedł O. Superior i elektryk Grek, który zatwierdzi odbiór prac. Zastali przy pracy polskiego elektryka, pana Kreisera, znającego język grecki. Zrobił dobre wrażenie na „Komisji”. Po południu Grek przyniósł tablicę rozdzielczą.

Szukaliśmy cementu. Odkryliśmy sklep. Zakupiliśmy też farby olejne. Dziś ruszy malowanie korytarzy.

Wieczorem wypłaciłem: murarzy, hydraulika, elektryka p. Nowickiego, który założył tablicę rozdzielczą.

Dziś po południu były trzy śluby. Podąłem też ogłoszenie o rozpoczęciu Szkoły: ma się to stać 24 października. Komitet Rodzicielski i Nauczyciele czekają. Będzie to poniedziałek. Daj Boże!

(Wczoraj też miałem miłą rozmowę z artystą, który zrobi w „Polskim Domu” wystawę papieską z okazji 10-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II. Będą to pierwsze obrazy w naszym „Domu”. Otwarcie wystawy ustaliliśmy na 22.10)

Na Dom czeka Biuro Pomocy Emigrantom Polskim. Jego biurko już dawno wniesiono. Służę przy malowaniu sufitów.

16.10 - Niedziela, piękny dzień w życiu Polonii Ateńskiej: na godzinę 19-tą przybył do nas Arcybiskup Aten, Ks. Nicolaos Foskolos, i udzielił Sakramentu Bierzmowania 10 Polakom i jednej Polce. Były to osoby dorosłe, w tym trzy nieletnie. Ja celebrowałem, wygłosiłem katechezę na temat Sakramentu Bierzmowania, odebrałem odnowienie przyrzeczeń Chrztu świętego, po czym Ks. Arcybiskup w języku greckim udzielił Sakramentu. Uroczystość przebiegała dość dobrze, choć nie było dużo czasu na jej przygotowanie. Wszyscy mieli świadków; Sakrament przyjęli na klęcząco, przystąpili do Komunii świętej.

Bierzmowanie odbyło się dokładnie w 10-tą rocznicę Pontyfikatu Jana Pawła II. Zaśpiewaliśmy Ks. Arcybiskupowi antyfonę: *OJCEM ŚWIĘTYM NASZ KARDYNAŁ, ALLELUJA, ALLELUJA*, wyrażając naszą polską i chrześcijańską radość. Zaś na podziękowanie za przybycie zaśpiewaliśmy: *NIECHAJ ŻYJE, NIECHAJ ŻYJE, NIECHAJ ŻYJE NAM. NIECH ŻYJE NAM, NIECH ŻYJE NAM, W ZDROWIU, SZCZĘŚCIU, POMYŚLNOŚCI NIECHAJ ŻYJE NAM*. Na koniec przemówił ciepło i serdecznie Ks. Arcybiskup po francusku, co ja tłumaczyłem. Także przemówił O. Proboszcz ... na koniec prosząc o honorowych dawców krwi dla chorych w szpitalach Aten. Oddawanie krwi odbywa się w każdą środę po południu.

Z okazji wyboru Kardynała Wojtyły do godności Papieża przed 10 laty, wysłaliśmy do Ojca świętego list z datą 11.10.94 następującej treści: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! OJCZE ŚWIĘTY! Polacy w Atenach - znajdują duszpasterską posługę w Parafii Serca Jezusowego, prowadzonej przez Ojców Jezuitów. Z całym Kościołem Katolickim dziękują Najlepszeemu Bogu za 10 lat Pontyfikatu Waszej Świątobliwości i proszą Go słowami modlitwy, umieszczonej na załączonej płaskorzeźbie: PANIE, ZACHOWAJ SŁUGĘ SWEGO PRZEZ DŁUGIE LATA, ŻEBY WSKAZYWAŁ ŚWIATU DROGĘ DO CIEBIE. Całując z czcią dłoń Waszej Świątobliwości, w imieniu Polonii Ateńskiej list podpisali: Komitet Rodzicielski, Grono Nauczycielskie, Biuro Pomocy Emigrantom Polskim, „Solidarność”.

(Odpowiedź z Sekretariatu Stanu – aneks - 7).

Ogłaszałem wczoraj i dziś, że wejście z dziećmi do „Domu Polskiego” nastąpi, da Bóg, w poniedziałek, 24.10. Proszę na jutro o stolarzy, o sprzątanie od środy. Stoły i krzesła pożyczymy z Caritasu.

Doświadczam często opuszczenia od ludzi, a równocześnie bliskości Jezusa, który pierwszy był tak bardzo opuszczony. Dzień jutrzejszy rozpocznę od naprawienia koła u taczki (uszło powietrze).

21.10, piątek: prace remontowe przebiegały szybko w tym tygodniu. Pracowali: elektrycy, murarze, stolarze, hydraulik, malarze. Wczoraj O. Superior dał mi 150.000 drachm. Wystarczy na pokrycie kosztów. Przed południem był obejrzeć postęp prac. Podobało mu się.

Dziś w piątek: transport mebli z Caritasu i wcześniej od Pana Dimitrasa. Pan Dimitras już wcześniej organizował pomoc polskim dzieciom łącznie z żywnością. Dziś ofiaruje ten sprzęt. Jesteśmy umówieni na 12-tą. Dziś ma być dokonany odbiór instalacji elektrycznej.

Punktualnie o godz. 12-ej zgłosił się Pan Elias Dimitras - Prezes Organizacji Charytatywnej dla Emigrantów. Przyszedł z albumem, aby poinformować, jaki był wkład jego organizacji na rzecz Polaków. Zabraliśmy dwóch Polaków i pojedaliśmy taksówką. Sale w demontażu, nieczynne. Zabraliśmy 21 ławek szkolnych, sprzęt kuchenny i inne artykuły. Także kanapę.

Z Caritasu przywieźliśmy 27 stolików jednoosobowych oraz 40 krzeseł. Wszystko to przed nocą znalazło się wewnątrz budynku.

Po zamknięciu budynku udaliśmy się wszyscy do hallu domu Ojców Jezuitów, ul. Smyrnis 27, aby zredagować komunikat na ambonę. Zaraz po spotkaniu, w gronie 15 osób, zrobiliśmy wywiad dla „KATOLIKA” - na 23.10.

Postanowiono: zebrać Komitet Rodzicielski i Nauczycieli: 23.10, g. 20, przyjąć Dzieci po raz pierwszy w poniedziałek, 24.10, przypomnieć, że Rodzice będą płacić Nauczycielom za naukę.

27.10 - czwartek: gdy w sobotę, 22.10 spadł pierwszy deszcz, który zmoczył Przedszkolaki w Parku, pomyślałem: Pan Bóg jakby czekał na ukończenie remontu „Szkoły”, bo przecież jutro ogłoszę, że Przedszkole i Szkoła zaczyna się w poniedziałek, 24.10. Przyszło 248 dzieci. Nauczyciel klasy z parteru domaga się zrobienia ławek, żeby można posadzić dzieci poza salą na podwórku i tak rozluźnić ciasnotę. Przedszkolaki siedzą jak „śledzie w beczce”.

Wczoraj dano mi nowy pokój, duży, bardzo duży - z widokiem na „Polski Dom” przy ulicy Smyrnis 28.

Przez okno widzę matki prowadzące dzieci już o godz. 7¹⁵. W niedzielę najbliższą dam wyjaśnienie z ambony tej treści: „Zorganizowanie Polskiej Szkoły jest moją największą troską. Ani jednej minuty nie zaprzepaściłem, żeby przyspieszyć rozwiązanie tego problemu”. To prawda. Ale dlaczego jestem tak zupełnie sam - pytam siebie.

Do dziś w budynku nie ma podłączenia prądu.

W poniedziałek będę u Wielkiego Komisarza Narodów Zjednoczonych d/s. Uchodźców, przy ulicy Skoufa 59. Będę prosił Komisarza, aby przybył na miejsce. Przed miesiącem on dzwonił, aby wejść w kontakt z duszpasterzem Polaków w Atenach. Boże, daj siły, skoro dałeś obowiązki!

01.11, wtorek, uroczystość Wszystkich Świętych. Boże, pozwól unieść ten ciężki świat! Otóż wczoraj, 31.10. byłem u Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych d/s. Emigrantów. Myślałem, że Pan Philippe LABREVEUX zatoczy szerokie perspektywy pomocy Emigrantom Polskim. Tymczasem on miał tylko jedno życzenie: żeby duszpasterz powstrzymywał napływ Emigrantów do Grecji. W tym celu zredaguje list do odczytania z ambony, bo chce się spotkać z Polakami w budynku przykościelnym, 23 listopada.

31 października w naszej Szkole dalej ciemno: nie świeci Pan Bóg słońcem; nie świecą ludzie prądem. Superior biega za remontem kaplicy-kościółka. Nauczycielki zgłosiły 313 dzieci w Szkole. Już nie ma miejsc stojących w pokoju dla przedszkolaków. Nauczycielka Pani Małgosia pyta, co robić? Odpowiedziałem: trwać!

Po południu musiałem pojechać do Glifady (południowa dzielnica Aten) po odbiór ciastek dla Polskich Dzieci. Przywiozłem darowiznę: ciasteczka, które nie

poszły w handlu, trochę suche, ale dobre. Przywiozłem ciasteczka, ale nie zdążyłem na lekcję religii dla 8-ej klasy. Na Mszy wieczornej jestem sam: nie ma jednego ministranta.

Na rekreacji Współbracia zagadują mnie: Jak idzie? Odpowiedziałem: Pomóżcie! Od dwóch tygodni polskie dzieci siedzą w lochu bez słońca i prądu. Jest ich 313.

O światło zapytują dorośli. Przecież trzeba zacząć pracę Biura Pomocy Emigrantom. Dorośli chcą się uczyć języka angielskiego. Rodzice buntują się na warunki. Dzieci mało korzystają.

Boże, daj Twoje ramiona, bo moje za słabe do uniesienia tego ciężaru! Dusza polska widziana od wewnątrz-jakże ona różna. Często chora z własnej winy. Ale ja muszę się uśmiechać i być opanowany. I podnosić na duchu. Jakże to trudne, gdy nas nikt nie podnosi!

02.11 - dziś załączyli prąd - ale tylko na I pierwsze piętro. Jutro ma być na parterze. Jutro mam cztery lekcje religii: kl.IIA, kl.IIB, kl.VI i VII. Zacznę - jak widać - od klas drugich, czyli przygotowanie do I Komunii św.

03.11 Tak faktycznie było. Po dwóch lekcjach porannych pojechałem do Glifady po ciastka. Przywiozłem 108 sztuk kołaczyków. Rozdałem drugim klasom oraz 6-tej i 7-tej. Dobry początek. W szóstej na koniec chłopak zakrzyknął: będę księdzem! Dzieci są zdrowe, czekały na mnie. Lekcje prowadzę w sutannie. Jedno dziecko z klasy I-tej miałem w II-giej. Dlaczego? Bo w I-ej już nie ma absolutnie miejsca.

04.11 - byłem wezwany do odwiedzenia trzech więźniów Polaków. Przesiadują w areszcie 8 i 7 miesięcy, w dzielnicy Koridalos (zachodnia część Aten). Zostawiłem każdemu tysiąc drachm. Proszą o odwiedziny z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Dziś przed południem podłączono prąd na parterze. Radość! Bo dziś w Atenach deszczowo i ciemno, a pokoje północne.

Co robić z tą ilością dzieci?

05.11 - odbyliśmy zebranie Komitetu Rodzicielskiego i Nauczycieli celem ułożenia Regulaminu Szkoły. Na wstępie przypomniałem, że władzę w Szkole piastuje Komitet, nie nauczyciele, gdyż tylko to zapewni uniknięcie błędów, jakie popełniono w przeszłości: robiono Szkołę polityczną, solidarnościową, którą chciała kontrolować Caritas Grecka. To nie wyszło. Teraz jesteśmy apolityczni, istniejemy przy parafii Jezuitów.

06.11 - przyjmujemy zgłoszenia dorosłych na język angielski. Fala zgłoszeń: w sobotę i niedzielę rano zebrałem 77 nazwisk. Wieczorem już nie przyjmowałem nikogo, by nie spowodować katastrofy. Potrzeba nauczycieli do języka angielskiego.

08.11 - u furty (tłumaczył O.Minister) Greczynka wytacza skargę na Polaków, że jej zabrali zabytkowe lustro. W tym samym momencie przybiega O.Superior, że polskie dzieci biegają po całej dzielnicy, że są skargi na policję, że to grozi zamknięciem Szkoły. Za chwilę przychodzi O.Superior uśmiechnięty, przedstawia mi Biskupa z Wyspy Kreta, gdzie mam błogosławić związek małżeński i chrzcic dziecię - w najbliższy piątek.

09.11 - Wieczorem odbyło się zebranie Komitetu Rodzicielskiego z nauczycielami języka angielskiego - dla dorosłych. Ustalono, że od 14.11. przyjmujemy na kursy wieczorne 300 osób dorosłych.

Rano szukałem Polaka o nazwisku Wojciech Dziki z Raciborza, za którym płacze Matka. Szukałem na policji oraz w Ambasadzie Polskiej. Wcześniej, przez trzy niedziele ogłaszałem z ambony. Posłałem list do Matki z pocieszeniem, żeby nie traciła nadziei. Na co ona odpisała drugim listem, że syn się odezwał.

10.11 - Pani Elisabethe - pracownik Biura Wysokiego Komisarza ONZ w Atenach zgłosiła się - po uprzednim telefonie - żeby zwiedzić Polski Dom. Oprowaździłem szczegółowo.

11.11 - wyjazd na Kretę na ślub Polaków: Jaszczyk Romuald i Jankowska Magdalena, ul.KAMRON 34, miasto CHANIA na Krecie. Rano protokół i spowiedź; ślub odbył się wieczorem; po ślubie byliśmy razem na przyjęciu.

Po Grecji się jeździ, lata i pływa. Dziesiątki wysp greckich jest zamieszkałych przez ludzi. Największa z wysp - Kreta.

12.11 - w południe moje imieniny...

12/13.11 - ogłaszam rozpoczęcie nauczania języka angielskiego dla dorosłych, od poniedziałku (14.11): 300 osób - pięciu nauczycieli.

13.11 - zgłosiło się 420 osób dorosłych na nauczanie języka angielskiego. Trzeba będzie zrobić sześć grup, a nie cztery, po cztery lekcje tygodniowo, a nie sześć tygodniowo, jak planowano. Po prostu Szkoła nie zmieści więcej.

16.11 - odbyłem wizytę w rodzinie pana Jacka Gmocha.

18.11, piątek: z Ojcem Mikołajem Roussos wyjechaliśmy do miasta NAFPLIO (dawna stolica Grecji, odległa od Aten 150 km) - z posługą duszpasterską dla

Polaków, w przededniu święta Chrystusa Króla. Na Mszę świętą przyszyły 42 osoby. Wróciliśmy 19.11 w południe.

19.11, o godz. 13-ej błogosławie związek małżeński z Kalamaty (300 km).

22.11 - widzę z mojego pokoju czterech polskich chłopców, z klas 5-6, „atakujących” dom publiczny przy ulicy Alkiviadou; kierowniczką wypędzała ich polewając wodą z konewki. Opowiedziałem to paniom nauczycielkom. Były zgorzzone, szczególnie Pani J. Oburzenie zmieniło się w rumieńce, gdy powiedziałem, że jej synek też był w ich gronie.

Wieczorem spotkanie Proboszcza z Komitetem Rodzicielskim i Komitetem Parafialnym (Grecy świeccy). Dyskusja trwała do godz. 23³⁰ czyli 3 i pół godziny. Domagał się ubezpieczenia nauczycieli zapominając, że każdy emigrant jest poza prawem greckim, łącznie z duszpasterzem. Nie był świadom tego, że tak rodzice z dziećmi jak i nauczyciele stanowią element bardzo płynny, stąd wszelkie umowy są nie dłuższe jak miesiąc. Sam powiedział, że zgłosił na policji istnienie Domu Pomocy Emigrantom Polskim, nie oczekując odpowiedzi, bo gdyby ona przysłała, musiałaby być odmowna.

Na zebraniu zwały się ze sobą: mentalność Greka i aktualna sytuacja Emigracji Polskiej, która nie pozwoliła sobie wejść do kieszeni.

Była przymiarka ze strony Prowincjała Polskiego i Francuskiego, bym na czas pobytu w Grecji był aplikowany do Prowincji Francuskiej w celu pełnej integracji z Grekami. Jest to kolejny dowód, jak daleko jesteśmy od siebie; jak mówić o integracji, skoro policja grecka nie daje duszpasterzowi zameldowania; jak można stanąć po stronie bogatych, gdy biedni są okradani?

23.11, środa - w dużej sali starego domu Jezuitów, tuż przy kościele, odbyło się spotkanie Wysokiego Komisarza ONZ - pana Philippe LABREVEUX - z Polakami. Przybyło około 200 osób. Towarzyszył mu Grek, A.Tsakiris - szef Greckiej Misji Międzyrządowej Komitetu d/s. Emigrantów oraz Pani Elisabeth, sekretarka Wysokiego Komisarza, która wcześniej była u nas i obejrzała dokładnie „Polską Szkołę”. Zebranie było przygotowane, Polacy dostarczyli na piśmie cały szereg pytań, opublikowanych wcześniej w „KATOLIKU” z dn.20.11. Było dużo oklasków i nie kłamanej wdzięczności dla mnie za zorganizowanie tego spotkania. Wysoki Komisarz wychodząc, zwrócił się do mnie ofiarując dalszą pomoc Polakom. Prosił o dostarczenie mu pytań, które padły poza przygotowanym tekstem, by je mógł także rozważyć. Oczywiście, nie mogliśmy przetłumaczyć gróźb, jakie w połowie zebrania padły z ust jednego z Polaków. Stał na środku sali i grożąc ręką podniesioną do góry wołał: „jeśli nam nie dacie, to będziemy palić, mordować i kraść!”.

24.11 - chłopiec w klasie IB - Winiarski Jakub dostał ataku wyrostka robaczkowego. Powiadomiony, zorganizowałem natychmiast pojazd do szpitala dziecięcego św. Zofii w Atenach. Towarzyszyła nam Pani Marta - dyrektor Szkoły. Po zrobieniu prześwietlenia i zbadaniu krwi, wypuścili chłopca do domu. Widziałem błysk szczęścia w oczach dziecka na wiadomość, że nie zostaje w szpitalu. Po południu zaś widziałem wdzięczność ojca za zajęcie się dzieckiem: gdy oni oboje rodzice byli w pracy, ich dziecko woził po ateńskich szpitalach ksiądz: naprzód do „Czerwonego Krzyża”, potem do „świętej Zofii”.

14.12 - na lotnisku odebrałem Ojca Wita Pasierbka. Bogo dzięki! Będzie lżej!

18.12 - czwarta niedziela Adwentu. Służymy we dwóch.

19.12 - uzgodniliśmy z Caritasem, że „Gwiazdka” dla polskich Dzieci odbędzie się 6 stycznia w sali Caritasu. Trzeba podać listę dzieci, wiek oraz płeć (dla zróżnicowania prezentów).

W południe byłem u Wysokiego Komisarza ONZ z dwoma Polakami-emigrantami politycznymi oraz z tłumaczem, dla wyjaśnienia wielu spraw prawnych. Panowie byli mi bardzo wdzięczni, gdyż tak się sprawy układają, że do Komisarza Polacy mają dojście tylko z księdzem. Rozmowa trwała około 100 minut.

Od dziś spowiadamy dzieci wychodzące ze Szkoły. Wcześniej O. Wit przygotowuje je do spowiedzi na lekcji religii w Szkole.

Rok 1989

17.01 - godzina 12³⁰. Jestem wezwany do furty.

Tu czeka Superior i Ekipa Telewizji Greckiej z zamiarem zrobienia ujęć dla I Programu. Poszliśmy do Szkoły. Pierwsze zdjęcia były w kl. IB, czyli parter na lewo. Jest to zarazem sala Biura Pomocy Emigrantom. Zdjęcia Dzieci i drzwi z napisami. Następnie poszliśmy do sali w prawo: klasa VI. Poproszono o polski śpiew. Zaśpiewaliśmy: DZISIAJ W BETLEJEM...

Podeszliśmy pod kościół. Tu na tle krzyża, na ścianie zewnętrznej wywiad ze mną: Jak spotkałem Grecję? Odpowiedziałem: jako pierwsi o Grecji mówili mi bohaterowie ILIADY i ODYSEI, w hallu mojego Gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie. Jako kleryk na studiach poznawałem filozofię grecką. Trzecie moje spotkanie z Grecją miało miejsce 9 sierpnia '88, gdy przyleciałem do Aten, aby podjąć prace duszpasterskie wśród Polaków.

Powiedzieli nam panowie z Telewizji, że program będzie emitowany za trzy tygodnie. O dniu i godzinie emisji będziemy powiadomieni.

Ale na tym tle jawi się kolejna sprawa: zagadnałem Superiora, że już blisko jesteśmy odnalezienia właściciela II piętra „naszej Szkoły”, a wypożyczenie tamtych sal (nie używanych) znacznie zmniejszyłoby ciasnotę istniejącą obecnie na parterze i I piętrze. Skoro pokazujemy Telewizji ciasnotę w Polskiej Szkole to chyba po to, żeby pomóc.

Gdy mi Współbracia mówili, że jestem podobny do Ojca Świętego, odpowiadałem: z tą tylko różnicą, że Ojciec święty jest Wikarym Pana Jezusa, a ja wikarym Sebastiana Freris.

07.02 - o godz. 18:55, w programie I-ym Telewizji Greckiej odbyła się emisja filmu pt: POLACY...

14.02 - świętego Walentego, Patrona zakochanych.

15.02 - będąc na spacerze, znalazłem czerwoną trumienkę z różyczką w środku i napisem: *miłość do Ciebie mnie zabija*. Zaiste makabryczny to sposób wyrażania uczuć.

19.02 - PELOPS - legendarny właściciel Peloponezu, wygrał bieg własnego królika, organizator pierwszych zawodów olimpijskich.

20.03. - kombolaj - rodzaj różańca: Grecy w XIII wieku przejęli go od Turków - muzułmanów, wymawiających 150 imion Allaha. Dla Greków jest to rodzaj zabawki.

30.03. - W Noc Wigilii Paschalnej Grecy przychodzą do kościoła ze świecą i jajkiem malowanym na czerwono. Świecę zapalają od świecy celebransa, a jajka spożywając, rzucają skorupy na posadzkę...

27.05. - Polak Zdzisław Łazowy wykonał Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i ofiarował go dziś Polskiej Szkole w Atenach. Dziękujemy serdecznie!

13.07. - dziś odbył się trzeci ślub Andreasa PAPANDREU z Panią MIMI. Ślub odbył się w Atenach, ale nie w katedrze... Na to zezwala Prawosławie.

16.07. - rozmawiam z Polakiem, który był w Hamburgu. Mówi mi : jak to dobrze, że Ksiądz zajmuje się sprawami losowymi Polaków. Tam Ksiądz bez przerwy ogłasza, „żeby po nic do niego nie przychodzić”.

31.08. - byłem w Ambasadzie Polskiej, w dzielnicy PALEO PSYCHICO, ulica Chrissanthemon 22. Pan ambasador Janusz LEWANDOWSKI wyraził zadowolenie z faktu, że Szkoła nie jest w rękach Ambasady ani w rękach „Solidarności”. Ambasada prawnie nie może się zajmować „Szkołą”, gdyż pobyt Polaków jest nielegalny. Zaś „Solidarność” jest w rozsypce. Mój pobyt w Ambasadzie miał charakter pożegnania przed powrotem do Polski.

26/27.08. - w sobotę i niedzielę podałem z ambony następujący komunikat do Polaków:

„Zapisy na rok szkolny 1989/90 odbędą się w budynku Szkoły przy ulicy Smyrnis 28 - w poniedziałek, wtorek, środę - godz. 16³⁰ do 19. Pierwszeństwo mają dzieci, które ukończyły rok miniony w naszej Szkole. Rodzice tych dzieci - przy powtórnych zapisach - przedłożą świadectwo dziecka z roku ubiegłego. W nowym roku szkolnym będzie otwarta także klasa dziewiąta”.

We środę, 30 sierpnia o godz. 19-tej w kościele odbędzie się zebranie Rodziców z Ojcem Witem i Panią Dyrektorem. Zebranie wybierze Komitet Rodzicielski. Podejmiemy wszelkie starania, żeby wszystkie Polskie Dzieci mogły korzystać z edukacji im przysługującej.

Pierwszego września przypada 50 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej. Dokładnie 50 lat, na naszą polską ziemię spadły pierwsze hitlerowskie bomby, których ślady możemy oglądać po dzień dzisiejszy. Dla uproszenia, by tym podobne wydarzenia nie miały już nigdy miejsca na naszym globie, w Warszawie, w “Mieście Niepokonanym”, Kościół Powszechny organizuje drugie - po Asyżu - ogólnoświatowe spotkania przywódców wszystkich wyznań religijnych. Będzie to dzień modlitwy z telewizyjnym udziałem Papieża.

Ostatnie ogłoszenie:

Drodzy Rodacy, byłem z Wami przez rok i miesiąc. Przybyłem do Was jako ochotnik, czyli jako ten, który dobrowolnie zgłosił się do służby na rzecz Polaków w Atenach. Dałem dobry przykład moim młodszym Współbraciom - Jezuitom z Krakowa. O. Wit Pasierbek już przyjechał, O. Wacław Rusiniak przyjedzie w najbliższych dniach.

W zbliżającym się roku szkolnym, w młodszych klasach, będzie uczyć religii Katechetka - Pani Regina KOHNKE.

W tej sytuacji ja wrócę na pewien czas do Polski. Serce będziecie mieć to samo, ale więcej rąk do wykonania trudnej, ale wdzięcznej służby wśród Polaków w Grecji.

Młodszym moim Współbraciom powiem na koniec, jak Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński dnia 16 maja 1981 (zmarł 28 maja tegoż roku): „ Testamentu nie piszę żadnego... Zwłaszcza nie piszę testamentu pastoralnego. Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych świąteł, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie”(z książki ks. Bronisława Piaseckiego: Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia, str.68).

Mam tylko jedną prośbę : kto tylko może, niech przychodzi na Msze święte w soboty wieczorem lub niedziele rano, by wieczorem umożliwić wejście do kościoła tym, którzy dotąd wejść nie mogą ze względu na ciasnotę. Do zobaczenia!

Drugi przyjazd

„Zobaczenie” nastąpiło w Niedzielę Wielką, 7 kwietnia 1991 roku.

Gdy przyjechałem drugi raz, jako ważną sprawę uznałem status cywilny małżeństw wyznaniowych zawieranych w Grecji. Otóż na mocy ustaleń rządu greckiego, małżeństwa wyznaniowe od wielu już lat w tym kraju są uznawane przez prawo państwowe. Małżeństwa te, zawarte w świątyniach różnych wyznań, zgłaszały się w Urzędzie Stanu Cywilnego i otrzymywały dokument, redagowany na podstawie dokumentu kościelnego, stwierdzający istnienie tegoż małżeństwa w rozumieniu prawa cywilnego.

Stanowisko Ambasady PRL w Atenach i USC w Polsce nie było jednakowo tłumaczone. Przesłaliśmy zatem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie pismo i otrzymaliśmy następującą odpowiedź z dnia 24.10.91 r :



Zakończ...

Warszawa, 24.10.1991 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

DKW-II/IV 390-233-91

Wielebny Ojciec
Ksiądz Stanisław Mól
Michel Voda St., 28
10439 Athens

Wielebny Ojciec!

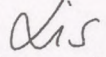
W związku z zapytaniem Ojca, czy związki małżeńskie zawierane przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Grecji w kościołach rzymsko-katolickich są ważne w Polsce bez żadnych dodatkowych czynności, pozwalam sobie wyjaśnić, co następuje.

Jeśli chodzi o formę zawarcia związku małżeńskiego, to małżeństwo jest ważne, jeśli zostały spełnione warunki ważności prawa miejsca zawarcia małżeństwa (art. 15 § 1 Ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym - Dz. U. 1965/Nr 46, poz. 290).

Małżeństwo obywateli polskich w formie wyznaniowej, jeśli dopuszcza ją lex loci celebrationis matri-monii - tak jak to się dzieje w świetle ustawodawstwa greckiego - jest zatem w Polsce ważne.

Z poważaniem

Wicedyrektor Departamentu
Konsularnego i Wychodźstwa


Tomasz Lis

Do wiadomości:

Pan Wiesław Nowicki
Chargé d'Affaires
Ambasady RP w Atenach

WS/EO/0101-96

Zakończenie

Nie powinien nas dziwić fakt, że ludzie Kościoła mieli czasem odmienne zdanie. Po trudnych i długich rozmowach, przybierających nawet posmak waśni czy kłótni, dochodzili do wyłuskania czystego dobra z morza problemów. Znany nam jest spór św. Piotra ze św. Pawłem, dotyczący judeo-chrześcijan (por. Gal.2,11-14).

O. Sebastian FRERIS, postawiony wobec faktu Polskiej Emigracji, mający swój punkt widzenia jako Grek i Ksiądz Katolicki w kraju prawosławia, nie zawsze potrafił sprostać piętrzącym się trudnościom.

Równocześnie ja, piszący te „ZAPISKI”, miałem świadomość wielkiej odpowiedzialności za toczące się tam wydarzenia i splecione z nimi problemy Polaków, owiane niejednokrotnie wielkim cierpieniem. Jako Polak z kraju katolickiego, nie zawsze rozumiałem prawne kompetencje mojego Przełożonego.

Gdy mnie odwiedził w Krakowie dnia 23 czerwca 1990 roku, zwiedzając Wawel, patrzyliśmy razem na łagodną wstęgę Wisły i snując wspólne refleksje, powiedzieliśmy sobie: gdyby nie nasze wspólne zmagania, nie byłoby Polskiej Szkoły w Atenach.

Wrocław, 09.12.1994

Aneksy do Umowy Czynnej Grubej na dostawę energii elektrycznej w postaci ciepła
 dla potrzeb ciepłowni i przeliczeniowej do nasienia dzieci
 uchodzących polskich z 21 IX 1987 roku i z dnia 14 października 1987 r.



Aneksy 21.09.87

WYDZIAŁ ENERGETYKI
 MINISTERSTWA ENERGETYKI
 REPUBLIKI POLSKIEJ

WYDZIAŁ ENERGETYKI
 MINISTERSTWA ENERGETYKI
 REPUBLIKI POLSKIEJ
 ul. Żwirki i Wigury 13, 00-908 Warszawa, tel. 22 47 47 47



I. Główna część wstępna, zawierająca postanowienia dla części uchodzących

polskich od 22.09. do 30.09.1988 w godz. od 1.30 do 4.30 po pol.

przez pięć dni w tygodniu, w godzinach 22.09.1988 w godz. od 1.30 do 4.30 po pol.

badanie samowolne

3. W maju po zakończeniu roku szkolnego należy przedstawić do rozpatrzenia

w formie tabeli w formie tabeli, w której należy podać następujące dane:

3. Za każde dziecko rodziców plac. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Aneksy

4. Należy przedstawić do rozpatrzenia do czasu zakończenia roku szkolnego

w których przebiegły badania, w których przebiegły badania, w których przebiegły badania

2. Zaplanujcie sobie porównania danych porównania danych porównania danych

na rok szkolny 1988/89, 1989/90, 1990/91, 1991/92, 1992/93, 1993/94, 1994/95, 1995/96, 1996/97, 1997/98, 1998/99, 1999/00, 2000/01, 2001/02, 2002/03, 2003/04, 2004/05, 2005/06, 2006/07, 2007/08, 2008/09, 2009/10, 2010/11, 2011/12, 2012/13, 2013/14, 2014/15, 2015/16, 2016/17, 2017/18, 2018/19, 2019/20, 2020/21, 2021/22, 2022/23, 2023/24, 2024/25, 2025/26, 2026/27, 2027/28, 2028/29, 2029/30, 2030/31, 2031/32, 2032/33, 2033/34, 2034/35, 2035/36, 2036/37, 2037/38, 2038/39, 2039/40, 2040/41, 2041/42, 2042/43, 2043/44, 2044/45, 2045/46, 2046/47, 2047/48, 2048/49, 2049/50, 2050/51, 2051/52, 2052/53, 2053/54, 2054/55, 2055/56, 2056/57, 2057/58, 2058/59, 2059/60, 2060/61, 2061/62, 2062/63, 2063/64, 2064/65, 2065/66, 2066/67, 2067/68, 2068/69, 2069/70, 2070/71, 2071/72, 2072/73, 2073/74, 2074/75, 2075/76, 2076/77, 2077/78, 2078/79, 2079/80, 2080/81, 2081/82, 2082/83, 2083/84, 2084/85, 2085/86, 2086/87, 2087/88, 2088/89, 2089/90, 2090/91, 2091/92, 2092/93, 2093/94, 2094/95, 2095/96, 2096/97, 2097/98, 2098/99, 2099/00, 2100/01, 2101/02, 2102/03, 2103/04, 2104/05, 2105/06, 2106/07, 2107/08, 2108/09, 2109/10, 2110/11, 2111/12, 2112/13, 2113/14, 2114/15, 2115/16, 2116/17, 2117/18, 2118/19, 2119/20, 2120/21, 2121/22, 2122/23, 2123/24, 2124/25, 2125/26, 2126/27, 2127/28, 2128/29, 2129/30, 2130/31, 2131/32, 2132/33, 2133/34, 2134/35, 2135/36, 2136/37, 2137/38, 2138/39, 2139/40, 2140/41, 2141/42, 2142/43, 2143/44, 2144/45, 2145/46, 2146/47, 2147/48, 2148/49, 2149/50, 2150/51, 2151/52, 2152/53, 2153/54, 2154/55, 2155/56, 2156/57, 2157/58, 2158/59, 2159/60, 2160/61, 2161/62, 2162/63, 2163/64, 2164/65, 2165/66, 2166/67, 2167/68, 2168/69, 2169/70, 2170/71, 2171/72, 2172/73, 2173/74, 2174/75, 2175/76, 2176/77, 2177/78, 2178/79, 2179/80, 2180/81, 2181/82, 2182/83, 2183/84, 2184/85, 2185/86, 2186/87, 2187/88, 2188/89, 2189/90, 2190/91, 2191/92, 2192/93, 2193/94, 2194/95, 2195/96, 2196/97, 2197/98, 2198/99, 2199/00, 2200/01, 2201/02, 2202/03, 2203/04, 2204/05, 2205/06, 2206/07, 2207/08, 2208/09, 2209/10, 2210/11, 2211/12, 2212/13, 2213/14, 2214/15, 2215/16, 2216/17, 2217/18, 2218/19, 2219/20, 2220/21, 2221/22, 2222/23, 2223/24, 2224/25, 2225/26, 2226/27, 2227/28, 2228/29, 2229/30, 2230/31, 2231/32, 2232/33, 2233/34, 2234/35, 2235/36, 2236/37, 2237/38, 2238/39, 2239/40, 2240/41, 2241/42, 2242/43, 2243/44, 2244/45, 2245/46, 2246/47, 2247/48, 2248/49, 2249/50, 2250/51, 2251/52, 2252/53, 2253/54, 2254/55, 2255/56, 2256/57, 2257/58, 2258/59, 2259/60, 2260/61, 2261/62, 2262/63, 2263/64, 2264/65, 2265/66, 2266/67, 2267/68, 2268/69, 2269/70, 2270/71, 2271/72, 2272/73, 2273/74, 2274/75, 2275/76, 2276/77, 2277/78, 2278/79, 2279/80, 2280/81, 2281/82, 2282/83, 2283/84, 2284/85, 2285/86, 2286/87, 2287/88, 2288/89, 2289/90, 2290/91, 2291/92, 2292/93, 2293/94, 2294/95, 2295/96, 2296/97, 2297/98, 2298/99, 2299/00, 2300/01, 2301/02, 2302/03, 2303/04, 2304/05, 2305/06, 2306/07, 2307/08, 2308/09, 2309/10, 2310/11, 2311/12, 2312/13, 2313/14, 2314/15, 2315/16, 2316/17, 2317/18, 2318/19, 2319/20, 2320/21, 2321/22, 2322/23, 2323/24, 2324/25, 2325/26, 2326/27, 2327/28, 2328/29, 2329/30, 2330/31, 2331/32, 2332/33, 2333/34, 2334/35, 2335/36, 2336/37, 2337/38, 2338/39, 2339/40, 2340/41, 2341/42, 2342/43, 2343/44, 2344/45, 2345/46, 2346/47, 2347/48, 2348/49, 2349/50, 2350/51, 2351/52, 2352/53, 2353/54, 2354/55, 2355/56, 2356/57, 2357/58, 2358/59, 2359/60, 2360/61, 2361/62, 2362/63, 2363/64, 2364/65, 2365/66, 2366/67, 2367/68, 2368/69, 2369/70, 2370/71, 2371/72, 2372/73, 2373/74, 2374/75, 2375/76, 2376/77, 2377/78, 2378/79, 2379/80, 2380/81, 2381/82, 2382/83, 2383/84, 2384/85, 2385/86, 2386/87, 2387/88, 2388/89, 2389/90, 2390/91, 2391/92, 2392/93, 2393/94, 2394/95, 2395/96, 2396/97, 2397/98, 2398/99, 2399/00, 2400/01, 2401/02, 2402/03, 2403/04, 2404/05, 2405/06, 2406/07, 2407/08, 2408/09, 2409/10, 2410/11, 2411/12, 2412/13, 2413/14, 2414/15, 2415/16, 2416/17, 2417/18, 2418/19, 2419/20, 2420/21, 2421/22, 2422/23, 2423/24, 2424/25, 2425/26, 2426/27, 2427/28, 2428/29, 2429/30, 2430/31, 2431/32, 2432/33, 2433/34, 2434/35, 2435/36, 2436/37, 2437/38, 2438/39, 2439/40, 2440/41, 2441/42, 2442/43, 2443/44, 2444/45, 2445/46, 2446/47, 2447/48, 2448/49, 2449/50, 2450/51, 2451/52, 2452/53, 2453/54, 2454/55, 2455/56, 2456/57, 2457/58, 2458/59, 2459/60, 2460/61, 2461/62, 2462/63, 2463/64, 2464/65, 2465/66, 2466/67, 2467/68, 2468/69, 2469/70, 2470/71, 2471/72, 2472/73, 2473/74, 2474/75, 2475/76, 2476/77, 2477/78, 2478/79, 2479/80, 2480/81, 2481/82, 2482/83, 2483/84, 2484/85, 2485/86, 2486/87, 2487/88, 2488/89, 2489/90, 2490/91, 2491/92, 2492/93, 2493/94, 2494/95, 2495/96, 2496/97, 2497/98, 2498/99, 2499/00, 2500/01, 2501/02, 2502/03, 2503/04, 2504/05, 2505/06, 2506/07, 2507/08, 2508/09, 2509/10, 2510/11, 2511/12, 2512/13, 2513/14, 2514/15, 2515/16, 2516/17, 2517/18, 2518/19, 2519/20, 2520/21, 2521/22, 2522/23, 2523/24, 2524/25, 2525/26, 2526/27, 2527/28, 2528/29, 2529/30, 2530/31, 2531/32, 2532/33, 2533/34, 2534/35, 2535/36, 2536/37, 2537/38, 2538/39, 2539/40, 2540/41, 2541/42, 2542/43, 2543/44, 2544/45, 2545/46, 2546/47, 2547/48, 2548/49, 2549/50, 2550/51, 2551/52, 2552/53, 2553/54, 2554/55, 2555/56, 2556/57, 2557/58, 2558/59, 2559/60, 2560/61, 2561/62, 2562/63, 2563/64, 2564/65, 2565/66, 2566/67, 2567/68, 2568/69, 2569/70, 2570/71, 2571/72, 2572/73, 2573/74, 2574/75, 2575/76, 2576/77, 2577/78, 2578/79, 2579/80, 2580/81, 2581/82, 2582/83, 2583/84, 2584/85, 2585/86, 2586/87, 2587/88, 2588/89, 2589/90, 2590/91, 2591/92, 2592/93, 2593/94, 2594/95, 2595/96, 2596/97, 2597/98, 2598/99, 2599/00, 2600/01, 2601/02, 2602/03, 2603/04, 2604/05, 2605/06, 2606/07, 2607/08, 2608/09, 2609/10, 2610/11, 2611/12, 2612/13, 2613/14, 2614/15, 2615/16, 2616/17, 2617/18, 2618/19, 2619/20, 2620/21, 2621/22, 2622/23, 2623/24, 2624/25, 2625/26, 2626/27, 2627/28, 2628/29, 2629/30, 2630/31, 2631/32, 2632/33, 2633/34, 2634/35, 2635/36, 2636/37, 2637/38, 2638/39, 2639/40, 2640/41, 2641/42, 2642/43, 2643/44, 2644/45, 2645/46, 2646/47, 2647/48, 2648/49, 2649/50, 2650/51, 2651/52, 2652/53, 2653/54, 2654/55, 2655/56, 2656/57, 2657/58, 2658/59, 2659/60, 2660/61, 2661/62, 2662/63, 2663/64, 2664/65, 2665/66, 2666/67, 2667/68, 2668/69, 2669/70, 2670/71, 2671/72, 2672/73, 2673/74, 2674/75, 2675/76, 2676/77

Aneks - 1. Umowa Caritasu greckiego na udostępnienie emigracji polskiej w Atenach trzech pomieszczeń z przeznaczeniem do nauczania dzieci uchodźców polskich z 21 IX 1987 r.

Źródło: ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823, k. 2.

Ateny 21.09.87

U M O W A



1. Caritas Grecji udostępnia 3 pomieszczenia dla dzieci uchodźców polskich od 22.09. do 30.05 1988 w godz od 7,30 do 4 po poł. przez pięć dni w tygodniu. W czasie Św. i ferii budynek Caritasu będzie zamknięty
2. W maju po zakończeniu roku szkolnego sale maja być pozostawione w takim stanie w jakim się je zastało
3. Za każde dziecko rodzice płać 3 tys dr: z czego 1 000 dr potrąca Caritas na zabezpieczenie potrzeb własnych.
4. Nauczyciele są zobowiązani do sprzątania pomieszczeń i toalet, w których przebywały dzieci.
5. Zabrania się pozostawiania dzieci bez opieki i wychodzenia dzieciom na balkony.
6. Pełna odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci i za szkody wyrządzone przez nie ponoszą nauczyciele

Za Caritas

Za emigracje

.Frinzezi

Apostolakis

Danuta

Aneks - 2. 29 IX 1987 r. emigranci polscy z Grecji skierowali do papieża Jana Pawła II protest przeciwko odmowie Caritasu-Hellas przyznania budynku dla dzieci polskich.

Źródło: ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823, k.



SOLIDARNOSĆ

BIURO INFORMACYJNE NSZZ "SOLIDARNOSC.. W GRECJI
INFORMATION BUREAU OF NSZZ "SOLIDARNOSC.. IN GREECE
NSZZ "SOLIDARNOSC.. ΓΡΑΦΕΙΟΝ ΠΛΗΡΟΦΟΡΙΩΝ ΕΛΛΑΔΟΣ

10-12, Arslidou Street, 105 59 Athens, Greece, Phone 3241976

Ateny, 29 września 1987 r.

Jego Świątobliwość
Papież Jan Paweł II.

Chcemy poinformować Cię, Ojczy Świąty, o niepomyślnym dla nas zakończeniu konfliktu z Caritasem o lokalizację w Atenach Wolnej Szkoły Polskiej.

Odbyło się spotkanie z przełożonym Caritasu Ateńskiego, na którym przedłożono nam definitywną, nieodwołalną decyzję o wycofaniu oferty udostępnienia budynku Caritasu.

Tak więc zajęcia szkolne zostały zawieszane, dzieci wraz z nauczycielami, spotykają się w parku, na powietrzu, wyłącznie po to, aby zapewnić im opiekę w godzinach pracy rodziców.

Uważamy, że motywy, którymi argumentowano decyzję, są wymyślone i nie są identyczne z tymi, które wysuwano początkowo. Decyzja ta, która zapadła na Walnym Zebraniu Caritasu jest dla nas bardzo krzywdząca, zdeorganizowała pracę, która i bez tego nie jest łatwa. Stworzyła lukę w nauce, postawiła nas w sytuacji, w której ludzka aktywność, wysiłek i praca jednym pociągnięciem pióra została zniweczona.

Uważamy, że zajęcie takiego stanowiska przez przełożonego Caritasu w Atenach podważa sens charytatywnego działania Caritasu. Do listu dołączmy kopię decyzji.

Jeszcze raz gorąco pozdrawiamy i prosimy o błogosławieństwo.

SOLIDARNOSĆ



Aneks - 3. Wykaz adresów i miejsc, gdzie miały uczęszczać dzieci polskie poszczególnych klas w promieniu 30 km. od centrum Aten; stan z września 1988 r.

Źródło: Materiały o. Stanisława Móla.

- przedszkole - 25 dzieci - Caritas-Hellas
- „0” - 10 dzieci - Caritas-Hellas
- klasa I - 55 dzieci - proboszcz Stephanos Marangos, ul. Acharnon 246
- klasa II - 31 dzieci - ICMC, ul. Likawitou
- klasa III - 21 dzieci - budynek kurii przy katedrze katolickiej
- klasa IV - 24 dzieci - Joseph Dalesios-Cappoucius, ul. Aghisi Anargyroi
- klasa V - 27 dzieci - sierociniec przy ul. Rue Rally
- klasa VI - 18 dzieci - jak wyżej
- klasa VII - 6 dzieci - Andreas Vutsinos, ul. Alxionidon 77
- klasa VIII - 11 dzieci - jak wyżej

Aneks - 4. Wykaz nauczycieli i uczniów w poszczególnych klasach na rok szkolny 1988/1989 z 7 IX 1988 r.

Źródło: Materiały o. Stanisława Móla.

- przedszkole - 18 dzieci - Maria Kosin
- klasa „0” - 9 dzieci - jak wyżej
- klasa I - 54 dzieci - Marianna Kosmowska
- Andrzej Bohonos
- klasa II - 30 dzieci - Małgorzata Talaga
- klasa III - 23 dzieci - Mirosław Prochenka
- klasa IV - 22 dzieci - Krystyna Kapler
- klasa V - 24 dzieci - Franciszek Ziółkowski
- klasa VI - 17 dzieci - Janina Stefańska
- klasa VII - 5 dzieci - Marek Kapler
- klasa VIII - 9 dzieci - jak wyżej

Aneks - 5. Pierwszy plan lekcji dla dzieci uczęszczających do Polskiej Szkoły
im. Romka Strzałkowskiego w Atenach na rok szkolny 1988/1989.

Źródło: Materiały o. Stanisława Móla.

KLASA „0”

poniedziałek: 7³⁰ - 16¹⁵ - gry, zabawy, spacer

10³⁰ - 11¹⁵ - religia

11³⁰ - 12¹⁵ - język angielski

wtorek: 7³⁰ - 16¹⁵ - gry, zabawy, spacer

12³⁰ - 13¹⁵ - język angielski

środa: 7³⁰ - 16¹⁵ - gry, zabawy, spacer

9³⁰ - 10¹⁵ - język angielski

czwartek: 7³⁰ - 16¹⁵ - gry, zabawy, spacer

9³⁰ - 10¹⁵ - język angielski

piątek: 7³⁰ - 16¹⁵ - gry, zabawy, spacer

11³⁰ - 12¹⁵ - język angielski

KLASA Ia

poniedziałek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyjmowanie dzieci od rodziców (świątlica)

8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe

9³⁰ - 10¹⁵ - religia

10³⁰ - 11¹⁵ - angielski

11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe

12³⁰ - 16¹⁵ - świątlica

wtorek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyjmowanie dzieci od rodziców (świątlica)

8³⁰ - 9³⁰ - nauczanie początkowe

9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe

10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe

11³⁰ - 12¹⁵ - angielski

12³⁰ - 16¹⁵ - świątlica

środa: 7³⁰ - 8³⁰ - przyjmowanie dzieci od rodziców (świątlica)

8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe

9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe

10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe

11³⁰ - 12¹⁵ - angielski

12³⁰ - 16¹⁵ - świątlica

czwartek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyjmowanie dzieci od rodziców (świąteczna)
8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - angielski
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe
12³⁰ - 16¹⁵ - świąteczna

piątek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyjmowanie dzieci od rodziców (świąteczna)
8³⁰ - 9¹⁵ - angielski
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe
12³⁰ - 16¹⁵ - świąteczna

KLASA IIa

poniedziałek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyprowadzanie dzieci przez rodziców
8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe

wtorek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyprowadzanie dzieci przez rodziców
8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - język angielski
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe

środa: 7³⁰ - 8³⁰ - przyprowadzanie dzieci przez rodziców
8³⁰ - 9¹⁵ - język angielski
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe

czwartek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyprowadzanie dzieci przez rodziców
8³⁰ - 9¹⁵ - religia
9³⁰ - 10¹⁵ - język angielski
10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe
11³⁰ - 12¹⁵ - nauczanie początkowe

piątek: 7³⁰ - 8³⁰ - przyprowadzanie dzieci przez rodziców
8³⁰ - 9¹⁵ - nauczanie początkowe
9³⁰ - 10¹⁵ - nauczanie początkowe
10³⁰ - 11¹⁵ - nauczanie początkowe
11³⁰ - 12¹⁵ - język angielski

KLASA V

- poniedziałek: 12³⁰ - 13¹⁵ - historia
13³⁰ - 14¹⁵ - angielski
14³⁰ - 15¹⁵ - język polski
15³⁰ - 16¹⁵ - religia
- wtorek: 12³⁰ - 13¹⁵ - angielski
13³⁰ - 14¹⁵ - angielski
14³⁰ - 15¹⁵ - matematyka
15³⁰ - 16¹⁵ - język polski
- środa: 12³⁰ - 13¹⁵ - angielski
13³⁰ - 14¹⁵ - język polski
14³⁰ - 15¹⁵ - język polski
15³⁰ - 16¹⁵ - matematyka
- czwartek: 12³⁰ - 13¹⁵ - angielski
13³⁰ - 14¹⁵ - matematyka
14³⁰ - 15¹⁵ - język polski
15³⁰ - 16¹⁵ - historia
- piątek: 12³⁰ - 13¹⁵ - biologia
13³⁰ - 14¹⁵ - matematyka
14³⁰ - 15¹⁵ - angielski
15³⁰ - 16¹⁵ - geografia

KLASA VIII

- poniedziałek: 12³⁰ - 13¹⁵ - angielski
13³⁰ - 14¹⁵ - fizyka
14³⁰ - 15¹⁵ - matematyka
15³⁰ - 16¹⁵ - język polski
- wtorek: 12³⁰ - 13¹⁵ - biologia
13³⁰ - 14¹⁵ - angielski
14³⁰ - 15¹⁵ - angielski
15³⁰ - 16¹⁵ - religia
- środa: 12³⁰ - 13¹⁵ - język polski
13³⁰ - 14¹⁵ - matematyka
14³⁰ - 15¹⁵ - historia
15³⁰ - 16¹⁵ - angielski
- czwartek: 12³⁰ - 13¹⁵ - matematyka
13³⁰ - 14¹⁵ - angielski
14³⁰ - 15¹⁵ - geografia
15³⁰ - 16¹⁵ - angielski
- piątek: 12³⁰ - 13¹⁵ - matematyka
13³⁰ - 14¹⁵ - historia
14³⁰ - 15¹⁵ - angielski
15³⁰ - 16¹⁵ - angielski

Aneks - 6. Lekcje religii poszczególnych klas Szkoły Polskiej w roku szkolnym 1988/1989.

Źródło: *Materiały o. Stanisława Móla*

Poniedziałek

8³⁰ - klasa III - 29 dzieci

9³⁰ - klasa Ia - 23 dzieci

10³⁰ - zerówka - 30 dzieci

11³⁰ - przedszkole - 30 dzieci

15³⁰ - klasa V - 26 dzieci

Wtorek

8³⁰ - klasa Ib - 26 dzieci

9³⁰ - klasa IV - 29 dzieci

15³⁰ - klasa VIII - 23 dzieci

Czwartek

8³⁰ - klasa IIa - 19 dzieci

9³⁰ - klasa IIb - 17 dzieci

14³⁰ - klasa VI - 23 dzieci

15³⁰ - klasa VII - 16 dzieci

Aneks - 7. Jan Paweł II udzielił 17 XI 1988 r. Polsce greckiej Apostolskiego
Błogosławieństwa.

Źródło: ArSJ w Atenach



SEKRETARIAT STANU

N. 227.500

WATYKAN, 17 listopada 1988 r.

Czcigodny Ojczce,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął z wdzięcznością modlitwy, dary, życzenia i wszelkie dowody pamięci nadesłane przez Polaków z Aten z okazji dziesięciolecia pontyfikatu.

Podczas audiencji w dniu 16 października br. Ojciec Święty skierował słowa podziękowania do wszystkich Rodaków w Ojczyźnie i na Emigracji:

"Po staropolsku mówię: Bóg zapłać! I to nie tylko za dzień dzisiejszy, ale za wszystkie dni całego dziesięciolecia. Czytamy w Dziejach Apostolskich, iż >Kościoł cały modlił się za Piotra< (por. 12,5), gdy został uwięziony w Jerozolimie przez Heroda. Podobna modlitwa towarzyszy Następcom Piotra. Wiem, że mnie również towarzyszy - a Kościół w Polsce, moi Rodacy, mają w tej modlitwie Kościoła Powszechnego szczególny udział. Doświadczam tego stale. W szczególny sposób doświadczyłem w roku 1981, po 13.maja. Dług wdzięczności, jaki wówczas zaciągnąłem wobec Tej, która jest Orędowniczką i Pośredniczką naszą, a także wobec wszystkich moich Braci i Sióstr, jest niewymierny ...

Życzę każdemu i wszystkim odkrycia dojrzałej pełni człowieczeństwa w Chrystusie. Życzę też, aby >drogą Kościoła< w naszej Ojczyźnie coraz bardziej był każdy człowiek! Człowiek! Żywy człowiek jest chwałą Bożą. A równocześnie jest największym dobrem całej wspólnoty: rodziny czy narodu. Życzenia te zanoszę do stóp Jasnogórskiej Matki wszystkich Polaków".

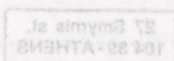
Ojciec Święty z serca udziela całej Polskiej Wspólnocie w Grecji swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

W jedności Chrystusowego kapłaństwa

+ P. Cassidy

+ E. Cassidy
Substytut

Przewielebny
O. Stanisław MÓL S.J.
rue Smyrnis 27
Athènes 109
Grecja



Aneks - 8. Polska Macierz Szkolna z siedzibą w Londynie przekazała na użytek Szkoły Polskiej w Atenach 20 książek na potrzeby biblioteki; miało to miejsce 5 IV 1989 r.

Źródło: ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823, k. 24.

Krzysztof Bednarski

Ateny, 5.04.1989



Dnia 30.03.1989 otrzymałem z Polskiej Macierzy Szkolnej od Pani I. Nowotna, paczkę z książkami w języku polskim. Książki te przekazuję ks. St.Mól w celu przekazania ich Szkole Polskiej w Atenach. Są to następujące pozycje :

1. Katechetyka w szkole powszechnej (wyd.2) ks. J.Krytosik, Londyn, 1956
2. Bóg naszym Ojcem, ABP Antoni Baraniak, Londyn, 1982(2x)
3. Zemsta, Aleksander Fredro, Londyn, 1977
4. Marcin Kozera-wg. Marii Dąbrowskiej, opr. K.Gąsiorek, Londyn, 1971
5. Cztery Kamienie-Biblioteczka Teatralna nr 9, Londyn, 1970
6. Zegar z Kurantem, Marta Reszczyńska-Stypińska, Londyn 1981
7. Orłátko Wilenskie, Biblioteczka Wychowania Ojczystego, St.Janusz Pac-Pomarnacki, Londyn 1970
8. Wychowanie Ojczyste-kwartalnik pedagogiczny dla nauczycieli i rodziców, Londyn 1973
9. Pisownia Polska (wyd.2), dr Aleksander Petejdl, Londyn 1966
10. Początkowa Nauka Czytania, poradnik pedagogiczny, Anna Bogusławska, Londyn, 1968
- II. Język Polski, Biblioteczka Szkolna nr 12, (wyd.5), Zenon Klemensiewicz, Londyn 1966
12. Polska Nowa Ojczysta, (wyd.4), mgr Michał Gołowski, Londyn 1972
13. Kajakiem przez Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej, W.A.Lasocki, Londyn, 1978
14. Żubr turysta, W.A.Lasocki, Londyn 1974
15. Tajemniczy dywanik, A.Podhorecka, Londyn
16. Przygoda Stasia, Bolesław Prus, Londyn 1968
17. Odsiecz Wiedeńska, Artur Śliwinski, Warszawa 1933
18. U Babci i Dziadka, Anna Bogusławska, Biblioteczka "bawie się i czytam, Londyn 1968
19. Quovadis, Henryk Sienkiewicz, PIW, Warszawa 1961
20. Chłopi, Władysław St.Reymont (2t.), Warszawa 1984.

W imieniu Polskiej Szkoły w Atenach serdecznie dziękuję Polskiej Macierzy Szkolnej za przekazane nam książki

ks. St.Mól

K.Bednarski

Ks. Stanisław Mól

K. Bednarski

27 Smyrnis st.
104 39-ATHENS

Aneks - 9. Świadectwo wydawane uczniom polskich emigrantów, którzy ukończyli rok szkolny 1988/1989 w Polskiej Szkole im. Romka Strzałkowskiego w Atenach.

Źródło: Materiały o. Stanisława Mola.

WOLNA SZKOŁA POLSKA W ATENACH
im R. STRZALKOWSKIEGO
THE R. STRZALKOWSKI
POLISH FREE SCHOOL in ATHENS

Athens

No.....

SCHOOL CERTIFICATE

Pupil.....

Father's name..... born.....

in..... attended the..... class

In the Polish Free School in Athens,

from..... till..... and obtained

the following marks:

1. Polish

2. English

3. Mathematics

4. Physics

5. History

6. Biology

7. Geography

8. Fine Arts

General Behaviour mark **ADMITTED TO..... CLASS**

Teachers:

Headmaster:

PRINCIPAL

MASTER OF ARTS

ELZBIETA SLABICKA

THE ROMAN STRZALKOWSKI

POLISH FREE SCHOOL

IN ATHENS

~~RELIGION~~

Range of marks: very good - 5, good - 4, fair - 3, bad - 2,.

Aneks - 10. List Szkoły Polskiej w Atenach do ministra edukacji narodowej
prof. dr hab. Andrzeja Stelmachowskiego z 27 II 1992 r.

Źródło: *ArSJKr (w Krakowie), Duszpasterstwo w Grecji, rkps 4823, k. 166.*

SZKOŁA POLSKA
Im. R. STRZALKOWSKIEGO
w ATENACH

Ateny dnia 27.02.1992



Pan Profesor
Andrzej Stelmachowski
Minister Edukacji Narodowej
Warszawa

Dyrekcja oraz Rada Pedagogiczna Przypięrafialnej Szkoły
Polskiej w Atenach składa Panu serdeczne gratulacje z okazji
objęcia stanowiska Ministra Edukacji Narodowej.

Szkoła Polska w Atenach istnieje już czwarty rok, od 1988 r.
Założycielami jej byli księża polscy - jezuita. Zajęcia odbywają
się w starym budynku, w którym panuje cisnota. Ze względu na
dużą ilość dzieci w klasach, są trudne warunki do prowadzenia
zajęć dydaktyczno-wychowawczych - przykładem mogą być klasy
od drugiej do szóstej włącznie, gdzie na niewielu metrach kwadra-
towych mieści się ponad 30 uczniów.

Decyzją Rady Pedagogicznej postanowiono przyjąć zasadę mniejszego
zła i dać wszystkim dzieciom szansę uczęszczania do szkoły.
Wynikiem tego, jest praca szkoły na trzy zmiany, od godziny 7.30
rano do 19.45 wieczorem. Szkoła jest więc dostępna nie tylko dla
uczniów, ale i rodziców, którzy chcieliby zasięgnąć jakich-
kolwiek informacji.

Większość Grona Pedagogicznego naszej szkoły posiada wyższe
studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym.

Szkoła realizuje obowiązujący w kraju program nauczania z
wyjątkiem kilku przedmiotów /wychowanie fizyczne, plastyczne,
muzyczne/ ze względu na w/w warunki lokalowe.

Prowadzimy grupę przedszkolną, klasy "0", klasy od I do IX
z uwzględnieniem języka angielskiego. Mamy trudności w wyposażeniu
szkoły w pomoce naukowe, w różny jednak sposób staramy się

zapewnić dzieciom szerszy kontakt z kulturą i językiem polskim oraz usprawnić proces dydaktyczno-wychowawczy.

Pragniemy nadmienić, iż nawiązaliśmy dobre stosunki z nowym Ambasadorem RP w Atenach, panem Ryszardem Żółtanieckim, który rozumie nasze problemy i stara się nam przyjść z pomocą.

Z chwilą objęcia przez Pana Profesora stanowiska Ministra Edukacji Narodowej ożyła nadzieja, że nawiążemy kontakty, które chcielibyśmy kontynuować na bazie oświatowej.

Życzymy Panu Ministrowi wszelkiej pomyślności w kierowaniu polską oświatą, dużo zdrowia oraz wszystkiego najlepszego w życiu osobistym.

01-WP-08-62c14-182(A)93
11. Helena Zadrejko - Atomy
12. Jolanta Zima - K. Białochy - Zielona Góra

Uczestnicy i organizatorzy

Prezydent Szkoły
ks. dr Stanisław Głaz

Dyrektor Szkoły
p. mgr Ryszard Gole

Uroczystość uświetniła wystawa obrazów malarstwa polskiego, która zagrała na fortepianie utwory Chopina i Liszta.
Spotkanie było również okazją, by wręczyć nagrody za popularyzację kultury polskiej w Grecji. Otrzymał je ks. dr Stanisław Głaz, Helena Zadrejko - malarka, Tadeusz Cieślak - redaktor naczelnik "Kuriera Ateńskiego" oraz pani Artemis Rigopoulou - kierownik Działu Wystawiennictwa w Centrum Kultury miasta Aten.

Bożena Sadowska („Kurier Ateński” nr. 193, 22.10.1992)

Aneks - 11. Minister edukacji narodowej prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski skierował pozdrowienia 16 IV 1992 r. na ręce Szkoły Polskiej w Atenach.

Źródło: ArSJ w Atenach



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER

EDUKACJI NARODOWEJ

DZ-WP-08-Grecja-122/AB/92

Warszawa, 1992-04-16

Czcigodny Książd Prezydent
dr Stanisław G Ł A Z

Szanowny Pan Dyrektor
mgr Ryszard G O L A
Szkoła Polska

w A t e n a c h

Serdecznie dziękuję za miły list, życzenia i wyrazy zaufania.

Sprawa Szkoły jest mi znana. Jak informuje MSZ, obecnie nie ma żadnego zagrożenia dla jej istnienia. Pragnę natomiast abyśmy w miarę możliwości wspólnie przełamywali przedstawione w liście trudności.

Obszerny materiał informacyjny o możliwościach zaopatrzenia w podręczniki i pomoce został przekazany kilka tygodni temu do MSZ i być może dotarł już do Ambasady. Przekazano wtedy także program nauczania początkowego obowiązującego obecnie w szkołach polskich. W ramach naszych możliwości gotowi jesteśmy świadczyć pomoc szkole. Proszę przyjąć wyrazy uznania dla ofiarności i determinacji okazywanej przez Dyрекcję, Grono Pedagogiczne, a także Rodziców i uczniów Waszej Szkoły.

Proszę przekazać Wszystkim serdecznie pozdrowienia i zapewnić o mojej trosce i życzliwości.

Łączę wyrazy szacunku -

prof. dr hab. Andrzej STELMACHOWSKI



Uczestnicy i organizatorzy pleneru.

UCZESTNICZY PLENERU:

1. Michalis Angelakis - Ateny
2. Kiejstut Bereźnicki - Gdańsk
3. Halina Budziszewska - Siedlce
4. Kostas Ewangelatos - Ateny
5. Paweł Lasik - Warszawa
6. Zbysław Marek Maciejewski - Kraków
7. Stanisław Mazuś - Tychy
8. Tilemachos Pitsilidis - Głogów
9. Helena Tchórzewska - Łódź
10. Antoni Wróblewski - Siedlce
11. Helena Zadrejko - Ateny
12. Jolanta Zdrzałik-Bułchak - Zielona Góra

Za czasów Peryklesa nie było wojen, a ludzie żyli dostatnio, ponieważ mądry władca cenił SZTUKĘ i szanował ARTYSTĘ, wiedział, że ARTYSTA jest TWARZĄ NARODU. Do dziś podziwiamy niejedno oblicze... tamtych lat.

Po trzymiesięcznym pobycie w różnych zakątkach Polski wróciłem do rozżarzonej słońcem Grecji, aby być świadkiem niecodziennego wydarzenia kulturalnego, jakim będzie I PLENER POLSKI z udziałem ARTYSTÓW GRECKICH, p. n. „IMPRESJE GRECKIE”. Plener będzie trwał od 24 sierpnia do 16 września '92 w Kammena Vouria. Otwarcie wystawy poplenerowej odbędzie się 18 września '92 o godz. 20⁰⁰ w salach KEO przy ul. Michail Voda 28.

(„Kurier Ateński” nr. 187, 27.08.1992)

SPOTKANIE W AMBASADZIE RP

W dniu 17 października 1992 r. w Ambasadzie RP w Atenach odbyło się doroczne spotkanie przedstawicieli ambasady z ludźmi kultury, nauki i prasy. Uczestników spotkania przywitał attache d/s kultury w Ambasadzie RP, pan Krzysztof Surdyk. Na spotkanie przybyli zaproszeni goście, a wśród nich m. in. SPIROS REPOULIS - dyr. Departamentu Międzynarodowych Stosunków Kulturalnych w greckim Ministerstwie Kultury; JOANIS NITSOLAREAS - dyrektor Departamentu Prasy i Informacji; prof. JOANIS TEGOPOULOS - rektor Politechniki w Chania na Krecie i profesor Politechniki Ateńskiej; ATHINA CAPOCHISTRIAN - dyrektor festiwalu w Santorini; BORYS DIMITRIEW - attache kulturalny Rosji; przedstawiciel prasy i telewizji greckiej oraz przedstawiciele ambasad innych państw.

Uroczystość uświetnił krótki recital pani Athiny Capochistran, która zagrała na fortepianie utwory Chopina i Lista.

Spotkanie było również okazją, by wręczyć nagrody za popularyzację kultury polskiej w Grecji. Otrzymali je: książd Stanisław Głaz, Helena Zadrejko - malarka, Tadeusz Cieślak - redaktor naczelny „Kuriera Ateńskiego” oraz pani Arthemis Rigopoulou - kierownik Działu Wystawiennictwa w Centrum Kultury miasta Aten.

Bożena Szalkowska („Kurier Ateński” nr. 195, 22.10.1992)

Aneks - 13. Grono pedagogiczne pracujące w szkole w roku 1994/1995.

Źródło: List od o. Tadeusza Saroty, polskiego duszpasterza wśród Polonii greckiej z 26 X 1994 r.

- mgr Lucyna Targońska - dyrektor, nauczanie początkowe
- mgr Danuta Dobrowolska - matematyka i fizyka
- mgr Lidia Sadkowska - język polski
- mgr Beata Teśluk - nauczanie początkowe
- Barbara Sowa - nauczanie początkowe
- Danuta Kowalska - nauczanie początkowe
- Danuta Szulga - przedszkole
- Elżbieta Ponichtera - przedszkole
- Jadwiga Sarbinowska - język angielski
- Beata Skóra - język angielski
- mgr Ryszard Gola - geografia i historia
- Marek Kowalski - wychowanie fizyczne
- Helena Zadrejko - wychowanie plastyczne
- mgr Małgorzata Behr - biologia

Aneks - 14. Plan sytuacyjny Aten. Kościół i szkoła znajdują się w kwadracie B2.



POLSKIE KWIATY

t. i m.: S. Magdalena Naz.

L: 328

1. Śpiewa ci obcy wiatr, zachwyca wielki świat, a serce tęskni. - Bo gdzieś daleko stąd, został rodzinny dom, tam jest najpiękniej. - Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty: stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki. - Pod Polskim niebem, w szczerym polu wyrosły ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

2. Żeby tak jeszcze raz ujrzeć ojczysty las, pola i łąki - I do matczynych rąk, przynieść z zielonych łąk rozkwitłe pąki. - Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty: stokrotki...

3. Śpiewa ci obcy wiatr, tułaczy los cię gna, hen, gdzieś po świecie. - Zabierz ze sobą w świat, zabierz z rodzinnych stron mały bukietek. - Weź z tą piosenką bukietek kwiatów: stokrotki...

Śpie-wa ci o-bcy wiatr,
Bo gdzieś da-le-ko stąd
za-chwy-ca wiel-ki świat, a ser-ce tę-skni.
zo-stał ro-dzin-ny dom, tam jest naj-pię-kniej.
Tam wła-snie te-raz roz-kwi-tły kwia-ty:
sto-kro-tki, fioł-ki, ka-czeń-ce i ma-ki.
Pod Pol-ski nie-bem, w szcze-rym po-lu wy-
-ro-sły oiczy-ste kwia-ty, w ich za-pa-chu, u-
-ro-dzie jest Pol- -ska. -ro-dzie jest Pol- ska.

Streszczenie

W publikacji wskazuje się, że lata 80-te i emigracja „stanu wojennego” wpłynęły na wzmożone zainteresowanie się Polaków Półwyspem Greckim. Na skutek tego do Grecji napłynęło w różnym okresie kilkaset tysięcy polskich emigrantów; w chwili obecnej w Grecji przebywa ok. 100 tys. Polaków. Głównym zadaniem emigracji polskiej było zorganizowanie Szkoły Polskiej w Atenach, gdyż głównie w tym mieście skupiła się elita polskiej emigracji.

W pierwszej części Jacek Knopek przedstawił powstanie Wolnej Polskiej Szkoły w Atenach im. Romka Strzałkowskiego, a w drugiej o. Stanisław Mól jako pierwszy stały duszpasterz polonijny opisał swe wrażenia z pierwszych miesięcy pobytu wśród Polaków w Grecji. Pierwsze próby zorganizowania szkoły sięgają połowy 1985 r., kiedy to katolicki arcybiskup Aten przeznaczył na ten cel jedno z pomieszczeń kurii. W następnym roku budynek szkolny został udostępniony przez grecką organizację charytatywną „Filalelija” i Caritas-Hellas. Dopiero we wrześniu 1988 r. udało się wydzierżawić dom - obok greckiego kościoła ojców jezuitów - przy ul. Smyrnis 28. Dwupiętrowy budynek stał się podstawą działalności polskiej placówki oświatowej na Półwyspie Greckim. Szkoła Polska w Atenach została nazwana imieniem Romka Strzałkowskiego. W budynku tym odbywają się zajęcia lekcyjne dla dzieci polskich emigrantów; w godzinach popołudniowych natomiast prowadzone są zajęcia z lektoratów dla dorosłych z języka angielskiego, francuskiego i greckiego. Poza tym w budynku szkolnym i w wielkiej sali pod kościołem organizowane są święta narodowe, imprezy charytatywne i okolicznościowe. W trzeciej części pracy zaprezentowano w postaci aneksów piętnaście dokumentów i listów związanych z działalnością Szkoły Polskiej w Atenach. Ponadto załączono kilkanaście zdjęć, które stanowią uzupełnienie omawianego problemu.

Tematyka podjęta w przygotowanej publikacji będzie przedmiotem dalszych, bardziej wnikliwych badań; szczególnie byłyby przydatne dane uzyskane metodami socjologicznymi, jak wywiad i ankieta. Przyczynią się one do powstania szerszej monografii dotyczącej oświaty polonijnej w Grecji, gdyż w roku szkolnym 1994/1995 funkcjonowały już dwie placówki dydaktyczne kształcące dzieci polskich emigrantów.

Summary in english

This publication shows an increased interest in the Greek Peninsula from the Poles who wished to emigrate there during the marshal law in the eighties. In effect at various intervals of this period several hundred thousand Poles arrived in Greece. Their main task, after arriving in Greece, was to set up a Polish school in Athens, because mainly there were the better educated emigrés.

In the first part Jacek Knopek presented the origin of the Free Polish School in Athens called after Romek Strzałkowski, and father Stanisław Mól, the first regular Polish priest there, described his impressions of the first months of his being among the Poles in Greece.

The first attempts at starting the school were in the middle of 1985, when the Catholic Archbishop of Athens assigned for this purpose one quarters of his curia. Next year the accomodation for the school was provided in a house of Greek charity organisation, "Filalelija" and Caritas-Hellas. Not before September 1988 was it possible to rent a house close to Greek church of the Jasuit Fathers at Smyrnis 28 Street. This two-storeyed house became the base of the activity of a Polish educational institution in the Greek Peninsula. The Polish School in Athens was given the name of Romek Strzałowski.

Not only the children of the Polish emigrés have their lessons in this building; in the afternoon the courses in English, French and Greek languages for adults take place there as well. Apart from that in this school building, and in the large hall under the church, national festivities, charity and other occasional activities are being organised.

In the third part of this work fifteen annotations of documents and letters connected with the activity of the Polish School in Athens have been presented. Also a dozen or so photographs have been included which supplement the said aspect.

The subject matter taken up in the prepared publication will be an object of further, more penetrating studies; particularly useful would be the findings culled from sociological methods such as in interviews and surveys. They will help to prepare a wider monograph dealing with the Polish educational activity in Greece, because in the school-year 1994/1995 there were already two pedagogical establishments teaching childrens of the Polish emigrés.

Résumé en langue française

L'étude se propose de présenter la situation des émigrés polonais sur la péninsule grecque. Suite aux événements liés à la création du syndicat indépendant "Solidarność" (1980-1981) et surtout à l'état de guerre (le 13/12/1981) beaucoup de polonais ont trouvé refuge en Grèce. Actuellement, dans ce pays vivent environ cent mille polonais. Depuis cette vague d'émigration on s'intéresse, en Pologne, de plus en plus à la Grèce. L'une des tâches les plus importantes était de fonder l'école polonaise à Athènes, car c'est surtout dans cette ville que s'établit l'élite intellectuelle polonaise.

Dans la première partie de l'étude, Jacek Knopek présente la fondation de l'Ecole libre polonaise à Athènes et dans la seconde - le père Stanisław Mól (le premier stable cure polonais) décrit ses premières impressions de son séjour parmi les Polonais dans ce pays.

Les premières tentatives de fonder une école polonaise remontent à l'année 1985, lorsque l'Archevêque catholique d'Athènes a mis à la disposition des Polonais une des salles de l'évêché. L'année suivante, les organisations caritatives grecques "Philadelia" et "Caritas-Hellas" ont cédé à la communauté polonaise un bâtiment scolaire. Ce n'est qu'en septembre 1988 qu'on a réussi à louer une maison près de l'église catholique appartenant aux Jésuites et située 28, rue Smyrnis. Ce bâtiment à deux étages est devenu la base de l'activité culturelle et éducative polonaise sur la péninsule. L'école polonaise à Athènes a pris le nom de Roman Strzałkowski.

Dans cet établissement sont dispensés des cours pour les enfants des émigrés. On y enseigne également le français, l'anglais et le grec. Dans le bâtiment scolaire et dans une grande salle dans le sous-sol de l'église sont organisés des fêtes nationales ainsi que des réunions à caractère caritatif et commémoratives.

La troisième partie de l'étude contient, en forme d'annexe, 15 documents et lettres relatifs aux activités de l'école polonaise à Athènes.

Cette documentation est, de plus, illustrée d'un certain nombre de photos.

Les thèmes abordés seront repris dans d'autres publications faisant l'objet d'études plus approfondies; en particulier il faudrait tenir compte des méthodes sociologiques tels que des interviews et des enquêtes. Ces recherches contribueront à la constitution d'une monographie plus large concernant l'éducation polonaise en Grèce, surtout qu'en 1994/1995 étaient déjà en fonction deux centres d'enseignement pour les enfants des émigrés polonais.

Zusammenfassung

In der Publikation wird darauf hingewiesen, daß die achtziger Jahre und die Emigration während des "Kriegszustandes" darauf Einfluß hatten, daß das Interesse der Polen an der griechischen Halbinsel größer wurde. Infolgedessen sind einige Hundert der Tausende von polnischen Emigranten nach Griechenland eingereist; momentan befinden sich ca. 100.000 Polen in Griechenland. Das Hauptziel der polnischen Emigration war die Organisation einer Polnischen Schule in Athen, weil sich dort die polnische Emigrantenelite sammelte.

Im ersten Teil dieser Studie stellte Jacek Knopek die Entstehung der freien polnischen Schule namens Romek Strzałkowski dar. P. Stanisław Mól SJ hat als erster ständiger Seelsorger für „Polonia“ die Eindrücke von den ersten Monaten seines Aufenthaltes unter Polen in Griechenland beschrieben.

Erste Versuche, eine polnische zu gründen, gehen auf den Sommer 1985 zurück, als der katholische von Athen zu diesem Zweck eine Räumlichkeit in seinem Ordinariat bestimmt hatte. Im nächsten Jahr wurde das Schulgebäude von der griechischen Caritativorganisation "Filalelija" und Caritas-Hellas zur Verfügung gestellt. Erst im September 1988 ist es gelungen, das Haus neben der griechischen Kirche der Jesuiten in der Smyrnisstraße 28 zu mieten. Das zweistöckige Gebäude wurde zur Basis für die Tätigkeit der polnischen Bildungsstätten auf der griechischen Halbinsel. Die polnische Schule in Athen wurde nach Romek Strzałkowski benannt.

In diesem Haus findet Unterricht für die Kinder polnischer Emigranten statt; nachmittags wird Englisch-, Französisch-, Griechischunterricht für Erwachsene gegeben. Außerdem werden in diesem Gebäude und in einem großen Saal unter Kirche Nationalfeste, caritative Aktionen und Veranstaltungen zu verschiedenen Anlässen organisiert.

Im dritten Teil der Studie sind 15 Dokumente und Briefe in Form der Anhänge präsentiert, die mit der Tätigkeit der polnischen Schule zusammenhängen. Überdies sind mehrere Lichtbilder angelegt, die eine Ergänzung zur Darstellung dieser Problematik bilden.

Die in dieser Studie aufgegriffene Thematik wird zum Gegenstand weiterer, tiefergehender Untersuchungen; besonders bedeutungsvoll wären Ergebnisse, die durch soziologische Methoden wie Interview und Fragebogen erbracht werden. Sie tragen zur Entstehung einer nunmehr erweiterten Monographie bezüglich der polnischen Bildung in Griechenland bei, da im Schuljahr 1994/95 bereits zwei Bildungsstätten für die Kinder polnischer Emigranten funktionieren.



ATENY - AKROPOL
- widok ogólny



ATENY - AKROPOL
PARTENON - słynna dorycka marmurowa świątynia Ateny Partenos, wzniesiona w latach 447 - 38 przed Chrystusem
- na Akropoli ateńskiej przez Iktinosa i Kalikratesa.



ΤΗΝΟΣ ΤΟ ΝΗΣΙ ΤΗΣ
ΜΕΓΑΛΟΧΑΡΗΣ



WYSPA TINOS

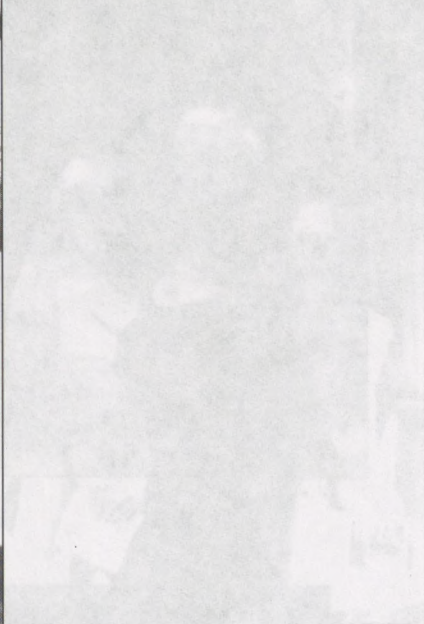
1. po prawej na dole: ogólny widok miasta TINOS, które nadaje nazwę całej Wyspie;
2. po prawej u góry: ogólny widok Sanktuarium Greków Prawosławnych;
3. po lewej: Cudowna Ikona o uzdrawiającej mocy z napisem - ΧΑΙΡΕ ΚΕΧΑΡΙΤΩΜΕΝΗ ΜΑΡΙΑ - Bądź pozdrowiona pełna łaski, Maryjo.



WYSPA TINOS, SANKTUARIUM PANAGIA EVANGELISTRIA - „CZĘSTOCHOWA GREKÓW”
Pątniczka na kolanach idzie do świątyni.



ATENY - AKROPOL - AREOPAG
 Tablica upamiętniająca pobyt św. Pawła w Atenach, na Akropolu-Areopagu. Na tym wzgórzu w pobliżu Akropolu najwyższy trybunał ateński odbywał swe posiedzenia. (por. Dzieje Apostolskie, 17, 16 - 34)



ATENY - AKROPOL
 Nauczyciele z Polskiej Szkoły w Atenach - 21.03.1989.

ATENY - ulica Szymka 28
 Polska Szkoła - Dzieci w czynie społecznym - 01



Na tle bramy Polskiej Szkoły w Atenach,
ul. Smyrnis 28 - dnia 23.06.1989:
Ania i Monika Ziółkowskie ze swym Katechetą,
ks. Stanisławem Mólem s. j.
(czarna tabliczka: DOM POMOCY EMIGRAN-
TOM POLSKIM)



ATENY - ulica Smyrnis 28
Polska Szkoła - Dzieci w czasie przerwy - 01.03.1989.



ATENY - ulica Michail Voda 28,
Sala pod kościołem,
Zakończenie roku szkolnego - 23.06.1989.



ATENY - ulica Michail Voda 28,
Sala pod kościołem,
Zakończenie roku szkolnego - 23.06.1989.
(Od lewej siedzą: Siostra Joanna, Greczynka
O. Sebastian Freris, superior i proboszcz, Grek, jezuita
O. Stanisław Mól, duszpasterz Polaków, jezuita z Krakowa)



ks. Stanisław Gład s. j.

Pierwsza Komunia Święta
Ateny - kościół Chrystusa Zbawiciela,
ul. Michail Voda 28 - 21.04.1991.

ks. Kazimierz Trojan s. j.

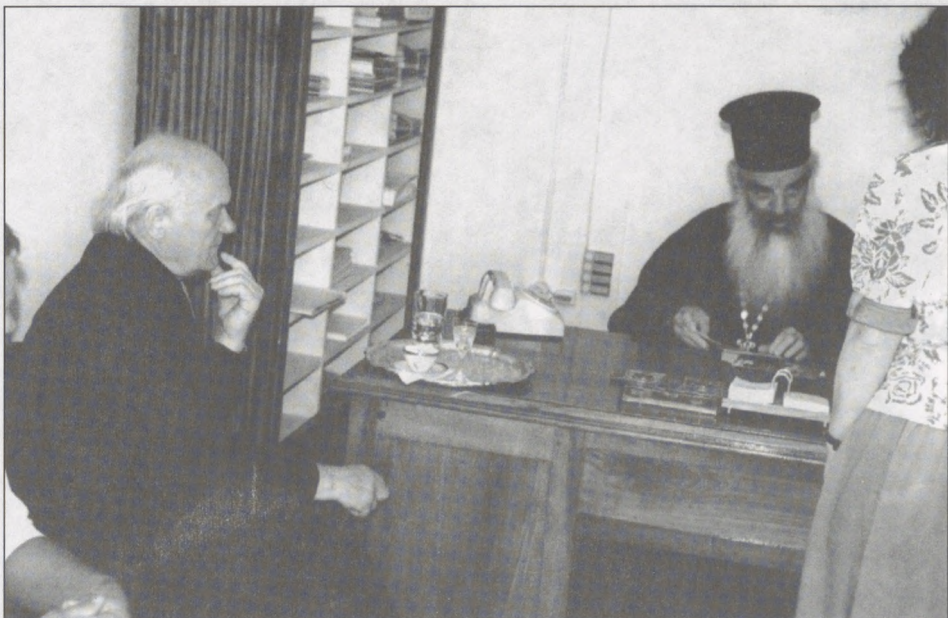




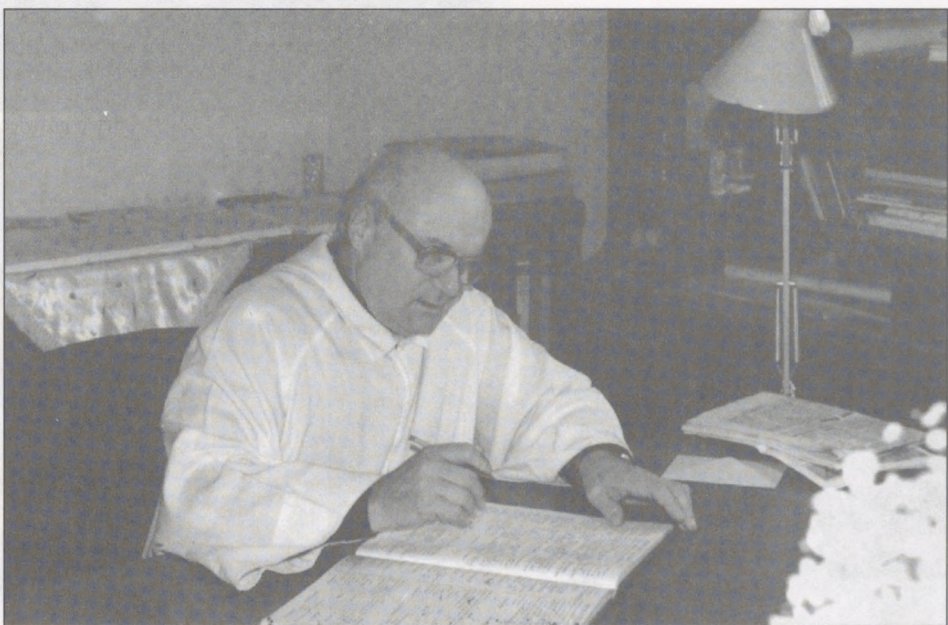
ATENY, ul. Michail Voda 28
 Po ślubie Młodzi podchodzą do Obrazu
 Matki Boskiej Częstochowskiej
 z modlitwą i kwiatami.
 (27.10.1991 - dzień poświęcenia
 Obrazu)



ATENY, ul. Michail Voda 28
 Prezbiterium kościoła Chrystusa
 Zbawiciela.
 Fresk: CHRISTOS PANTOKRATOS
 - Chrystus Król.



Miasto Kalamata na Peloponezie.
Wizyta u Prawosławnego Metropolity Chryzostoma - 29.04.1989.



ATENY, Biuro Parafii CHRYSOSTUSA ZBAWICIELA
Podpisanie dokumentu po zawarciu małżeństwa J. R. Siemieńskich - 12.11.1988.

Posłowie

Minęło kilka lat.

Gdzie mieszka Kuba Winiarski, który płakał z powodu bólu brzuszka?
(o nim na str. 57).

Gdzie mieszka Dorotka i Pawelek Wojtyłowie, którzy ciało swego ojca zostawili na jednym z ateńskich cmentarzy? (ze zdjęcia na str. 88).

Dzieci i ich Rodzice w swych sercach przywieźli do Aten POLSKĘ i KOŚCIÓŁ; szukali szkoły i księdza.

Gdzie oni żyją obecnie?
Kanada? Stany Zjednoczone? Polska?

Życzymy im, żeby nie zapomnieli, że

„najpiękniejsze są polskie kwiaty
stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,
ojczyste kwiaty,
w ich zapachu, urodzie jest Polska”.

(melodia - str. 80)

A gdy przeczytają niniejszą książkę, niech wspomną tamte dni, gdy przekraczali skromny próg domu przy ulicy Smyrnis 28 - w Atenach; gdzie spędzili wiele godzin w ciasnocie i upale; normalne Polskie Dzieci - w nienormalnych, emigracyjnych warunkach.

Niech trud formowania swego umysłu i serca da im satysfakcję, że lat emigracyjnych nie zmarnowali tworząc kawałek polskiej historii pod Akropolem.

„SZCZĘŚĆ BOŻE” - w dalszym życiu.

Spis treści

Opinia Wydawnicza	2
Romkowi Strzałkowskiemu	3
Romek	4
Wstęp	6
Przypisy	8
Podziękowanie	9

Część pierwsza:

Jacek Knopek, Rys historyczny Szkoły Polskiej

im. Romka Strzałkowskiego w Atenach	11
Przyjazd ks. Stanisława Móla s. j.	16
Otwarcie Szkoły przy ul. Smyrnis 28	20
Drugi rok nauczania (1989-90)	23
Trzeci rok nauczania (1990-91)	26
Czwarty rok nauczania (1991-92)	28
Piąty rok nauczania (1992-93)	30
Szósty rok nauczania (1993-94)	33
Siódmy rok nauczania (1994-95)	34
Przypisy	35

Część druga:

Stanisław Mól, Zapiski z pierwszych miesięcy pobytu wśród Polaków

w Grecji (1988-1989)	39
Misja od Ks. Prymasa i Ojca Prowincjała	40
Pierwszy list do Polski	41
Jak doszło do wyjazdu	44
Dziś zaczęła się moja Grecka Golgota	48
Rok 1989	58
Drugi przyjazd	60
Pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych	61
Zakończenie	62

Część trzecia:

Aneksy	63
Streszczenie	81
Zdjęcia	85

Copyright by: mgr Jacek Knapczak
ks. Stanisław Mól s.j.



Wydanie I – ze środków własnych

Skład: Paweł Dyls

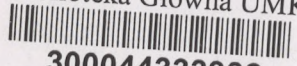
Drnk: ANTEX-Sobótka

Nakład: 1000 egz.

20, ✓

Copyright by: mgr Jacek Knopek
ks. Stanisław Mól s. j.

Biblioteka Główna UMK



300044333932

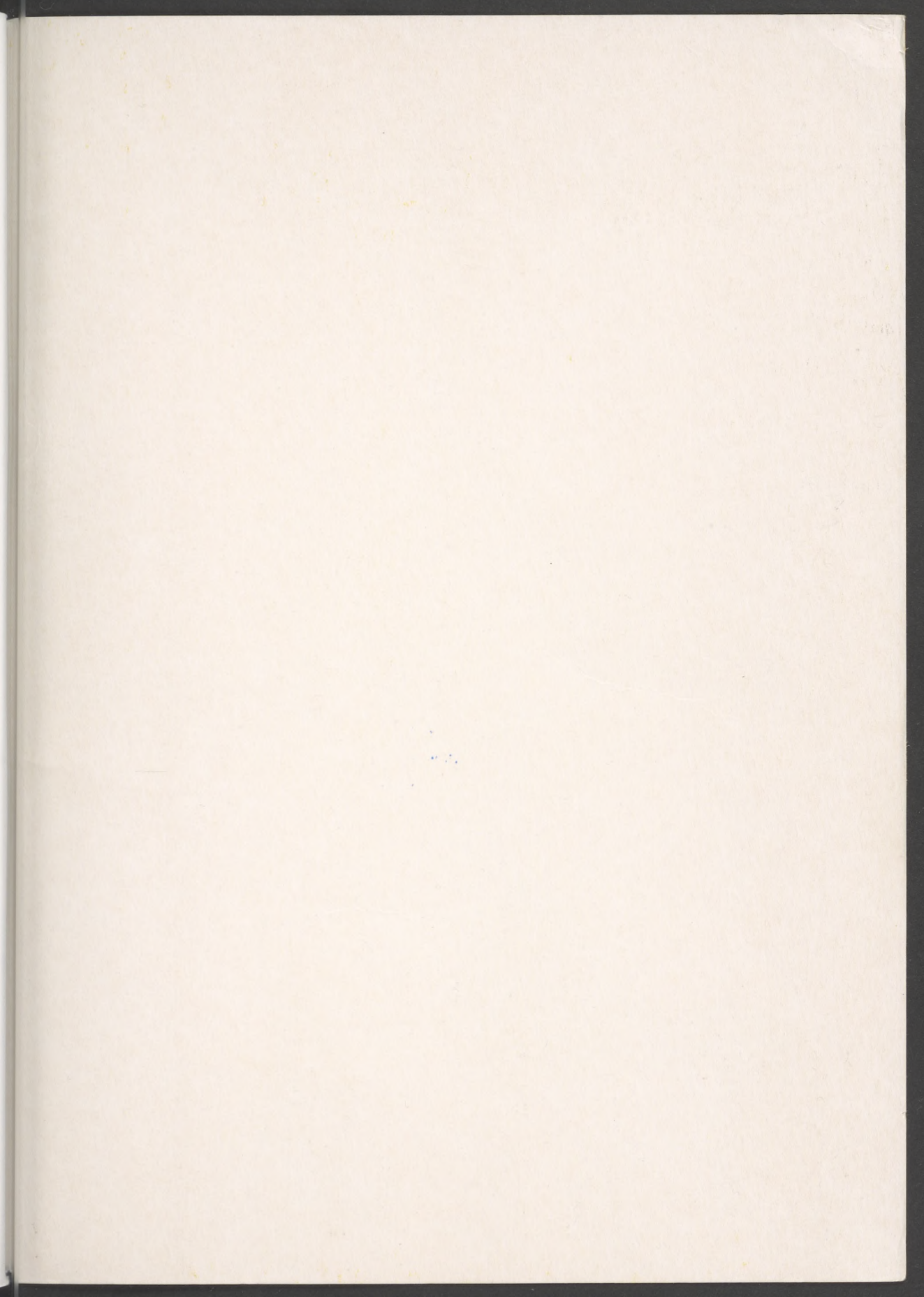
Opinia Wydawnicza	2
Wstęp	3
1. Wstęp	4
2. Wstęp	6
3. Wstęp	8
Podziękowanie	9
Część pierwsza	11
Jacek Knopek	16
mgr Stanisław Mól	20
Dr	23
Treść	26
Czas	28
Pięć	30
Sztywno	33
Sukces	34
Przebieg	35
Część druga	39
Stanisław Mól	40
w Grecji	41
Publikacja	44
Jacek Knopek	48
Dzisiaj zaczęła się historia Grecji Gorych	58
Rok 1989	60
Drugi przyjazd	61
Pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych	62
Zakończono	62
Część trzecia	63
Aneksy	81
Streszczenia	85
Zdjęcia	85

Wydanie I – ze środków własnych

Skład: Paweł Dyś

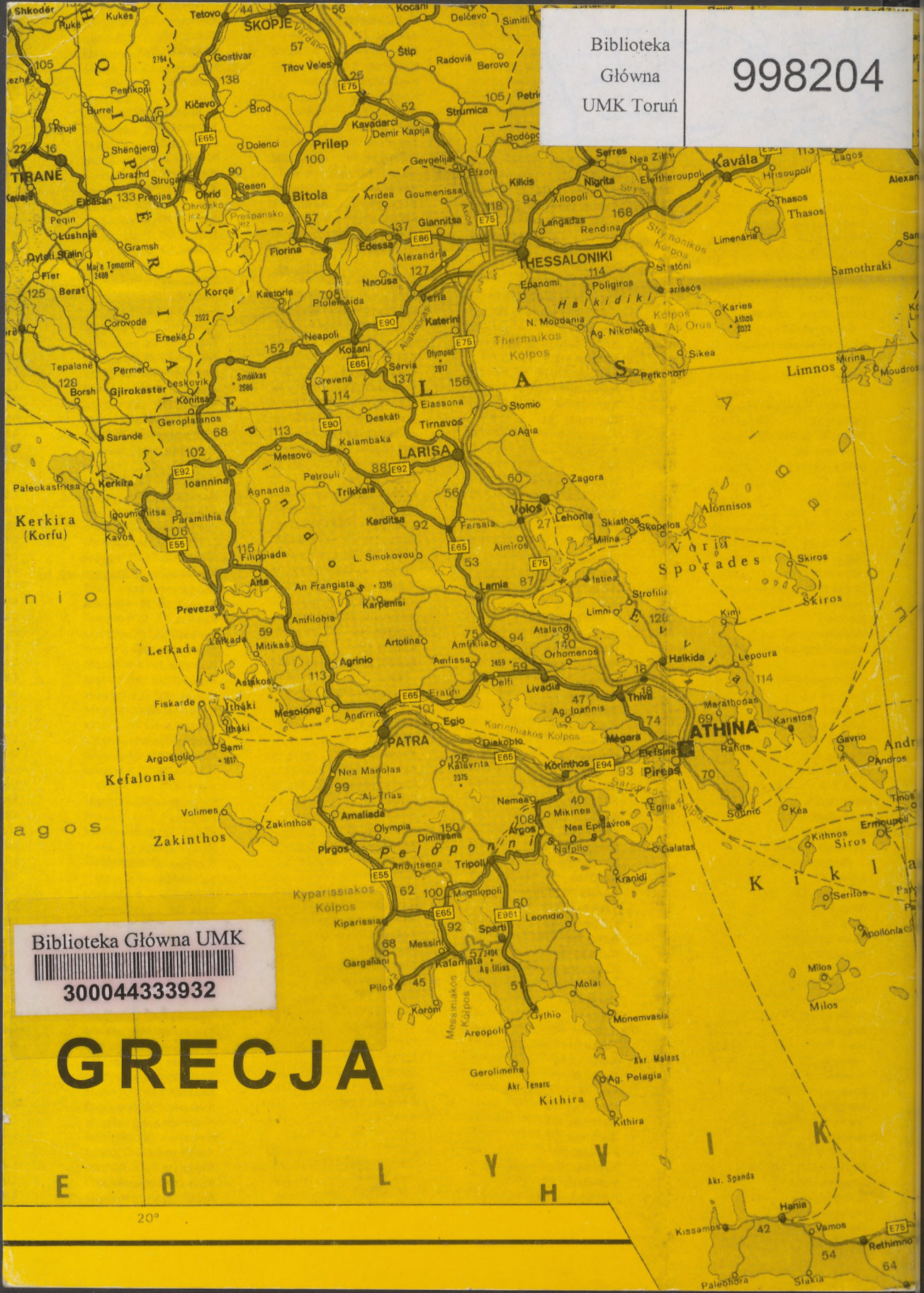
Druk: ANTEX-Sobótka

Nakład: 1000 egz.



Biblioteka
Główna
UMK Toruń

998204



Biblioteka Główna UMK



30004433932

GRECJA

20°